

Pierwsza trójka

Za Belgami do Europy

Ustecki Korab, Zakład Obuwia Nord ze Strzelinka i Bank Informacji Gospodarczej Ataner jako pierwsze skorzystają w Słupsku z pomocy Belgów w przystosowaniu do integracji z Unią Europejską. Wczoraj Belgowie spotkali się z wojewodą słupskim.

Umowę między rządem Flandrii (Belgia) a Pomorską Agencją Rozwoju Regionalnego podpisano w czerwcu. Belgowie i UE przyznali na realizację projektu 305 tys. ECU (1,2 mln zł). Program ma objąć po trzy przedsiębiorstwa państwowe, prywatne i mieszane w województwie. Zakres prac sfinansowanych z przyznanego funduszu obejmuje przekształcenia własnościowe, dostosowanie struktury firm do wymogów partnerów zagranicznych i programy naprawcze.

Klucz doboru firm określają Belgowie. Propozycja będzie skierowana do wszystkich typów firm na skalę województwa, które chcą wejść na szerszy rynek. Opracowaniem konkretnych programów zajmie się polsko-belgijski zespół. Ze strony polskiej ma do niego wejść 4 ekonomistów, prawnik i inżynier. Wyboru dokonają Belgowie.

Podczas wczorajszego spotkania z Maciejem Kobylńskim Belgowie interesowali się szczególnie holenderskim kapitałem w województwie. Przedstawili też założenia swojego programu. Jego podstawą ma być Słupskie Centrum Wspierania Biznesu, które będzie zajmowało się praktycznymi działaniami na rzecz wewnętrznej organizacji firm i ich kontaktów z rynkowymi partnerami. (maz)

Czystki przed wyborami?

Dyscypliną w dyrektora

Prawdopodobnie jutro komisja dyscyplinarna rozstrzygnie, czy dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego nie dopełnił obowiązków służbowych. Grozi mu nawet zwolnienie z pracy.

Bezpośrednim powodem dyscyplinowania dyr. Arkadiusza Sipa jest skarga, jaką do wojewody złożył wójt gminy Kobylnica. Wójt skarżył się, że nie otrzymał od dyrektora odpowiedzi na trzy jego pisma dotyczące dofinansowania budowy hali sportowej w Kobylnicy (dyrektor dzieli pieniądze z Totalizatora Sportowego). Według rzecznika wojewody Zbigniewa Babiarza-Zycha, w trakcie dalszej kontroli pracy dyrektora odkryto bałagan w jego sekretariacie – znaleziono kilka innych pism, na które nie udzielili odpowiedzi.

– Dyrektor tłumaczył, że odpowiadając na nie ustnie, ale do obowiązków urzędnika należy udzielanie odpowiedzi pisemnych. Teraz komisja dyscyplinarna ma odpowiedzieć, czy rząco nie dopełnił obowiązków służbowych. Jeśli komisja uzna, że tak się stało, grozi mu jedna z kilku kar – od nagany do zwolnienia z pracy. Dotychczas nie zarzucono mu żadnych przewinień – mówi rzecznik wojewody.

Komisja dyscyplinarna działa w UW w składzie pięcioosobowym. Od stycznia br. jest powoływana na czteroletnią kadencję przez dyrektora generalnego urzędu. Przed zmianą organizacji urzędów wojewódzkich powoływał ją wojewoda. W jej skład wchodziły tylko urzędnicy mianowani i rozstrzygający skargi na urzędników o tym samym statusie. W kadrach Urzędu Wojewódzkiego dzieliliśmy się, że skargi do komisji są kierowane rzadko. Pracownicy kadr nie pamiętają, aby w ostatnich kilku latach przed komisją stanął jakiś dyrektor.

– Nikogo nie stawiałem przed komisją dyscyplinarną – zapewnia także Kazimierz Kleina, były wojewoda słupski. – To kompromitujące, że gdy nie ma zarzutów merytorycznych, wykorzystuje się formalne. Według mnie takie działania to przejaw dążenia do upolitycznienia administracji. Chodzi o usunięcie z Urzędu Wojewódzkiego pracowników przyjętych po 1990 roku. Ponownie dąży się do narzucenia dyspozycyjności i powiązań politycznych. Dowodów takiej praktyki mamy już kilka. Tak było z wyborem dyrektora generalnego UW. Wojewoda Kobylński przez kilka miesięcy nie mógł też znaleźć odpowiedniego kandydata na funkcję dyrektora Wydziału Gospodarki. W końcu sprowadził człowieka z województwa koszalińskiego, powiązanego partyjnie z PSL-em, choć w Słupsku przecież nie brakuje młodych i dobrze wykształconych fachowców. Ci jednak

boją się pracy w administracji, bo odżywają stare praktyki. W ten sposób robi się krzywdę całemu środowisku urzędniczemu, bo wciąga się je w rozgrywki polityczne.

Kleina twierdzi, że jego także zmuszano do upolitycznienia obsady Wydziału Kultury UW. Jednak nie poddał się tym naciskom. – To byłby błąd, bo jeśli raz zrobi się taki ruch, to muszą nastąpić kolejne – uważa.

Rzecznik wojewody twierdzi, że sprawa skargi na dyrektora Sipa nie ma nic wspólnego z zamiarem zmiany na stanowisku dyrektora. On przynajmniej nie o tym nie słyszał.

Tak czy inaczej, na przeszkodzie stoi jednak kwestia mianowania dyrektora, bo w takiej sytuacji, aby go zwolnić, trzeba przedstawić uzasadnione przyczyny. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wojewoda przedstawił Sipiowi propozycję nie do odrzucenia, czyli aby sam się zwolnił. Ten jednak odmówił.

Kiedy Maciej Kobylński obejmował urząd wojewody, prasa spekulując o czystkach personalnych – jako jednego z pierwszych wymieniała właśnie szefa Wydziału Kultury. Jeszcze za wojewody Kleina słupską lewicą wywierała naciski, aby zwolnić ze stanowiska związanego z Porozumieniem Centrum A. Sipa. SdRP forsowała na to miejsce m.in. obecnego naczelnika Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Jerzego Barbarowicza.

Dyr. Sip odmówił nam skomentowania całej sprawy. Na razie przebywa na zwolnieniu lekarskim do końca miesiąca. Nie wiadomo więc, czy w czwartek dojdzie do posiedzenia komisji dyscyplinarnej.

ZBIGNIEW MARECKI
BEATA JANKOWSKA

Ogryzanie starej kości

SZPITAL OD PRALNI

Generalnym problemem budowy Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku, oprócz pieniędzy, jest przystosowanie do współczesnych standardów obiektów zaprojektowanych i rozpoczętych w PRL.

Pierwszym prawie gotowym obiektem nowo budowanego Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku jest pralnia. Pochloneła ponad połowę z 10 mln złotych wyasygnowanych z budżetu państwa w tym roku.

Wnętrze pralni przypomina wielkie laboratorium przemysłowe, ale jest też przykładem mitręgi w dopasowywaniu skorupy budynku z czasów PRL do współczesnej technologii.

Podziemia pralni. Potężne, niczym fragmenty berlińskiego muru, betonowe podpory stropu. Zaprojektowane pod ciężkie, NRD-owskie pralnie. Teraz maszyny stanowią urządzenia belgijskie, duńskie, litewskie. Nieduże, nafażerowane elektroniką, wydajne. Są po dwutygodniowym praniu próbnym. Teraz obsługa wróciła na jakiś czas do starych pralni słupskich szpitali, a instalatorzy usuwają usterki. Muszą się nachodzić, bo pralnia jest wielka.

Na dole pralni jest kotłownia, z palnikiem olejowym. Na tyle nieduży, że znalazł miejsce na następne kotły, a przecież początkowo kotłownię szpitalną budowano w osobnym obiekcie.

– Współczesna technika grzewcza ma właśnie to do siebie, iż pozwala kotłownię szpitala „upchnąć” w pralni – mówi Ryszard Stachowicz, zastępca dyrektora Rejonowego Zarządu Inwestycji w Słupsku (przedstawiciel inwestora powierniczego budowy szpitala). – To przykład rozwiązywania generalnego problemu tej inwestycji, by nazbyt wielkie skorupy obiektów szpitalnych, zaprojektowanych i rozpoczętych w czasach PRL, dopasować do obowiązującego standardu technicznego leżnictwa zamkniętego.

Przebiegiem jednego obiektu, np. bloku diagnostyczno-zabiegowego, wymaga prawie rocznej pracy około 40 projektantów różnych branż. W tym konkretnym przypadku – zespołu gdańskiego Biura Projektów Bipromet, które wygrało przetarg na „przenicowanie” dokumentacji budowy.

– Czekając na nową dokumentację szpitala kontynuujemy jego budowę tro-



Szpital znów żył

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

chę tak, jakby pies ogryzał starą kość – porównuje dyr. Stachowicz. – Doprowadzimy budowę poszczególnych obiektów do stanu surowego otwartego, bez ryzyka konfliktu z techniką medyczną, która jest jeszcze w stanie koncepcyjno-projektowej kotłowni.

Zakres zadań można sobie wyobrazić także po ruchach żurawii budowlanych, które po kilkuletniej nieobecności „zleciały” na tegoroczne lato. Pracują na budowie bloków łóżkowego i diagnostyczno-zabiegowego oraz ich łącznika, w którym ma być OIOM. Jedynie terminy, jakimi w miarę precyzyjnie operuje się na budowie, dotyczą tego roku. Do jesieni wykonawca, koszalińska „Przemysłówka” ma doprowadzić budowę trzech obiektów do stanu surowego otwartego.

Wiele wskazuje na to, że po pralni następnym gotowym obiektem szpitala będzie zakład anatomii patologicznej. Buduje go słupskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, które w ramach zawiązanej niedawno Korporacji Budowlanej wygrało przetarg. Zakład ma być oddany do użytku w przyszłym roku i za-

stąpi obecnie użytkowany przez szpital budynek „zimnej chirurgii”, znajdujący się w fatalnym stanie technicznym.

Na nowo włączoną budowę Szpitala Wojewódzkiego wymaga też uścislenia starań o dodatkowe pieniądze budżetowe. Okazuje się bowiem, że planowana wartość tzw. przerobu wyniesie w tym roku ok. 13 mln zł, a więc zabraknie jeszcze 3 mln powyżej 10 mln przyznanych na pierwszy rok wznowienia budowy.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Śmierć na betonie

Wczoraj Wincenty Z., mieszkaniec bloku nr 7 przy ul. Banacha w Słupsku, popełnił samobójstwo. Około godz. 9.30 wyskoczył na klatkę schodową z trzeciego piętra i spadł na betonową posadzkę. W stanie ciężkim odwieziono go na OIOM słupskiego szpitala, gdzie zmarł po dwóch godzinach. (gh)

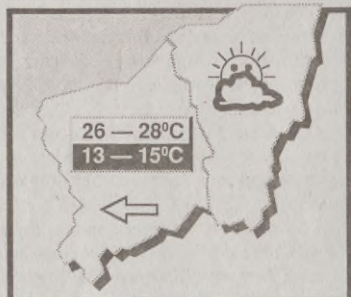
IMIENINY

Moniki,
Józefa

„Ludzie zbyt subtelni są rzadko wielkimi ludźmi”.

(G. C. Lichtenberg)

POGODA



Wreszcie trochę chmur, choć nadal bardzo ciepło. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków wschodnich.

PRZY TELEFONIE

Od godziny 9 do 16 dyżuruje
W SŁUPSKU

red.

Grzegorz Hilarecki
42-75-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się swymi spostrzeżeniami, zadzwoń!

W KOSZALIŃSKIM

MAKABRYCZNĄ pomyłkę popełnił Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim: umorzył postępowanie wobec Mariusza Sz. oskarżonego o napad na sklep, kierując się informacją, że został on zastrzelony w lipcu podczas bójki pod świdwińskim klubem „Madison”. Okazało się, że na tym terenie przestępczą działalność prowadziło dwóch Mariuszów Sz. różniących się drugim imieniem... Ten, który napadł na sklep, ma się dobrze. (kpn)

W Słupsku zniżka 50% na telefon oraz dla posiadaczy kart rabatowych



PROMOCJA Z FIRMĄ

CAFÉ

JEDNO PYTANIE

– Ile jeszcze podwyżek cen paliw trzeba, żebyście podwyższyli ceny usług?

Odpowiada Bogustawa Wieszczeńska, szefowa koszalińsko-słupskiej grupy Radio Taxi 919:

– To trudne pytanie, bo jest konkurencja. Dlatego przy wzroście cen paliw rozmawiamy z innymi grupami taksówkarskimi. Po dwóch poprzednich podwyżkach i jeszcze po tej nie przewidujemy zmian cenników. Ale nie wykluczam, że po następnej zareagujemy. Prawdopodobnie wspólnie, na zasadzie obopólnego porozumienia z innymi sieciami.

Zanotował:
MAREK ZAGALEWSKI

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA



Centrala: Gdynia ul. Hutnicza 35, tel./fax (058) 23-66-41

ZAPRASZA!

NIE JEDŹ W POLSKĘ - MOŻESZ KUPIĆ U NAS

kable, przewody, druty nawojowe, aparaturę i osprzęt elektrotechniczny, oprawy oświetleniowe i źródła światła

SUPERATRAKCYJNE CENY !!!

Koszalin ul. Morska 33
tel./fax (094) 433 824

"Przyjdź, sprawdź, przekonaj się, z nami będziesz konkurencyjny"

Zapisano w okólniku

(wojewoda prosiuje prezesa)

Czytaj na str. 3.

Westprofil

renomowanej niemieckiej firmy "BLANCOPAN"

Wylączny Dystrybutor w Polsce
poleca: **PANELE** - BOAZERYJNE, - PODŁOGOWE, - PCV
Belgijskie panele elewacyjne PCV w cenie 15,60 zł/m²
Słupsk, ul. Szczecińska 58a (teren SEZAMORU) tel. (059) 434 511, 434 807

Składam „podziękowanie” Telewizji Gawex, za to, że w dniu 21 IV 1997 r. przerwała transmisję telewizyjną z mszy świętej w kościele Najświętszej Marii Panny z udziałem najwyższych władz miasta Szczecinka, aby zaprezentować telewizjom punkt 27 uchwały Rady Miasta podjętej w tym dniu, a dotyczący nieruchomości przy ul. 9 Maja 2.

Radni przed głosowaniem nad punktem 27 uchwały zostali celowo wprowadzeni w błąd przez Romana Matuszaka zastępcę burmistrza, oraz mec. Grzegorza Misiakowskiego Przewod. Rady Miasta – co do stanu faktycznego i prawnego nieruchomości.

Miedzy innymi z tego powodu przedmiotowa uchwała została zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

„GRATULUJE” wycucia chwili.

Bożena Błażejczyk

„Za późno” – twierdzą rolnicy. „Koalicja wytrzyma” – mówi wicepremier

ZBOŻOWY KOMPROMIS

Rząd zdecydował we wtorek o uruchomieniu dodatkowego skupu zbóż konsumpcyjnych. Zboże będzie kupowane od wszystkich rolników za gotówkę po cenie interwencyjnej, czyli 530 zł za tonę. Skupione zostanie co najmniej 300 tysięcy ton.

Praktycznie rząd powiedział się za koncepcją premiera Włodzimierza Cimoszewicza (skupu gotówkowego, niezależnie od ilości zboża dostarczonej przez rolnika), który poinformował dziennikarzy o niej rano przed posiedzeniem rządu. Proponował jednak skupienie mniejszej ilości zboża. Dzięki wyliczeniom resortu rolnictwa – zrobionym podczas specjalnie ogłoszonej przerwy w posiedzeniu rządu – udało się tę ilość zwiększyć. Na konferencji po posiedzeniu rządu swojego zadowolenia nie krył wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski. Szkoda, że decyzja nie zapadła miesiąc wcześniej – mówił kilkakrotnie, zaznaczając, że wtedy byłby też dobrym zaliczkowy (co Kalinowski zakładał w swojej propozycji do końca). Pytany, jak wobec tej decyzji będzie głosował PSL nad własnym wnioskiem o wotum nieufności dla rządu, Kalinowski stwierdził, że „jest to oczywiste, gdyż decyzja jest podjęta i jest dobra”. Zapewnił, że sam będzie głosował przeciwko wnioskowi. Na pytanie, czy decy-

zją rządu kończy spór w koalicji, minister odparł: „do wyborów jest już bardzo blisko, myślę, że wytrzymamy”. Skala dodatkowego zakupu zbóż przez Agencję Rynku Rolnego nie jest do końca określona; będzie zależała od tego, ile zboża prześle Agencja – w ramach rekompensaty – rolnikom na terenach powodziowych. Z dotychczasowych danych wynika, że jedna trzecia uprawionych do rekompensaty rolników będzie chciała otrzymać zboże (1 tonę za każdy zalany hektar), reszta decyduje się na ekwiwalent pieniężny. Minister rolnictwa zapewnia, że będzie można dodatkowo skupić co najmniej 300 tysięcy ton zboża, a być może nawet 400–500 tysięcy ton. W najbardziej optymistycznej wersji wyliczenia pozwalają mówić o skupieniu 700 tysięcy. Kalinowski zapowiedział, że prezes ARR jeszcze we wtorek wystąpi do ministra finansów o zgodę na zaciągnięcie w bankach kredytu na dodatkowy skup. Na kredyt, jego obsługę oraz magazynowanie zboża potrzeba 159 mln zł.

Zdaniem Kalinowskiego, nie ma obawy, że dla skupowanego zboża zabraknie miejsca w magazynach.

Ruch Odbudowy Polski i współpracująca z nim „Solidarność” Rolników Indywidualnych oceniły wczoraj, że spór między PSL i SLD o zaliczkowy skup zboża miał charakter przedwyborczy walki o głosy mieszkańców wsi. „Na zorganizowanie skupu jest już za późno; to nierealny pomysł” – powiedział we wtorek dziennikarzom lider „S” RI Roman Wierzbicki. Wierzbicki oskarżył PSL o wspieranie przez cztery lata polityki, która doprowadziła do „zapaści rolnictwa”. Jego zdaniem, gdyby PSL interesowała się rolnictwem, skup zboża już by trwał. „S” RI uważa, że do obecnej sytuacji przyczyniła się m.in. decyzja rządu o dopuszczeniu bezcłowego importu ziarna przed zniwami, co doprowadziło do przepelnienia magazynów. Według lidera „S” RI, rząd zwleka z podjęciem zaliczkowego skupu zboża, gdyż nie zapewnił wcześniej pieniędzy na ten cel w budżecie państwa. (PAP, kpn)

Posłowie AW „S” powiedzą „nie”

Za poparciem wniosku o wotum nieufności przemawia argumentacja wnioskodawców, ale – mówi Kraus – w znacznie szerszym zakresie, czyli całej polityki gospodarczej rządu i jej skutków dla budżetu. „Braki w kasie państwa były widoczne szczególnie podczas powodzi. Utratę płynności budżetowej rząd tatal pożyczkami, a to świadczy o stanie finansów państwa” – mówi przewodnicząca klubu. Poparcie AW „S” dla wniosku tłumaczy również arogancją premiera, który obie ważne debaty w Sejmie na temat powodzi nazwał spektaklem politycznym. Kraus uważa, że większość decyzji, które rząd podejmuje przed końcem kadencji jest szkodliwa dla

Federacyjny Klub Parlamentarny na rzecz AW „S” poprze wniosek PSL o wotum nieufności dla rządu i będzie przeciwny udzieleniu absolutorium gabinetowi Włodzimierza Cimoszewicza za 1996 rok – poinformowała wczoraj przewodnicząca klubu Janina Kraus.

każdego następnego układu politycznego. Posłowie AW „S” będą głosować przeciwko sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa w 1996 roku i polityki pieniężnej

NBP. „W projekcie budżetu zakładano podnoszenie konkurencyjności czy proeksportowe działania, a tymczasem widoczny jest zupełny brak realizacji tych celów. Przejawia się to szczególnie w obrotach w handlu zagranicznym, na co ma wpływ polityka kursu walutowego” – powiedziała Janina Kraus. Jej zdaniem, budżet państwa za ubiegły rok trzeba rozpatrywać w kontekście całej polityki gospodarczej rządu – księgową buchalteria nie wystarczy. „A budżet jest taki, że nie wystarczy na zaspokajanie podstawowych potrzeb sfery budżetowej” – twierdzi posłanka AW „S”. (PAP, kpn)

„Nie wykorzystamy doniesień”

AW „S” nie będzie wykorzystywała w swojej kampanii politycznej doniesień na temat kontaktów Aleksandra Kwaśniewskiego z Władimirem Alganowem – powiedział wczoraj Tomasz Tywonek, rzecznik prasowy Rady Krajowej AW „S”.

Tywonek stwierdził, iż kampania wyborcza jest najgorszym momentem na zajmowanie się tego typu sprawami. Wysoka temperatura rozmów pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi nie będzie służyła ostatecznemu wyjaśnieniu ewentualnych powiązań prezydenta z obcymi służbami wywiadowczymi. „AW „S” nie będzie z tego robiła elementu swojej kampanii politycznej, bo sprawa jest zbyt poważna” – zapewnił Tywonek. Zaznaczył, iż kwestią tą powinna zająć się prokuratura. „Choć, jak uczy przykład sprawy premiera Oleksego, czy Ołina, to prokuratura też nie jest wolna od wszelkich nacisków politycznych i nie wie, czy przed wyborami tę sprawę dało się wyjaśnić” – dodał rzecznik. (PAP, kpn)

Rosjanie nic nie wiedzą

Rzecznik prasowy Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji generał Jurij Kobaladze, poproszony o skomentowanie kolejnego „skandalu szpiegowskiego” w Polsce, wykluczył jakikolwiek związek Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji z tzw. sprawą Kwaśniewskiego – poinformował ITAR-TASS.

Kobaladze oświadczył, że Władimir Alganow zwolnił się z wywiadu zagranicznego w 1992 roku i zajął się biznesem. „Służba Wywiadu Zagranicznego Rosji w żaden sposób nie jest związana z Władimirem Alganowem i jego działalnością komercyjną” – powiedział generał. „Zdecydowanie nie chcemy być wciągani w gry polityczne” – powiedział agencji ITAR-TASS wysoki postawiony pracownik SWR, którego nazwiska nie ujawniono. (PAP, kpn)

Kto z kim się styka i co z tego wynika

Informacje polegające na tym, że się pokazuje zdjęcie grupy osób, z których dwie obok siebie stoją, jako informacje rzekomo coś mówiące, są insynuacjami. Problem nie polega na tym z kim ktoś się styka, tylko, co z tego kontaktu wynika – powiedział wczoraj premier, poproszony o skomentowanie doniesień „Życia” o domniemanych kontaktach prezydenta Kwaśniewskiego z agentem radzieckiego i rosyjskiego wywiadu Alganowem. Zdaniem Włodzimierza Cimoszewicza, politycy w ramach swoich obowiązków spotykają się z tysiącami ludzi oraz działkami i setkami obcych dyplomatów i

przedstawicieli obcego biznesu. Jeżeli ktokolwiek z polskich polityków w trakcie spotkania czy rozmowy ujawnia informacje, które są objęte tajemnicą państwową, to narusza prawo i interesy państwa polskiego. Jeżeli natomiast tego nie robi, to nie ma żadnych podstaw do stawiania mu jakiegokolwiek zarzutów – zaznaczył szef rządu. „Prosiłbym o zachowanie rzetelności i racjonalnego podejścia do tego typu wszystkich sensacji i informacji, dlatego że to naprawdę jest nam potrzebne w kraju. Nie dajmy się wszystkim zwariować” – powiedział premier. (PAP, kpn)

Nowe kłopoty Mira

Na pokładzie stacji orbitalnej Mir pojawił się kolejny problem – nie udaje się ustawić prawidłowo wobec Słońca trzech baterii słonecznych modułu Spektra, naprawionego w zeszłym tygodniu. Komplikacja wystąpiła wkrótce po usunięciu awarii generatora tlenowego.

Specjaliści z centrum kierowania lotem i z amerykańskiej agencji kosmicznej NASA zwracają uwagę, że nawet jeżeli kolektory baterii słonecznych Spektra nie zostaną ustawione absolutnie dokładnie, to jednak będą wytwarzać pewną ilość energii elektrycznej. Na razie nie wiadomo, co spowodowało awarię układu pozycjonowania kolektorów. Wkrótce załoga Mira – dowódca stacji Anatolij Sotolow, inżynier pokładowy Paweł Winoogradow oraz ich amerykański kolega Michael Foale – przystąpi do przywracania zasilania w energię elektryczną dwóch modułów naukowych, pozbawionych prądu od czerwca kolizji.

Tymczasem NASA usilnie poszukuje wśród swych astronautów chętnych na czteromiesięczny pobyt na pokładzie Mira od stycznia do maja przyszłego roku. Na razie poszukiwania nie przyniosły rezultatu. (PAP, kpn)

ZDARZENIA

Nie ma audi

W Uście przy ul. 9 Marca skradziono audi 80, koloru białego o nr KPL 1779. Samochód miał dwa zabezpieczenia przed kradzieżą: elektryczne i zamknięcie dopływu paliwa. Wartość auta 30 tys. zł.

„Wyparował” komputer

Wczoraj w nocy włamano się do Hurtowni „Goli” przy ul. Polanowskiej w Stawnie. Po wyłamaniu zamka sprawcy dostali się do budynku biurowego, skąd wynieśli komputer wartości 4 tys. zł. (gh)

Małomówny złoczyńca

W poniedziałek wieczorem przy ul. Gwardii Ludowej w Koszalinie została napadnięta kobieta. Napastnik psikanął gazem obywatelkowi i wyrwał jej torebkę. Znajdowało się w niej 283 złote i dokumenty. Zaalarmowani policjanci ujęli sprawcę napadów i odebrali zabrowane rzeczy. Ponieważ przestępca nie jest obdarzony elokwencją – policja ustala, kim jest napastnik.

Na ratunek

W Czaplinku nieznaną sprawcy w nocy z poniedziałku na wtorek sforsowali kłódki chroniące drzwi magazynu ośrodka wypoczynkowego „Zodiak”. Zabrali 48 kamizelek ratunkowych, pięć żagli, szlifierkę i inne przedmioty o łącznej wartości 5800 złotych. Większym łupem cieszą się włamywacze, którzy dostali się do recepcji „Bałtyku” – ośrodka wypoczynkowego w Dźwirzynie. Zabrali kasę, w której było 6 tysięcy złotych, telewizor, aparat telefoniczny, magnetowid i radiomagnetofon. Straty oceniono na 10 tysięcy złotych. (ces)

Wyrazy głębokiego współczucia

lek.
**Mieczysławowi
Poniedziałek**

z powodu śmierci
Ojca

składają współpracownicy
G.O.Z. w Ustroniu Morskim
G-5535

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1997 roku zmarł nasz kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

śp.
Krzysztof Pieniążek

Msza święta żałobna odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1997 roku w kościele filialnym w Maszewie o godz. 13.

G-5534

Wyrazy serdecznego współczucia

Pani
Bolesławie Czarnowskiej
z Rodziną
z powodu śmierci
Męża

Edwarda Czarnowskiego

długoletniego łowczego Koła Łowieckiego „Słonka” w Świdwinie składają
Zarząd i Koledzy z Koła „Słonka”

G-5533

ŚLADEM PUBLIKACJI

Zabił i poszedł sobie...

Po naszej publikacji „Zabił i poszedł sobie...” z sobotnio-niedzielnego wydania „Głosu Pomorza” skontaktowała się z nami Teresa Kapelińska, adwokat bohatera notatki.

Pani mecenas wyjaśniła, że:

1. Sprawca śmiertelnego potrącenia pieszego idącego z Mielnia do Unieścia nie ukrywał się przed policją. Następnego dnia rano (w sobotę) poinformował o wypadku panią adwokat, która niezwłocznie powiadomiła policję, że jest on w każdej chwili do dyspozycji organów ścigania. Ukrywanie się nie miałooby zresztą sensu, bo mieszkańcy Mielnia doskonale znają i sprawcę, i jego samochód.

2. Wobec tego, że mężczyzna przyznał się do sprawstwa podając okoliczności zajścia, niszczenie samochodu poprzez podpalenie go nie miało sensu. Kierowca zostawił pojazd na poboczu z powodu awarii (wówczas tego samego dnia był w tej sprawie w warsztacie), a spalanie nie

nastąpiło z jego winy i woli.

Przyczyną zapalenia się samochodu była prawdopodobnie awaria.

3. W ubiegły piątek sprawa została przesłuchana przez policję i doprowadzono do prokuratora, który uznał zastosowanie aresztu za niepotrzebne i ograniczył się do zastosowania dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego.

Pani mecenas zakwestionowała również sens tytułu notatki („Zabił i poszedł sobie...”) dowodząc, że nie było to zabójstwo, a potrącenie ze skutkiem śmiertelnym.

Informacje, które opublikowaliśmy w „Głosie Pomorza” z 23–24 sierpnia, otrzymaliśmy od oficera z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej w Koszalinie. (kpn)

Kolejne domy dla powodzian

Program pomocy mieszkaniowej dla powodzian zostanie rozszerzony o co najmniej 500 mieszkań poprzez przyjęcie nowych propozycji urzędu minister Barbary Błdy – poinformował we wtorek przed posiedzeniem rządu premier Włodzimierz Cimoszewicz. „Obok dotychczasowych form – tysiąca domów dla powodzian oraz subwencjonowanych kredytów na remont i odbudowę mieszkań – minister Błda proponuje zawarcie umów z gminami na sfinansowanie remontów i wykupu do remontów budynków znajdujących się na terenie poszkodowanych powodzi gmin, a także sfinansowanie dla trzech gmin, które o to wystąpiły, zakupu kontenerów jako tymczasowych pomieszczeń” – powiedział premier.

W poniedziałek podjęto decyzję o przekazaniu kolejnych pieniędzy na usuwanie skutków powodzi z rezerwy celowej na usuwanie skutków powodzi, m.in. 100 mln zł – na rekonstrukcję i ochronę wałów przeciwpowodziowych oraz blisko 100 mln zł – dla policji, straży i wojska tytułem rekompensaty za poniesione wydatki i koszty prowadzenia akcji ratowniczej. (PAP, kpn)

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

SEAT ibiza (1993), ZX (1993), sierra (1992) + cto. Koszalin, 161-273.

ŻUKA. Dartowo, 14-33-87.

TRANSIT (1994) bus - 37 000 + VAT. Stupsk, 429-208.

FORD fiesta 1.1 (1989). Stupsk, 444-398.

FIAT 126p (1978). Stupsk, 437-159.

VW golf I (1981 / 92) stan dobry. Stupsk, 437-159.

OPEL ascona 1.9 (1980) - tanio! Stupsk, 0-601635969.

AUDI 100 (1986) 2.0D, audi 100 (1985) 2.2, części samochodowe. Stupsk, 43-47-39.

MERCEDES 123 (1979) benzyna + gaz. Tel. 0-90526117.

PÓŁ bliźniaka. Stawno, ul. Grunwaldzka 19.

SPRZEDAM składany obiekt gastronomiczny z wyposażeniem o pow. 50 m kw. 00491725641278.

DOBERMANY szczeniata. Stupsk, 429-331.

Redaktor wydania:
Miroslaw Węglewicz

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1997 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasz ukochana Mama, Teściowa i Babcia

śp.

Wanda Wiktor Mikulska

Uroczystości żałobne rozpoczyna się w dniu 28.08.1997 r. o godz. 13.40 w kaplicy na Starym Cmentarzu w Stupsku skąd nastąpi wyprowadzenie do miejsca spoczynku. Pogrzeb w smutku Rodzina

G-5539

SUKNIĘ ślubną amerykańską (42/44). Stupsk, 437-327.

MOTORYZACJA

AAAAAUTO KAROLINA. Komis samochodowy - skup, sprzedaż, zamiana, raty. Stupsk, Bałtycka 7 A, 411-074.

KUPNO

SHI-TZU szczeniaka (pieska) kupię. Stupsk, 0-602353959 U-277

GORZELNIA Wrząca - skup żyta. Tel. 11-13-25.

TOKARNIE - małą używaną, sprawną technicznie. Stupsk, 426-631.

NIERUCHOMOŚCI

NESTLE POLSKA Sp. z o.o. fabryka w Stupsku poszukuje do wynajęcia mieszkania czteropokojowego z telefonem 65 do 70 m kw. Stupsk, tel. 437-055 wew. 2151 lub 2152.

DOM sprzedam. Stupsk, 429-512.

PRACA

ZATRUDNIĘ murarzy; cieśli. Stupsk, 439-755.

AGENCJA Ochrony zatrudni mężczyzn w wieku 25 - 40 lat. Praca w Stupsku. Tel. 0-602271976.

MULTILOTEK

3, 4, 6, 10, 15, 18, 22, 28, 30, 31, 32, 35, 37, 41, 42, 43, 48, 60, 68, 77. (mw)

Zarząd Miasta Koszalina

informuje, że do dnia 31 sierpnia 1997 r. przyjmuje wnioski o nabycie gruntu pod budowę domu jednorodzinnego lub wspólną budowę domu mieszkalnego od kandydatów zarejestrowanych w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Koszalinie, którzy:

- zamierzają podjąć budowę dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych,
- nie posiadają samodzielnych mieszkań, bądź mieszkają w lokalach, w którym na osobę przypada mniej niż 5 m² powierzchni mieszkalnej,
- nie nabyli uprawnień do otrzymania rekompensaty pieniężnej,
- do końca 1990 r. zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, - są pełnoletni.

Wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie, II piętro, pokój 226 lub nadesłać pocztą (liczy się data stempla pocztowego).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami, II piętro, pokój 238, tel. 42-77-11 w. 244.

G-5538

ZADZWOŃ

ZUS dla bezrobotnych

Najczęściej z przekazów telewizyjnych wiemy, jak okazało się budynki, w których mieszczą się zakłady ubezpieczeń społecznych. W Słupsku jest podobnie. Tutejszy oddział stwarza wrażenie bogatej instytucji. Nie sam wygląd jest jednak najważniejszy. Dla ludzi odwiedzających zakład ważniejszy jest sposób przyjmowania klientów, załatwiania spraw i organizacja pracy. Otóż nasz ZUS czynny jest tylko od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7 do 15. Natomiast petenci przyjmowani są w godzinach od 8 do 14. Tak się składa, że klienci ZUS-u, to nie tylko emeryci i renciści, ale również ludzie czynni zawodowo.

Pracuję od godziny 7 do 14. Musiałam w ZUS-ie załatwić sprawę związaną z alimentami dla dzieci. Z pracy nie mogę się zwolnić, a wysyłanie korespondencji pocztą uważam za stratę czasu i pieniędzy, tym bardziej że każdego dnia przechodzę obok zakładu.

Skoro jest to instytucja świadcząca usługi, to powinna ustalić takie godziny przyjęć dla interesantów, aby były one dogodne dla każdego. Może być wyznaczony przynajmniej jeden dzień w tygodniu, w którym w godzinach popołudniowych będzie można sprawę załatwić. Innym wyjściem jest wydzielanie pomieszczenia typu „biuro podawcze”, gdzie każdy w godzinach urzędowania ZUS-u będzie mógł złożyć odpowiednio dokumenty – proponuje Czytelniczka ze Słupska (nazwisko znane redakcji).

(tg)

Książeczki zdrowia za okazaniem dowodu

W ramach przeprowadzanej reformy służby zdrowia, w Szczecinku wydawane są pacjentom nowe książeczki. Nie wszyscy mogą je jednak odebrać, bo trzeba się po nie zgłaszać w godzinach od 8 do 14. Największy problem mają, ci którzy dojeżdżają do pracy: większość z nich korzysta bowiem z biletu miesięcznego, a przy jego sprawdzaniu legitymujący żąda od pasażera także dowodu osobistego. Ten dokument potrzebny jest również przy odbiorze książeczki zdrowia. Nie można więc do jej pobrania upoważnić bliskiej osoby, bo dowód potrzebny jest w obu tych sytuacjach – informuje Czytelniczka ze Szczecinka.

(tg)

Nieodpowiedzialność właściciela

Kolejny raz dowiadujemy się, że rottweiler pogryzł dziecko. Zdarzyło się to w Dźwirzynie, a wiadomość ta wstrząsnęła zarówno mieszkańcami, jak i wypoczywającymi tu wczasowiczami.

W „Głosie Pomorza” z 25 sierpnia przeczytaliśmy o tym wypadku. Ostatnie zdanie tej informacji brzmi: „Nie wiadomo dlaczego rzucił się na dziecko”. Odpowiedź jest prosta – pies był bez kagańca i nie pilnowany przez właściciela. Karygodnym brakiem odpowiedzialności jest też wprowadzanie czworonoga w miejsca, gdzie spacerują ludzie. Odpowiedzialny za ten wypadek jest właściciel psa i on powinien ponieść konsekwencje – uważa mieszkanka Dźwirzyna.

(tg)

Odnowiona ulica

Od ponad czterdziestu lat jestem mieszkańcem Słupska. Obserwowałem przebudowę miasta. Bardzo długo straszyla ulica Kołtąta – zaniedbana – mimo że znajdująca się w centrum miasta (w okolicach dworca PKP i PKS), jejdnia pokryta była chyba jeszcze przedwojennym brukiem.

W tym roku przystąpiono wreszcie do prac na tej ulicy. Nowa nawierzchnia ułatwi przejazd. Zmianę odczuwają też mieszkańcy budynków stojących przy Kołtąta, bo nie będą narażeni na hałas, jaki powstawał podczas jazdy samochodów po bruku.

Ustawiono tu też nowe latarnie. Zastanawia nas jednak to, czy rzeczywiście się tu nie będzie świecić latarni? Jedną skierowaną jest na jezdnię, druga na chodnik. Jeśli wszystkie zostaną włączone, ulica będzie tak oświetlona, że w mieszkaniach chyba nie będzie potrzebne światło. Poza tym latarnie są ustawione bardzo blisko siebie. W tym względzie na pewną rozróżniono. Jeśli zaś będzie świeciła co druga lub co trzecia latarnia, to po co było tyle ich montować i wydawać pieniądze? – zastanawia się Jan P. ze Słupska.

(tg)



Kapitalizm wkroczył także do bytowskiego szpitala. Oddział Zakaźny bowiem nie tylko leczy chorych, ale również pożywi i ugasi pragnienie.

Fot. Jan Maziejuk

Pieniądze z podziemia

WYBIELANIE SZAREJ STREFY

W dokumencie tym potwierdzono poprzednie oceny: działalność ukryta przed opodatkowaniem stała się w Polsce równie rozległa jak we Włoszech czy w Grecji. Można przyjąć, że poza wszelkimi rejestrami powstaje u nas mniej więcej pięta część produktu krajowego. Niezależnie od metody pomiaru PKB i dalszych przeliczeń daje to fantastyczną kwotę prawie dwudziestu miliardów dolarów rocznie.

Gdyby opodatkować tę produkcję

i usługi nawet według minimalnych stawek – nie byłoby problemu z odbudowaniem – na koszt państwa – zniszczeń dokonanych przez żywioł oraz załatwieniem kilku innych spraw. ZUS traci kwotę odpowiadającą trzeciej części ściąganej składki.

Ale to nie takie proste. Całkowite zlikwidowanie ekonomicznej konspiracji nikomu się jeszcze nie udało, mimo stosowania policyjnych metod i użycia dużych sił. Zresztą proste zniszczenie miejsc pracy i wytwórczości powstającej w tej strefie cienia byłoby nonsensem, a ogromna rozbudowa służb skarbowych i masowa penetracja pokątnych warsztatów zawsze grozi korupcją. W końcu, według raczej ostrożnych wyliczeń, zarabia tu na życie prawie dwa miliony dwadzieścia tysięcy osób. Praca nie rejestrowana szczególnie rozpowszechniła się w ogrodnictwie i rolnictwie, w budownictwie i robotach instalacyjnych, w branży krawieckiej, w transporcie i przy naprawach samochodów. Przy zastosowaniu pełnego obciążenia podatkowego, ubezpieczeniowego, zatrudnienie tych ludzi przestałoby się opłacać. Wiele osób tylko dlatego coś buduje, naprawia, ponieważ omija przepisy; złożenie zamówień w normalnym trybie na ogół przekracza ich możliwości finansowe, chociaż nawet bogaci nie pominą szansy niższego opłacenia tej samej roboty.

W poszukiwaniu pieniędzy na cele najpilniejsze, w tym na pomoc dla powodziń, rząd znów zajął się gospodarczym podziemiem. Jak zwykle w takich przypadkach, grupa ekspertów przygotowała raport.

Z jednej więc strony

występuje wielki popyt na usługi i produkty z szarej strefy, jako wyraźnie tańsze. Przeciwny Polak zarabia kilkakrotnie mniej niż Niemiec, a ceny mamy światowe; pod względem kosztów utrzymania Warszawa wyprzedziła Nowy Jork. Popytowi towarzyszy ogromna podaż tworząca przez bezrobotnych, którzy chcą dorobić do zasiłku, przez przeludnioną wieś, a wreszcie amatorów zarobku zza wschodniej granicy. Z ich usług korzystają firmy prowadzące legalną działalność, głównie tak hołubione przez teoretyków wolnego rynku „maluchy”, zatrudniające do pięciu osób. Według wiarygodnych danych tu właśnie, a także w sektorze MSP (małe i średnie przedsiębiorstwa), zanika się produkcja o połowę, a zysk rzeczywisty osiada dwukrotnie pod podanym. Ponadto w handlu obwoźnym i targowiskowym, w drobnej wytwórczości, zwłaszcza w stolarstwie i budownictwie, działają dziesiątki tysięcy firm fikcyjnych lub nie zarejestrowanych.

Mimo niewątpliwych korzyści dla całej grupy klientów i pracowników wynikających z prowadzenia działalności nielegalnej, stanowi ona fatalny przykład i nieuczciwą konkurencję dla tych, którzy rzetelnie prowadzą księgi, płacą składki i podatki. Część gospodarki ukrytej stanowi zresztą zagrożenie dla społecznego ładu i porządku w państwie. Polskie służby celne graniczne oraz policja z UOP – oraz części jej mają do czynienia ze zorganizowaną przestępczością o zasięgu międzynarodowym, polegającą na

przemycaniu towarów w wielkiej skali, w tym bronii, narkotyków, kradzionych samochodów i dzieł sztuki.

Towarzyszy temu, w kolejnej fazie,

pranie, czyli legalizacja tak uzyskanych pieniędzy. Bandy już korumpują urzędników państwowych, a logika i historia ich działania w innych państwach poucza, że wcześniej czy później spróbują przeniknąć do kręgów władzy. Zjawiskiem wcześniej nieznanym, a dziś rozpowszechnionym stało się fałszowanie dokumentów celnych i podatkowych. I w tym przypadku gospodarka „szara” styka się ze zwykłym światkiem przestępczym. Do specjalności strefy szarej należą też coraz liczniejsze przestępstwa bankowe, w tym kredytowanie nie istniejących firm, udzielanie i pozyskiwanie nieprawnych gwarancji kredytowych, nielegalny transfer dewiz za granicę, nadużycia podczas prywatyzacji mienia państwowego.

Może i późno, ale w końcu dostrzeżono zagrożenia pochodzące z gospodarczego podziemia. Powołuje się stały, międzyresortowy zespół do zwalczania i penetrowania szarej strefy. Trwają przygotowania poprzedzające powołanie Państwowej Agencji Informacji Finansowej. Grupa specjalistów PAIF złożona z ekonomistów, prokuratorów, sędziów, informatyków analizować będzie wszelkie dostępne sygnały – z banków, giełd, firm ubezpieczeniowych – i tropić podejrzane transakcje o wartości powyżej 30 tysięcy złotych. Połączone mają być – do roku 2000 – systemy komputerowe służące zwalczającym przestępstwa tego rodzaju. Duże nadzieje wiąże się z powstaniem rejestrów gospodarczych oraz z wejściem w życie ordynacji podatkowej. I w końcu proponuje się ogłoszenie abolicji podatkowej, uwolnienia od kary tych, którzy w określonym terminie zgłoszą nielegalną działalność. Jak widać, między drakońską surowością wobec nielegalnych przedsiębiorców a pobłażliwością pozostaje spore pole do wypełnienia. (PAI) J.M.

Ile lasów spłonie?

Każdego roku na terenie szczecińskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (w województwie koszalińskim i słupskim) można byłoby uniknąć co najmniej kilkunastu pożarów lasów, gdyby udało się zlikwidować zjawisko niekontrolowanego wypalania poźniowej słomy na polach. W latach 1994 i 1995 spłonęło z tego powodu 60 hektarów w 26 pożarach, a wyniki z tego powodu straty wyniosły prawie 360 tysięcy złotych (nie licząc kosztów gaszenia). Leśnicy z niepokojem czekają na zakończenie zniw. Ile lasów pójdzie z dymem w tym roku?

Bardzo niebezpieczne jest pozostawienie na ściemisku wymłóconej słomy. Rolnicy najczęściej nie mają co z nią zrobić – nie jest potrzebna w gospodarstwie, więc zostawiają ją na polu, co z kolei utrudnia późniejsze zabiegi agrotechniczne. Najprostszym i, niestety, powszechnie stosowanym rozwiązaniem, pozostaje spalanie jej na polach. Przynosi to znacznie więcej szkody niż pożytku.

Powoduje zadymienie, zapylenie i skażenie atmosfery tlenkami siarki i azotu, ogranicza procesy mikrobiologicznego rozkładu słomy i utlenianie się azotu, niszczy faunę glebową, czasowo hamuje produktywność gleby, stwarza zagrożenie komunikacyjnego i pożarowego. Istnieją, co prawda, także pozytywne strony owe-

go procedury: niszczenie populacji szkodników zwierzęcych, patogenów i chwastów, zdecydowanie jednak przeważają negatywne.

Najbardziej ekologiczny sposób, polegający na przyoraniu słomy (po jej wcześniejszym rozdrobnieniu) i pozostawieniu w glebie z powodzeniem mogłoby być stosowany przez naszych rolników.

– Niestety, wypalanie nadal pozostaje najbardziej powszechną metodą – alarmuje Brunon Pepliński, główny specjalista do spraw ochrony przeciwpożarowej w szczecińskiej RDLP.

– Przynosi to wymienne straty nie tylko nam, leśnikom, ale i całemu społeczeństwu. Wystarczy przestrzegać kilku zasad, by problem ten zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć. Należy utrzymywać w dobrym stanie technicznym sprzęt rolny, podzielić areal pól przed zbiorem na sektory oddzielone pasem uprzątniętego zboża i zmineralizowanym, wprowadzić na wsi warty przeciwpożarowe...

Warto wspomnieć, że wypalanie słomy jest dozwolone, jednak musi się odbywać na określonych zasadach, w porozumieniu ze strażą pożarną, w odległości co najmniej stu metrów od granicy lasu, przy zabezpieczeniu wypalanych ściemisk zmineralizowanym pasem izolacyjnym.

GRZEGORZ SZCZEPAŃSKI

Obywatel skarży państwo

Następni czekają w kolejce

W Strasburgu rozpoczęła się 25 sierpnia pierwsza po II wojnie światowej rozprawa przeciwko Polsce. Międzynarodowy Trybunał Praw Człowieka rozpatrzy skargę Barbary Proszak, która zarzuca państwu przewlekłość procedury sądowej. Sprawa ta, chociaż pierwsza, na pewno nie będzie ostatnią. W kolejce czekają już następni.

Zmagania pani Barbary

z polskimi sądami trwały kilka lat. Wszystko zaczęło się od pobicia autorki skargi do Trybunału. Wprawdzie sprawę złapano i skazano, ale nie zakończyło się na tym. Ponieważ po napadzie zdrowie poszkodowanej znacznie się pogorszyło, wystąpiła ona o odszkodowanie. I tutaj zaczęły się problemy. Sąd przez pięć lat ustalał, czy rzeczywiście istnieje związek pomiędzy napadem a problemami zdrowotnymi skarżącej. Zdaniem profesora Krzysztofa Drzewickiego, który jest „advokatem rządu” w postępowaniu przed Trybunałem – krzywdą pani Proszak nie jest oczywista.

– W przypadku tej sprawy trzeba wziąć pod uwagę wyjątkowe jej skomplikowanie. Zresztą przeciąganie postępowania nie zawsze następowało z winy sądu, ale także z powodu nieobecności na sali samej skarżącej – twierdzi Krzysztof Drzewicki. „Advokat rządu” nie ma natomiast wątpliwości co do słuszności skargi innego obywatela Polski. Pan L.G. przez 18 lat zmagali się z sądami, aby odzyskać – odziedziczoną po matce – nieruchomości, którą w latach pięćdziesiątych skonfiskowało państwo. Sprawa pana L.G. będzie rozpatrywana przez Trybunał w listopadzie. Jeśli L.G. wygra, otrzyma odszkodowanie – suma ta w przypadku obywateli państw Europy Zachodniej wynosi mniej więcej 20–60 tysięcy franków francuskich.

– Staramy się przekonać Komisję Praw Człowieka, że w Polsce siła nabywczą pieniędzy jest inna niż w krajach zachodnich, i dlatego stawki odszkodowań powinny być dla nas nieco mniejsze – przekonuje profesor Drzewicki.

Przewlekłość postępowania cywilnego

to jedna z najczęstszych przyczyn skazania państwa przez obywateli. I nie jest to jedynie polska specyfika. Podobne problemy przeżywały już inne państwa – na przykład Włochy czy Turcja. Według profesora Drzewickiego, jedyną skuteczną radą na skrócenie postępowania jest... zwiększenie nakładów na sądownictwo.

Polacy coraz chętniej skarżą polski rząd do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka. Mogą to robić od roku 1993, kiedy to Polska ratyfikowała Konwencję Praw Człowieka. W tym też roku do Strasburga nadeszło 545 pism procesowych z kraju. Ale już w roku następnym było ich aż 1944. Od dwóch lat liczba ta wynosi blisko 2500 tysięcy. Wychodzi na to, że codziennie niemal siedem pokrzywdzonych wysyła swoje żale do

Strasburga. Polska znalazła się także w czołówce spraw, które zostały zarejestrowane, to znaczy wstępnie zostały uznane przez Komisję za zasadne. W 1996 roku takich spraw było 458. Pod tym względem wyprzedzają nas jedynie Włochy, Francuzi, Turcy i Anglicy. Wobec zalewu polskich skarg, w sekretariacie Komisji Praw Człowieka, która selekcjonuje wszystkie listy, zatrudniono dodatkowego pracownika.

Skargi – obok najczęstszych narzekani na przewlekłość procedury cywilnej – dotyczą także: nieuzasadnionego tymczasowego aresztowania, naruszania prawa do prywatności, tajemnicy korespondencji, wolności słowa, a nawet przetrzymywania w izbie wytrzeźwień. Do Strasburga chętnie piszą również więźniowie, skarżący się na niehumanitarne traktowanie w więzieniach.

Nowego typu sprawami

są skargi dotyczące ochrony prawa własności (chodzi głównie o znacjonalizowane po wojnie grunty warszawskie i zaburzańskie).

O pomoc do Trybunału może zwrócić się każdy obywatel podlegający jurysdykcji polskiej, który uważa, że jego prawa zostały naruszone. Jedynym warunkiem jest wyчерzenie wszystkich możliwości dochodzenia swych praw w Polsce. Jeśli skarżącego nie stać na wynajęcie prawnika i opłacenie kosztów przyjazdu i pobytu w Strasburgu, może ubiegać się o pomoc finansową.

Każdy, kto zdecyduje się napisać do Strasburga (można po polsku), otrzyma specjalny kwestionariusz, który po dokładnym wypełnieniu i dołączeniu odpowiednich dokumentów trzeba odesłać Komisji. Jeśli uzna ona, że skarga jest zasadna, otwiera tzw. akta tymczasowe. W przypadku spraw wyjątkowo skomplikowanych (ich liczba rośnie w ostatnich latach wręcz lawinowo) Komisja prosi rząd o ustosunkowanie się do stawianych zarzutów. Wyroki Trybunału są ostateczne i wiążące dla państwa.

Właściwie tylko niewielki procent spraw kierowanych do Strasburga trafia pod obrady Trybunału. Wśród spraw odrzuconych znalazły się między innymi skarga dotycząca wprowadzenia religii do szkół, czy skarga dwóch Polaków, którzy w styczniu 1994 roku (przedstawiając Matkę Boską w masce przeciwigazowej) dopatryli się obrazy uczuć religijnych. Podobnie, nie każda sprawa dotycząca przewlekłości postępowania sądowego jest traktowana jako naruszenie konwencji Praw Człowieka. (PAI)

JOANNA TAŃSKA

Komunikat agrometeorologiczny

Uwilgotnienie wierzchniej warstwy gleby w Koszalińskim jest prawie w stu procentach niedostateczne; sporadyczne opady były zbyt małe, żeby poprawić sytuację.

Do 25 sierpnia skoszono zboża na powierzchni blisko 160 tysięcy hektarów, co stanowi 86 procent zasiewów. Najbardziej zaawansowany jest zbiór pszenicy ozimej (92 procent) i pszenicy ozimej (91 procent). Najmniej zaawansowany jest zbiór pszenicy jarej (58 procent) oraz pszenicy jarej (76 procent). Rozpoczęto zbiór rzepaku jarego. Wyjątkowo sprzyjająca pogoda pozwoliła na dzienny zbiór z blisko dziesięciu tysięcy hektarów pól. Podmioty skupujące zboża w województwie koszalińskim przyjeły 120 tysięcy ton ziarna, w tym 51 tysięcy ton pszenicy i 45 tysięcy ton żyta.

Prognoza pogody (Opracowana przez Centralne Biuro Prognoz IMGW w Warszawie)

27 VIII – temperatura w nocy 16 stopni Celsjusza, w dzień 29, wiatr słaby południowo-wschodni, słonecznie; 28 VIII – temperatura w nocy 16 stopni, w dzień 30, wiatr słaby południowo-wschodni, słonecznie; 29 VIII – temperatura w nocy 16 stopni, w dzień 28, wiatr słaby południowo-wschodni, zachmurzenie duże, okresami opady deszczu; 30 VIII – temperatura w nocy 14 stopni, w dzień 25, wiatr słaby zmienne, zachmurzenie umiarkowane, przełotne opady deszczu; 31 VIII – temperatura w nocy 17 stopni, w dzień 25,

wiatr umiarkowany północno-zachodni, pogodnie.

Rolnicze i ekonomiczne zalecenia Minął agrotechniczny termin siewu rzepaku ozimego. Podejmując późniejszy siew tej rośliny należy liczyć się z mniejszym plonem i gorszym przezimowaniem. Wykorzystując sprzyjającą pogodę należy maksymalnie przyspieszyć zbiór zbóż, słomy i wykonanie podorywek. Nadmiaru słomy nie należy palić na polu, lecz pociąć przyorać, dodając 8–10 kilogramów azotu na hektar w postaci saletry amonowej, mocznika lub RSM. Szybkie wykonanie podorywek po sprężeniu zbóż pozwoli zachować prawidłowe uwilgotnienie gleby. Korzystając z czasu, jaki pozostał do jesiennego siewu zbóż, warto zastanowić się nad wyborem odpowiedniej odmiany, zwłaszcza w gospodarstwach zainteresowanych zbożem konsumpcyjnym. W przypadku pszenicy ozimej należy wybrać odmiany chlebowe i zakupić kwalifikowany materiał siewny. Spośród odmian pszenicy ozimej największą wartość wypiekową mają odmiany: Begra, Panda, Kobra, Roma i Mikon.

(Komunikat agrometeorologiczny przygotowali specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boninie). (Oprac. alek)

Wyprawa na Nordzie

Sto tysięcy mil pod żaglami

Po dwóch spokojnych dniach nadszedł gwałtowny sztorm. Przywiązane do tratwy sternikowi z trudem udawało się utrzymać kurs. Silna fala złamała miecz. By ograniczyć dryf, załoga zrzuciła żagle. Po dziewięciu dniach żegluga Nord zakotwiczył u brzegów Gotlandu, największej wyspy na Bałtyku. Polskich żeglarzy sztorm dopadł ponownie, podczas gdy ją opływali. I tym razem skończyło się szczęśliwie. Tratwa wyrzucona została przez morze na skrawku plaży, między skalistymi urwiskami.

W sierpniu bieżącego roku mija 40. rocznica wyprawy tratwą przez Bałtyk, pierwszej większej, powojennej eskapady morskiej.

Jej pomysłodawcą i organizatorem był 21-letni wówczas mieszkaniec Łeby Andrzej Urbańczyk, student Politechniki Gdańskiej.

Towarzyszili mu: Stanisław Kostka, inżynier radiowiec, Czesław Breit – dziennikarz i najstarszy w ekipie 32-letni doktor medycyny Jerzy Fischbach.

Czterdzieści lat temu,

28 sierpnia, kuter Leba-14 wyholował z portu tratwę o nazwie Nord, czyli północ. Tratwa zbudowana ze świerkowych bali miała 10 metrów długości i 4,5 metra szerokości, ozaglowanie zamykało się w 30 metrach kwadratowych, miecz miał 3 metry kwadratowe. Całość otaczał ryling – linka ochraniająca przed wypadnięciem, a załoga przed deszczem i falą chroniła się w brezentowym, wodoszczelnym domku na środku tratwy.

Po powrocie do kraju uczestnicy eska-

pady opublikowali kilkanaście artykułów, występowali w audycjach radiowych i dwóch telewizyjnych, wygłosili kilkadziesiąt prelekcji. O wyprawie było głośno nie tylko w kraju, ale i poza nim. Za interesowanie Nordem było znaczne, bowiem wyruszającą z Łeby załogę, oprócz lebian, żegnały wówczas dwie ekipy – telewizyjna i Polskiej Kroniki Filmowej. W czasie rejsu żeglarze obserwowali zorzę polarną, zebrali próbki wody i planktonu do pomiarów radioaktywności, wyrzucili prawie sto butelek z listami, w celu zbadania kierunku prądów morskich i ich prędkości.

Wyprawa na Nordzie zapoczątkowała wielką karierę żeglarską Andrzeja Urbańczyka. Spędził on sto tysięcy mil pod żaglami. „Mierząc po równiku – cztery razy dookoła świata, 750 dni oceanicznej samotności” – napisał o sobie w jednej z publikacji. Płonem jego żeglarskich doświadczeń jest 25 książek w ponad milionowym nakładzie, tłumaczonych na dwadzieścia języków, ponadto kilkaset artykułów o tematyce żeglarskiej, opubli-

kowanych w języku polskim, angielskim, niemieckim, japońskim oraz rosyjskim.

Z pewnością będzie okazja

porozmawiać o tym w trakcie jubileuszowych obchodów rejsu „Tratwą przez Bałtyk”, które rozpoczną się 28 sierpnia w Gdyni, na pokładzie „Daru Pomorza”. Przewidziano też „wodowanie” wznowionej książki Andrzeja Urbańczyka „Tratwą przez Bałtyk”, odcenzurowanej i uaktualnionej, jak i kolejnej pozycji „Dziękuję ci Pacyfiku”. Dzień później, 29 sierpnia, planowana jest wyprawa do Łeby.

Uroczyste zakończenie rocznicowych obchodów odbyć ma się w połowie września w Ysby na wyspie Gotland.

Jeden z aforyzmów Andrzeja Urbańczyka głosi: „Wraki płyną zawsze z prądem. Żaglowce tam, gdzie ich cel”. Wkrótce celem żeglarza, pisarza, aforysty i miłośnika muzyki stanie się Leba. Czy na stałe?

WIESŁAW BANIAK



To już koniec sierpnia, a w Uście nie ma oznak schyłku letniego sezonu. Port żyje z turystyki chyba lepiej niż w ubiegłych latach.

Fot. Jan Maziejuk

Kto ma pomóc ofiarom żywiołu?

Powódź nie była znakiem z nieba

Ofiarom powodzi powinny pomóc przede wszystkim władze państwowe – twierdzi ponad połowa Polaków ankietyowanych przez CBOS (56 procent). Z rezultatów ostatniego sondażu wynika, że jedynie 33 procent Polaków jest zdania, że pomoc poszkodowanym jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Dopiero później, dodatkowo, z pomocą powinny wystąpić organizacje charytatywne i władze samorządowe.

Opinie na temat tego,

na kim przede wszystkim ciąży obowiązek wobec powodzian, zależą od sympatii politycznych ankietyowanych. Zwolennicy prawicy (66 procent) znacznie częściej niż osoby o poglądach lewicowych (44 procent) wskazują na władze państwowe. Sympatycy lewicy – na całe społeczeństwo. Pomysł obciążenia skutkami powodzi całego społeczeństwa popierają głównie najmłodszy, osoby z wykształceniem podstawowym, mieszkańcy wsi. Poziom entuzjazmu dla tej inicjatywy wyraźnie spada wraz ze wzrostem wykształcenia respondentów i wielkością miejsca zamieszkania.

Zdecydowana większość Polaków uważa, że państwo powinno pomóc poszkodowanym udzielając im bezzwrotnych zapomóg. Tego zdania jest 72 procent ogółu społeczeństwa i aż 92 procent samych powodzian. Inną formą pomocy powinno być udzielanie tanich kredytów (73 procent). Ponad połowa (57 procent) zgodziłaby się na obniżenie poszkodowanym podatków. Nie spodobała się natomiast inicjatywa zorganizowania ogólnokrajowej loterii na rzecz poszkodowanych. Poparło go tylko 12 procent ogółu społeczeństwa i zaledwie 2 procent wśród mieszkańców zalanych terenów. Podobnie, nie zaakceptowano pomysłu rozpisania pożyczki narodowej lub wypuszczenia specjalnych obligacji (za właściwą formę pomocy uznało go tylko 15 procent ogółu i 7 procent powodzian) oraz zaciągnięcia przez rząd pożyczki narodowej lub wypuszczenia specjalnych obligacji.

CBOS pytał również,

co zdaniem ankietyowanych było główną przyczyną tak wielkich strat spowodowanych powodzią. Co ciekawe, odpowiedzi, jakich udzielali powodzianie, różniły się nieco od opinii ogółu społeczeństwa. Podczas gdy sami poszkodowani najczęściej wskazywali na złe zabezpieczenie przed klęską i ogromne deszcze, większość Polaków nie dotknęta bezpośrednio skutkami żywiołu częściej wskazywała na brak dobrej organizacji, wczesnego ostrzeżenia oraz kiepskie działania władz. Przyczyn ogromnych strat najczęściej upatrywano w złym zabezpieczeniu brzegów rzek i wałów (64 procent ogółu i 76 procent powodzian), złej regulacji nurtów rzek, zbyt małej ilości zbiorników retencyjnych (57 procent ogółu i 77 procent powodzian). Znacznie rzadziej respondenci obarczali winą władze centralne (17 procent ogółu i 10 procent powodzian) i władze lokalne (11 procent i 6 procent). Wśród przyczyn tak ogromnych strat, dość często wymieniano brak wyobraźni samych powodzian. Co ciekawe, częściej mówili o tym respondenci, których tragedia dotknęła bezpośrednio (16 procent) niż ogół społeczeństwa (11 procent).

Ankieterzy CBOS zapytali również, czy może szkody były tak wielkie, gdyż powódź była znakiem od Boga, przestrożą dla społeczeństwa. Tak – odpowiedziało tylko (a może aż) 14 procent Polaków i 11 procent powodzian. (PAI)

JOANNA TAŃSKA

Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (86) przeprowadzono w dniach 24–30 lipca '97 na 1118-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Inflacja, przestępczość...

Co martwi Polaków?

Skutki powodzi są teraz częściej uważane za zagrożenie dla Polski niż te sprawy, które zazwyczaj martwią rodaków, czyli na przykład sytuacja gospodarcza, niesnaski polityczne albo poziom życia ludzi.

Tak wynika z sierpniowego sondażu „Rzeczpospolitej”, w którym co trzeci badany uznał, że to właśnie powódź spowoduje największe problemy w kraju w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Sondaż przeprowadziła na zlecenie „Rzeczpospolitej” Pracownia Badań Społecznych.

Pytanie, jakie zadane zostało respondentom, miało charakter otwarty. Oznacza to, że badany nie wybierał możliwości z przedstawionej mu listy, lecz odpowiadał spontanicznie, wymieniając sprawy, które sam uznał za najistotniejsze. O powodzi i jej negatywnych skutkach wspomnieli 34 procent ankietyowanych. Szczególnie często są to pracownicy gospodarstw rolnych, handlowcy i gospodynie domowe.

Co piąty uczestnik sondażu uznał, że Polsce grożą przede wszystkim kłopoty gospodarcze, w tym inflacja i wzrost cen. Takich zjawisk obawiają się wyjątkowo często prywatni przedsiębiorcy (co trzeci spośród nich).

Walki polityczne przed wyborami to zagrożenie wskazane przez 13 procent respondentów, zwłaszcza wykształconych i piastujących wysokie stanowiska; spośród przedstawicieli kadry kierowniczej i wolnych zawodów 44 procent wiąże swe obawy właśnie z przebiegiem kampanii wyborczej. Prawie co dziesiąty uczestnik sondażu (9 procent) niepokoi się o to, co będzie już po wyborach, czyli o nowy układ

sił w parlamencie. Także w tej grupie jest szczególnie dużo osób wykształconych i pełniących funkcje kierownicze.

Równie często, jak skład przyszłego parlamentu (czyli 9 procent odpowiedzi), wspomniane zostało bezrobocie. Sytuacja na rynku pracy jest odbierana jako zagrożenie przede wszystkim przez samych bezrobotnych (co czwarty spośród nich), dość często są tego zdania także osoby o bardzo niskich dochodach, ludzie młodzi i robotnicy niewykwalifikowani.

Obniżenie poziomu życia, problemy socjalne – o tych sprawach powiedziało 7 procent uczestników sondażu, szczególnie często osoby niezamożne i rolnicy.

Inne kwestie pojawiły się rzadziej. Przestępczość zaliczyło do najważniejszych zagrożeń kolejnego półrocza 4 procent badanych. Po 2 procent wspomnieli o sprawach związanych z wchodzeniem Polski do Unii Europejskiej i NATO oraz o innych zagrożeniach mających źródło poza granicami naszego kraju. Pojedyncze osoby wyliczyły reformę służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych, problemy mieszkaniowe, problemy rolnictwa i wsi, prywatyzację.

Co szósty badany (16 procent) nie chciał lub nie umiał sprecyzować, co jego zdaniem grozi Polsce w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

(SerwisRz)

Przyszłość należy do koncernów

Świat wielkiej turystyki

W ciągu najbliższych dwudziestu lat, a więc tak gdzieś do roku 2020 – co będzie dalej, nie jesteśmy w stanie zgadywać – najszybciej rozwijającą się gałęzią przemysłu, przynoszącą największe dochody i najszybciej zwiększającą zatrudnienie będzie przemysł turystyczny.

Po prostu masowa turystyka.

Oto kilka liczb na uzasadnienie tego twierdzenia. W tym roku podróż samolotem odbyło prawie 340 mln osób. W biznesie obsługującym turystykę i podróże zatrudnionych było 230 mln osób, a obroty roczne tej gałęzi przemysłu osiągnęły bez mała 4 mld dol.

Na ten gwałtowny, dynamiczny rozwój turystyki zasadniczy wpływ mają trzy zjawiska, jakimi charakteryzuje się nasza epoka. Pierwsze, to radykalne zmiany w technologii obsługi podróżującego człowieka, od środków komunikacji poczynając, na sposobach zapewniania wszelkich jego życzeń skończywszy. Drugie, to radykalne zmiany polityczne powodujące znoszenie wszelkich barier dla podróżujących, w tym oczywiście granic i kłopotów z wymianą waluty. Trzecie, to stałe, ale liczące się zmniejszenie kosztów podróży, przede wszystkim turystycznych i odbywanych dla celów wypoczynkowych.

Świat wkracza więc rzeczywiście w złotą epokę turystyki, która jednak będzie się dość zasadniczo różniła od turystyki z poprzednich okresów, nawet tych niezbyt odległych.

Przed wszystkim wydaje się, że nadchodzić może powolny, ale zdecydowany koniec niewielkich biur turystycznych (powstających również w Polsce jak grzyby po deszczu). Podobnie jak w handlu, tak i w turystyce rynek opanują całkowicie wielkie koncerny turystyczne, obecnie najczęściej powstałe z fuzji wielkich przedsiębiorstw amerykańskich i zachodnioeuropejskich.

Będą to w najbliższych latach takie giganty turystyki jak American Express, Thomas Cook, Carlson and Wagonlit. Przewiduje się, że na początku przyszłego stulecia (i tysiąclecia) do już istnie-

jących firm amerykańsko-europejskich dołączą firmy azjatyckie, głównie japońskie, zapewne jakieś chińskie, a być może też jakaś jedna, czy dwie firmy rosyjskie. One ostatecznie i bezapelacyjnie opanują rynek turystyki. Uchowa się nieco matych, prywatnych firm turystycznych i biur podróży, wyspecjalizowanych jednak w świadczeniu określonych usług. Zapewne przede wszystkim w obsłudze turystyki bardzo kosztownej, takiej, jakiej gigantom nie opłacałoby się prowadzić.

Jeśli już zesłaliśmy

na temat pieniędzy, to trzeba powiedzieć, że turystyka będzie relatywnie tania. Same podróże, a jeszcze bardziej utrzymanie, mieszkanie, zwiedzanie będą po prostu coraz mniej funduszy i będą dostosowane do potrzeb masowego odbiorcy, przedstawicieli klas średnich, gdyż te klasy właśnie stanowią podstawę bazy klientów korzystających z usług biur podróży.

Obecnie, ciągle jeszcze bez mała trzy czwarte turystów to Amerykanie i Europejczycy, teraz już z wszystkich części naszego kontynentu. Ta dominacja europejsko-amerykańska ma się jednak najwyraźniej ku końcowi. Na rynek turystyczny wkracza bowiem klient z Azji, z Bliskiego Wschodu, a zaraz za nimi podąża klient z Rosji. Przewiduje się, że do 2005 roku liczba podróżujących dla przyjemności Azjatów, głównie Japończyków i Chińczyków wzrośnie tak, że co trzeci turysta będzie przedstawicielem rasy żółtej, i co trzeci zarobiony na turystyce dolar pochodzić będzie z ich kieszeni.

Eksperti i menedżerowie turystyki przewidują, że w ciągu najbliższych 10 lat radykalnie zmieniać się będą upodobania i zainteresowania turystów. Obecnie Mekka turystyki pozostaje ciągle jeszcze Europa Zachodnia; na drugim miejscu plasuje się Ameryka Północna. Przewiduje się, że bardzo na atrakcyjności zyskają

wyjazdy do dwóch wielkich, do tej pory zamkniętych w całości lub częściowo krajów, do Chin i do Rosji. Tam też prowadzone będą masowe inwestycje, a więc budować się będzie hotele o średnim standardzie wyposażenia, pensjonaty, rozwijać lokalne środki dojazdu do miejsc szczególnie atrakcyjnych, np. w Rosji na Syberię i nad Bajkał, a w Chinach do bardziej odległych prowincji, jak Tybet czy Sinkiang.

Ponadto znacznie rosnąć zainteresowanie spędzaniem czasów w rejonach obecnie uznawanych za mało dostępne.

Przykładem może być

wymieniany już Tybet czy Nepal. Coraz większe zainteresowanie budzą były azjatyckie republiki radzieckie, do tej pory turystom niemal nieznane, i ciągle jeszcze trudno dostępne. Oczywiście ruszy masowa turystyka w głąb Afryki, pod warunkiem, że zapanuje tam spokój. W zainteresowaniu biur podróży znajdzie się Arktyka i Antarktyda. Już powstaje plan turystycznego zagospodarowania północnych krańców Syberii i Kanady.

W sumie pewne jest, że w pierwszej połowie przyszłego stulecia masowa turystyka obejmie w zasadzie cały świat, w tym rejonu uchodzące obecnie za niedostępne, dzikie i dziewicze. I oczywiście rejonu, które w drugiej połowie obecnego stulecia z powodów politycznych pozostawały całkiem, lub prawie niedostępne. W jakim kierunku skierują się zainteresowania turystów drugiej połowy XXI stulecia, a potem XXII wieku, pozostaje na razie w sferze czystej fantazji, całkiem tak, jak jeszcze przed kilkudziesięciami laty w sferze fantazji pozostawał wyjazd do Tybetu.

(PAI)

STANISŁAW GŁABIŃSKI

ONDULINE 25,90

cenę hurtową + 7% VAT
RAMM Słupsk, ul. Bałtycka 10, tel. 426880

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

KREDYTY samochodowe bez wizyty w banku od poniedziałku do piątku (9 - 15). Słupsk, 41-44-80, 41-44-79.

AUDI 90 quattro (1989), 2,3 20 V klimatyzacja, ABS, zamienie. (0-593) 55-72, 0-90 524 917.

BMW 520 i 24 V (1993), 730 i (1991). Ustka, 0601 63 79 77.

UŻYWANE kombajny Claas sprzedam. (094) 18-92-93.

FORD transit 100 2,5 D (1991), 185 000 km, przedłużony, podwyższony, przeszkolony, dwunastomiejscowy, 30 500 zł. (094) 35-120-12.

HURTOWNIA żarówek i drobnych akcesoriów samochodowych oraz elektroprzętu **BLACK & DECKER** i **ELU**. Koszalin, ul. Wydmowa 28, tel. 43-31-23.

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany „Anna”. Tel. (0961) 615-68.

CIĄGNIK rolniczy MTZ 82, ciągnik hanomag. Miastko, tel. (0595) 13-18 lub (0595) 12-84.

GOLF III (1994) 1.8 GT -sprzedam. Sławno, 10-29-37

MERCEDES 200 D (1992), zabudowany, dodatki, granatowy, 87 000 km. (059) 41-24-92, 0-602-257-087.

MAZDA 929 2 L, białe tablice, (1984), 1 400 DM. Koszalin, 161-339.

AUDI 80 1.6 D (1986) 10 900. Połczyn Zdr. 0961-635-70

FORD fiesta 1.1 (1987). Świdwin, 0961-537-32.

PILNIE nissan sunny 1,7 D (1988). Słupsk, 42-20-25 wew. 722.

SKODA 105 S, nadwozie, podzespoły (1986 rok), cena do uzgodnienia. Słupsk, 420-748 po 18.

FORD escort 1.6D (1985). Słupsk, 424-826; po dwudziestej 426-965.

HONDA accord (1991). Słupsk, 431-610.

ŻUK (1993) blaszak gaz. Słupsk, 440-453, 43-98-97.

TANIO! Żuk do ukończenia remontu. Słupsk, 426-762.

SKODA 130L (1987). Słupsk, 425-660 do szesnastej.

GOLF II 1.6D (1989). Słupsk, 11-50-52.

126P (1984). Słupsk, 412-419.

TOYOTA corolla 1.8D (1986) pięciodrzwiowy. Słupsk, 426-714.

126P (1987). Słupsk, 438-396.

AUTO szyby, szyberdachy, oleje - AGIP. AUTO - GLAS Słupsk, Gdańska 8, 425-029, 439-745.

TLUMIKI zagraniczne, polskie - wszystkie typy. Katalizatory sprzedają, montaż. Słupsk, Szczecińska (wylot z miasta), (059) 433-065.

AUTORAKOWSKI - Samochody używane wszystkich marek. Komis. **NOWE FIATY**. Raty, ubezpieczenia OC i AC. **AUTO ALARMY**. Miastko, tel. (0595) 53-05

AUTO - Handel - VICTORIA - sprzedają, zamiana samochodu podczas spłaty kredytu, kredyt na miejscu. Komis. Raty. Lombard. Wynajem przyczep. Słupsk, Szczecińska 57, tel. 432-860. (Niespodzianka dla kupujących).

KURSY WALUT

26 VIII 1997 r.	100	100
KUPNO		
KANTOR JANA Z KOSZALIN	341,00	188,00
KANTOR "MIAMI" SŁUPSK	342,00	188,00
PKO	340,35	187,47
SPRZEDAŻ		
KANTOR JANA Z KOSZALIN	350,00	190,00
KANTOR "MIAMI" SŁUPSK	349,00	192,50
PKO	354,25	195,13

„PREMAR” HURTOWNIA TECHNICZNA: pasy klinowe (przemysłowe, rolnicze), łożyska, tuleje, obudowy, pierścienie uszczelniające. Koszalin, ul. Słowiańska 17, (094) 427-629.

AUTO gaz gaźnik, wtrysk - montaż. **AUTO - AGRA**, Koszalin, Połczyńska 73, tel. 42-54-45.

PRZYCZEPĘ cempingową TEC (1991) - sprzedam na zamówienie. (094) 408-363.

AUTO - MAREK komis, kupno sprzedaż, zamiana, raty. **NOWE DA-EWOO** - FSO, ubezpieczenia OC i AC, **AUTO ALARMY**. Miastko, tel. (0595) 57-57.

SILNIK plus skrzynię biegów do opla kadetta (1983). Tel. (0597) 41-716.

KOPARKĘ WB-631. Słupsk, 0-90525127.

GARAŻ - Grunwaldzka cena 9 500. Słupsk, 436-766.

SILNIK, skrzynia biegów - mercedes 240. Słupsk, 439-730, 432-236.

KOMBAJNY zachodnie - tanio! Słupsk, 442-061, 0-90525383.

SILNIK morski „delfin 2T” - 240 KM. Ustka, 144-008.

AGROPASZ Darnica, Wiśniowa 15, tel. 11-32-81 oferuje z dowozem: koncentraty i pasze, wapno rolnicze, części do ciągników i maszyn, nawozy.

DOM nowy w Łodzi sprzedam. 042 51-67-40 A-363

DOM do remontu w Bruskowie Małym. Słupsk, 439-710 Ekspert 5.

OKAZJA hektarową, uzbrojoną działkę budowlaną - uprawową, przy jeździe, głównej trasie - Gwda Wielka. 090-530-584.

DREWNO opałowe z dostawą. Słupsk, 42-50-95.

ZIEMIA. Słupsk, 42-96-83.

PIASEK. Słupsk, 42-96-83.

SKLEP Rowerowy „DUET” Słupsk, Mickiewicza 28, tel. 412-067. Części do rowerów, motorowerów, motocykli. **ZAPRASZAMY** do sklepu z rowerami - raty (róg Prusa-Wileńskiej), tel. 412-425.

KURTKI skórzane, plecaki, atrakcyjne ceny. Centrum Handlowe „WOKULSKI” box 43, ul. Kołłątaja 1 Słupsk.

BLACHY szwedzkie - dachówka: 19,73; - Trapez: 17,08; - Siding Reynolds: 14,37; - Onduline: 22,47 zł/arkusz. Poszukujemy dealerów. TRAFFIC: (0-85) fax: 53-94-32; 75-34-35 A-309

WORKI foliowe, parawany. Słupsk, Gdańska 38, 42-56-59.

SIATKI OGRODZENIOWE ocynekowane i powlekane PCV, drut naciągany, kołczasty, transport. „PRODRUT” Słupsk, Raszyńska 6D, (059) 428-755, 090502051.

PLECAKI, tornistry, torby turystyczne, torebki damskie, walizy. **ORKAN AT** Koszalin, Akacjowa 10, tel. 402-302.

BLACHY szwedzkie - dachówka, trapezowa + akcesoria tania. „WIBUD” Koszalin, Młyńska 19, 42-31-04.

WKŁADY KOMINOWE, GRZEJNIKI, ARMATURA. Raty, wykonawstwo. „INSTER” Koszalin, Szarych Szeregów 7, 411-586 wew. 136.

WYTŁACZARKI do pierogów domowych. Koszalin, (094) 42-79-31 wew. 380.

WIP-POL S.C. OKIEN I DRZWI PCV SYSTEM

BIURA HANDLOWE:

Słupsk, Stary Rynek 3, tel. 413-786
Słupsk, ul. Poznańska 82, tel. 413-639
Słupsk, ul. 11 Listopada 9, tel. 435-481
Ustka, ul. Marynarki Polskiej 50

OKNA POŁACIOWE - HURT DETAL PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, ZAMONTUJEMY

PRODUCENT

aluplast IDEAL 2000

GRZEJNIKI PURMO, CO-SMO-COMPAKT, BATERIE, ZAWORY, WANNY, UMYWALKI, RURY STALOWE, MIEDZIANE, PCV -POLECA „STANTEX”, SŁUPSK, POZNAŃSKA 10 ORAZ 42.

SAD jabłonie, 0,50 ha, własność z owocami. Tel. (094) 43-65-54 godz. 18 - 21.

SPRZEDAM szczeniaki - wilczur długowłosy. Koszalin, 416-515.

SCHODY bukowe i rurkę fi 16. (059) 426-451.

REGAŁY ze sklepu motoryzacyjnego. (094) 148-429.

MOTORYZACJA

TARCZE, bębny hamulcowe, inne części do aut zachodnich. Koszalin, Szczecińska 59, 42-20-47 wew. 36.

AUTA powypadkowe kupię (gotówką). 090-27-53-72.

ABSOLUTNIE każdy powypadkowy kupię. 090 275 372.

ZDECYDOWANIE każdy powypadkowy, zniszczony kupię. 0601-624-184.

POWYPADKOWE, spalone skupujemy. Słupsk, 090-61-51-63.

POWYPADKOWE, zniszczone, spalone kupię. Koszalin, (094) 42-39-77.

AUTA z Niemiec. Koszalin, 411-586 wew. 124, kom. 090-532-059.

AUTOALARMY, radioodtworzenie, znakowanie, Słupsk, Niemcewicz 15, 42-43-70.

AUTOCZĘŚCI (zachodnie) używane. Koszalin, Gwardii Ludowej 7, tel. 417-770. Skupujemy auta powypadkowe.

EBERSPACHER, Bosal, krajowe aluminiowane - tłumiki, katalizatory, amortyzatory, półosie, haki, oleje - **QUAKER**. Koszalin, Grunwaldzka 18, 420-597, hurtownia ul. Spółdzielcza 1 B.

AUTOALARMY. Promocja. Koszalin, 42-67-12, 090-532-639.

TLUMIKI, katalizatory - sprzedaż, montaż. Zbigniew Czekaj. Koszalin, Miła 2, 42-38-84.

AUTO-ANKRIS - sprzedają, zamiana samochodu podczas spłaty kredytu. Kredyt na miejscu. Sprowadzamy na zamówienie samochody dostawcze, ciężarowe. **KOMIS. RATY**. Słupsk, Lutosławskiego 22, 41-24-80.

AUTO - SZYBY JAAN. Koszalin, 42-60-93; Słupsk, 42-51-80.

2 000 zł za umieszczenie reklam na pojazdach, budynkach, działkach. Informacje: znaczek 4,85 Agencja Reklamy 01-421 Warszawa box 54.

AUTA uszkodzone, wypadły. 090-561-438. K-1223

NAPRAWA - mercedesów dostawczych, części zamienne. Koszalin, 42-20-47 wew. 36; 37, 090-531-502, Szczecińska 59.

AUTO - HANDEL - KOMIS - pożyczalnia samochodów. Koszalin, Franciszkańska 94, 451-401.

AUTO - Handel Komis Mokrzeski Koszalin, Władysława IV, tel/fax 43-47-93. Kupno, wymiana, raty na miejscu. **UWAGA:** dokument identyfikacyjny oznakowania pojazdu. **PREMIUM!** dla każdego kupującego 14 dniów wczasy dla 2 osób.

AUTO HANDEL KOMIS „GERPOL” Salon Citroena. Wszystkie formy sprzedaży. Prowizja 2%. Koszalin, (0-94) 423-190, Szczecińska 25 A.

AUTO - HANDEL - Komis „AMC” Etc, Suchecci. Skup, sprzedaż, zamiana. Raty, leasing. Formalności na miejscu. Auta pod dachem. W ciągłej sprzedaży ponad 100 samochodów. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 460-659.

„AMC” proponuje **AUTO DNIA:** VW caravela 1,9 D, (1991), 39 000. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 460-659.

KUPNO

AUTA powypadkowe, skorodowane kupimy. Koszalin, 090-267-238.

POWYPADKOWE, skorodowane. Słupsk, (059) 433-663

FIRMA SKUPIJE, SPRZEDAJE SAMOCHODY po wypadku. Płatność gotówką. Słupsk, 440-431, 432-555.

AUTA powypadkowe i na części kupię. (0-61) 814-35-28. A-366

AUTO-BAZAR Bierkowo, tel. 119-150 skupuje, sprzedaje samochody również na części. Sprzedaż części używanych. Usługi blacharsko-lakiernicze. Gotówka, raty.

GAŚNICE śniegowe i proszkowe. Lulemino 7, tel. (059) 11-12-37, 11-12-69, 090 526 532, 090 526-525.

MASZYNY do wypieku gofrów, rurek, bitej śmietany. Koszalin, 189-416.

WIÓRNIK stalowy o pojemności od 30 - 60 tys. litrów. Miastko, tel. (0595) 13-18 lub (0595) 12-84.

KOMBAJNY, ciągniki, maszyny rolnicze, budowlane. (0-593) 52-13.

ZAMIANY

MIESZKANIE (120) naprzeciw „Wokulskiego”, I piętro (nadaje się na biuro notarialne, adwokackie) zamienię na dwa oddzielne. Słupsk, 42-70-35.

NIERUCHOMOŚCI

FACTORIA - GIEŁDA NADBAŁTYCKA. Koszalin, tel. 411-902, 410-769. Pensjonat Golegóra 400 m, 10 pokoi - 90 000. Gospodarstwa rolne: trasa na Gdańsk, Łaski Koszalińskie - po 120 000.

Słowarzyszenie Środkowo-Pomorskie Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

SŚPON

NORD - Nieruchomości. Koszalin, Piłsudskiego 17, tel. 411-423.

WYSOKIŃSKI - Koszalin, tel/fax 423-644, 424-374.

ABELARD, Koszalin, Małejki 14, tel. 410-251.

FART - NIERUCHOMOŚCI SŁUPSK, GRODZKA 8/3, 427-625.

KRYNICKI Nieruchomości. Słupsk, Bema 9, 411-662.

FACTORIA - GIEŁDA NADBAŁTYCKA Kołobrzeg, tel. 354-60-31, 354-60-32. Dom w stanie surowym na działce 1 400 m pod Kołobrzegiem - 60 000. Szeregowiec, stan surowy zamknięty 300 m - 180 000.

CENTRUM NAJMU - WYNAJMU WGN NIERUCHOMOŚCI. Słupsk, Tuwima 6-7, 42-80-75.

„EXPERT” dwupokojowe (37), (49), trzypokojowe, czteropokojowe centrum. **KUPIMY KAŻDE MIESZKANIE**. Słupsk, 42-78-54, 43-60-27.

URJASZ - sprzedaje mieszkania w Ustce, Sławnie. Słupsk, Reymonta 13/1, 414-677.

URJASZ - szeroka oferta domów do remontu na wsi. (059) 414-677.

URJASZ - oferuje: wille, domy, domki, mieszkania, działki - Słupsk, okolice. (059) 414-677.

„TIPEX”

wykładziny obiektowe, dywanowe i PCV

BEZPOŚREDNI IMPORTER

PROFESJONALNE UKŁADANIE I ZGRZEWANIE WYKŁADZIN

tel./fax (059) 430 830, 432 038
tel. kom. 0601 614 093
Bolesławice 44 G-5468-0

URJASZ - do wydzierżawienia pomieszczenie biurowe. (059) 414-677.

URJASZ - pilnie kupi kawalerkę, dwupokojowe - Ustka, Słupsk. (059) 414-677.

ANKAM - NIERUCHOMOŚCI, Koszalin, Zwycięstwa 109 42-26-19. Hale po 250 m, Sianów.

AR - HAND Nieruchomości. Słupsk, Lutosławskiego 1, 42-42-77.

FART - sprzedamy hale (1 000) + domek parterowy; działkę (11 700), możliwość rat - Kobylnica. Słupsk, 427-625

FART - sprzedamy komfortowe dwupokojowe - parter (Banacha). **KUPIMY** małe mieszkanie. Słupsk, 427-625

FART - Dom stan surowy - Zaleskie, działka (4010) - Ustka, Słupsk, 427-625

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Słupsku OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ PRZY UL. MORCINKA 21 W SŁUPSKU.

Na w.w. nieruchomości składa się budynek administracyjny - biurowy (również o funkcji mieszkalnej) o trzech kondygnacjach nadziemnych, całkowicie podpiwniczonych z poddaszem użytkowym, położony na działce nr 312/4 o pow. 367 m².

Parametry techniczne budynku:

- kubatura 1.700 m³,
- pow. zabudowy 143 m²,
- pow. użytkowa 401 m².

Infrastruktura techniczna:

- energia elektryczna,
- sieć wodociągowa,
- sieć kanalizacyjna,
- ogrzewanie własne (kociołownia c.o. w piwnicy), doprowadzona instalacja e.c.
- 5 linii telefonicznych.

CENA WYWOŁAWCZA: 250.000,00 zł.

Oferty należy składać do godz. 15 do dnia 30.09.1997 r. w sekretariacie Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Słupsku przy ul. Morcinka 21. Przetarg odbędzie się w dniu 3.10.1997 r. o godz. 10 w siedzibie PARR SA przy ul. Morcinka 21. Szczegółowe informacje o nieruchomości są do wglądu w siedzibie PARR SA lub pod numerem tel. (0-59) 412 892, 413 261. PARR SA zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatu.

DOM-STYL Nieruchomości sprzedaje domy, mieszkania, działki. Słupsk, Starzyńskiego 7, 42-28-81.

KUPIMY mieszkania dwupokojowe, trzypokojowe i domki. **DOM-STYL** Słupsk, 42-28-81.

NIERUCHOMOŚCI ROSIŃSKI sprzedaje: komfortowe dwupokojowe, trzypokojowe, czteropokojowe, dom z warsztatem. Słupsk, Sienkiewicz 7, tel. 41-35-21.

DOMEK sprzedam. Słupsk, 432-454.

DZIAŁKI budowlane, domy na raty. 0-601-635-925.

SMAŻALNIA Ryb - Mielno - Unieście murowana z wyposażeniem przy głównej ulicy, na działce budowlanej 600 m z dojściem do jeziora, cena 200 000. Koszalin, 189-416.

SPRZEDAM pawilon handlowy 16 m kw. oraz kiosk bez lokalizacji. Koszalin, 413-411.

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk Koszalin, plac Kilińskiego. Koszalin, 416-515.

MIESZKANIE (60), własność - księga wieczysta, nowy budynek, wysoki standard, nietypowe w Słupsku - sprzedam. Słupsk, 440-349.

DO wydzierżawienia Drink Bar w centrum Mielna -oczekują na oferty. Mielno. 189-

ŻALUZEJE. Kołobrzeg, 35-455-20.

ŻALUZEJE. Kołobrzeg, 35-455-20.

OKNA-PCV. Koszalin, 42-54-96.

ŻALUZEJE, verticale, rolety. „ATOL” Słupsk, 42-84-49 wew. 13.

VERTICALE, rolety antywłamaniowe, markizy. „MEGA” Kobylnica, Główna 55, 429-633, dom 436-614.

ŻALUZEJE, verticale. Słupsk, 43-30-60.

CYKLINOWANIE. Słupsk, 42-67-57.

CYKLINOWANIE, układanie. Słupsk, 43-43-20 Kaliszewski.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki - najtaniej. Słupsk, 435-817. U-275

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki - Jopek. Najsolidniej! Słupsk, 437-678.

PODCIŚNIENIOWO wyczyszczenie dywanów, wykładziny. Słupsk, 441-519. RABATY.

ALARMY w obiektach. „Elektroinstal Serwis” Słupsk, 42-43-70.

AUTOALARMY, blokady, znaki, kłopoty, radiodetektory. **AUTO-PLUS** Słupsk, Zielona, 41-41-45.

AUTOALARMY, alarmy w obiektach. Koszalin, Racławicka (Politechnika), 42-78-81 wew. 372, 090-530-929.

SYSTEMY - alarmowe, telewizja przemysłowa, przedstawiciel i autoryzowany dystrybutor, Visonic LTD. Biuro Projektowo Usługowe „Wielektron” Słupsk, Poznańska 1 A, tel./ fax 41-36-92.

AUTOALARMY montaż również u klienta. **ALARMY DOMOWE OSOBISTE.** Słupsk, 411-924.

KOPARKO - spycharka Białoruś. Słupsk, 411-929.

TAPETOWANIE natryskowe. Stawno, (stary numer 10-72-50); nowy numer 10-44-50.

UWAGA!!!! Dodatkowe drzwi, zamki. Słupsk, 44-39-20.

TAPETOWANIE metodą natryskową, gładzie, renowacje. Słupsk, 44-13-07.

DOCIEPLANIE budynków. Słupsk, 412-925.

ZAKŁAD świadczy usługi ślusarsko - spawalnicze. Faktury VAT. Koszalin, Gnieźnieńska 32 „G”, 411-301. W sierpniu zakład czynny w godz. 16 - 20.

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP - całodobowa „AUTO-PARTNER”, Koszalin, Szarych Szeregów 3 A, 42-64-49.

NYSA, żuk - naprawa. AUTO - AGRA, Koszalin, Polczyńska 73, tel. 42-54-45.

DAGMAT. Okna PCV, drewniane M&S. Sprzedaż - montaż. (059) 41-33-72.

DAGMAT. Remonty mieszkań. Panele, gładzie, glazura. (059) 41-33-72.

DAGMAT. Szafy STANLEY. Zbudowa wnęk, zestawy kuchenne - dowolny wymiar. Słupsk, Wolności 11.

WKŁADY KOMINOWE HURT DETAL. INWESTMAT Słupsk, 412-328.

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM

posiada uprawnienia Szkoły Publicznej

Koszalin, tel. 0-94/408-214
Lębork, tel. 0-59/621-293
Kołobrzeg, tel. 0-94/35-46-463
Świdwin, tel. 0-961/524-74
Sławno, tel. 0-59/10-76-62

ogłasza nabór na kierunki:

• informatyka
• finanse i rachunkowość
• ekonomia i organizacja
• administracja państwowa

POLICEALNE Studium Detektywistyczno - Ochronne. Koszalin, Fatata 34, (094) 45-13-17.

OŚRODEK Szkolenia Kierowców zaprasza na kurs prawa jazdy kat. B. Rozpoczęcie 27 sierpnia godz. 16.30, Słupsk, ul. Mierostawskiego 2. Wojskowy Klub Garnizony, tel. 43-32-32. U-266

Computer College

Informatyczna Szkoła Policealna

Trwają zapisy na zaoczne i dzienne dwuletnie studium policealne w zawodzie „technik informatyk”

Ponadto proponujemy humanistom dwuletnie studium w zawodzie „technik archiwista”

W programie m.in. zaawansowana obsługa komputera.

Informacje i zgłoszenia:

„Computer College” przy POW. AYA tel. 411-741, 411-725.

75-028 Koszalin, ul. Zwycięstwa 7-9 G-5434-0

NOWO otwarta Policealna Szkoła Księgowość, Informatyka. Koszalin, icMax 407-407.

MEDYCZNE

ALKOHOLOWE odtruwanie w domu pacjenta. ESPERAL Koszalin, okolice, tel. 090-25-76-54.

SCHUDNIJ i utrzymaj wagę. Dieta Cambridge - psycholog, konsultacje w cenie produktów. Koszalin, 410-573.

BICOM-MED. Bezbolesne komputerowe TESTY ALERGICZNE wraz z odczulaniem, leczenie prostaty, nerwicy, bólów głowy, zapalenia zatok, innych chorób. Koszalin, Zwycięstwa 108 „EMPIK” (9-18), 40-49-40.

„OPTYKA” Koszalin, Łużycka 30, 42-41-58. Pracujemy poniedziałek - piątek (9 - 17), SOBOTA (9 - 13) lekarze okuliści. Pełny asortyment szkielek, oprawy już od 6 zł, duży wybór firmowych. realizujemy WSZYSTKIE recepty, krótkie terminy.

ODCHUDZANIE, zdrowie, vitalność. Dystrybutor „Herbalife” Ewa Żur (32 kg w 7 miesięcy). Koszalin (094) 420-173, 090-531-101.

„PRAXIS” - Prywatna Lecznica Chirurgiczna. Operacje: LAPAROSKOPIE - pęcherzyka żółciowego, KRIECHIRURGICZNE żylaków kończyn, odbytu; NEUROCHIRURGICZNE dysków; ARTROSKOPIE stawu kolanowego, chirurgia ręki, inne. Badanie USG. Koszalin, Szpitalna 2, informacje: 43-40-64, 42-94-94.

GABINET CHIRURGICZNY. Brodawki skórne, kurczaki, inne zmiany skórne. Leczenie metodą kriochirurgiczną (wymrażanie). (094) 412-875.

„ALERGOSAN” - Prywatna Przychodnia Specjalistyczna: neurolog, internista, alergolog, laryngolog. Testy, odczulanie, spirometria, EKG. Koszalin, Findera 13, 425-091.

SCHUDNIJ bezpiecznie - gwarancja. Tel. (0-22) 759-19-12.

TOWARZYSKIE

VIOLETTA Kołobrzeg, 35-271-70

KAMELIA. Słupsk, 43-57-54, 0-602278536.

LENA - non stop. Połczyn, (0-961) 64-277.

AGNES dla panów i pań. Kołobrzeg, 35-263-64 zatrudnię.

PANOWIE - panom. 090-53-24-81.

SUPERDZIEWCZYNY. Czaplinek, tel. 554-02

NICOLETTE. Słupsk, 414-327.

KATRIN. Słupsk, 42-42-30.

DŻESKA. Słupsk, 443-841, 0-602/29-60-34.

ŻAKLIN. Słupsk, 411-484.

MARINA Kołobrzeg, 3527907.

LABIRYNT - całodobowo, największy wybór. Własny parking - ukryty. Koszalin, Kasztanowa 8, 404-584.

NOCNY Klub Towarzyski zatrudni panie - zapewnią zakwaterowanie. Szczecinek, (0966) 408-24.

ŁUKASZ. 35-440-65.

DWIE estery. 35-440-65.

ROMA. Kołobrzeg, 35-226-10.

MARINA. Kołobrzeg, 35-279-07.

AFRODYTA. Kołobrzeg, 090-531-612.

HOSTESSY zatrudnię, atrakcyjne zarobki + zakwaterowanie. 00491728037981.

NIGHT Klub Erotica zaprasza panów, Pomiłowo 33 A 090526516. Nowe panie. Zatrudnimy panie.

IDA. Słupsk, 422-453.

KLUB Biznesmena zaprasza. Słupsk, Matejki 1, od 18.00 do 5.00 (rano), tel. 44-46-12. Zatrudnimy atrakcyjne panie.

KLUB Towarzyski całodobowo, parking. Słupsk, Sosnowa 11, tel. 411-072. Zatrudnimy panie.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne ENIGMA Koszalin, 422-388, Zwycięstwa 148.

PAN, żonaty 35 lat pozna Panią w celu spotkań towarzyskich. Oferta pisemne: Słupsk, Głos Pomorza Nr 87718.

PRACA

ZATRUDNIMY panie do towarzystwa. Labirynt, Koszalin, Kasztanowa 8, 404-584.

OFERTA pracy dla osób z minimum średnim wykształceniem o charakterze zasadniczym lub dodatkowym. Zapraszamy 27. 08. godz. 17.00 Kołobrzeg, hotel „New Skanpol”, I piętro.

ATRAKCYJNA forma współpracy dla osób młodych, ambitnych, chcących się rozwijać. Zapewniamy pracę w młodym zespole i miłą atmosferę. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, komunikatywność, dyspozycyjność. Kołobrzeg, tel. (094) 35-424-85.

WIELOBRANŻOWY Zakład Usługowo - Handlowy w Miastku, ul. Koszalińska 14, tel. 26-26 zatrudni na dogodnych warunkach osoby z II, III grupą inwalidztwa.

FABRYKA Mebli Tapicerowanych „FLAIR POLAND” Sp. z o.o. w Kobylnicy zatrudni tapicerów wykwalifikowanych oraz osoby chętne do przyuczenia. Tel. 43-19-30

MURARZY na dobrych warunkach. (059) 426-451.

8 zł na godzinę, 6 dni w tygodniu - osoby z wykształceniem zawodowym zatrudnimy. Słupsk, 414-573 do piętnastej.

PRACA w domu, wysokie zarobki nie akwizycja. Słupsk, 420-835 (w godz. 12 - 19).

AGENTA ubezpieczeniowego, szkolenia, licencje. Słupsk, 42-33-05.

FIRMA handlowa proponuje pracę dla osób operatywnych, chcących zarobić. Słupsk, 430-682 (9 - 17).

ZAKŁAD zatrudni mężczyzn do montażu obuwia. Słupsk, 414-048.

SZKOŁA Podstawowa Nr 11 w Słupsku zatrudni od 1 września 1997 nauczyciela wychowania fizycznego.

SKLEP „GALLUX” Słupsk, Nowobramska 2 poszukuje sprzedawczyni - branża odzieżowa. Wiadomość w sklepie.

RÓŻNE

APTEKA POD „AGAWĄ” W WICKU. WICKO 61-11-14.

ZAPŁACIMY jeżeli schudniesz. Słupsk, 420-835, 0-601552680.

ZLECĘ wykonanie projektu budowlanego hali. Oferty pisemne: Słupsk, Głos Pomorza Nr 87717.

KREDYT gotówkowy do 60 000 zł. bez zryntów. Słupsk, Tuwima 23 (pokój 28), tel. 413-032 wewn. 116.

TURYSTYCZNE

USA WYCIECZKI (089) 5273000. k-1098

TANIO - Niemcy. Luksusowy autokar. Koszalin, 422-388.

CODZIENNIE najtaniej Berlin, Bremen, Hamburg, Lubeck, Kiel. 058 32-36-80

BOGATA oferta: Hiszpania, Paryż, Grecja, Anglia i inne. Autokar ze Słupska. Last minute. Chcesz być zadolowany - skorzystaj z usług **PRZYMORZA** (059) 42-40-35, 42-84-64

PRZEWOZY mikrobusem 094-35-426-77

DRUSKIENNIKI - wczasy lecznicze, Turcja 14 dni od 1340 zł, Grecja, Włochy, Hiszpania, Francja, Anglia, Praga - Wiedeń. BT PW „Stadan” Ustka, Kopernika 19, 145-724.

HISZPANIA 13 - 27. 09. 97 „BINEX-TURIST” Koszalin, (094) 460-364, 460-366, Dworcowa 2.

WILNO - 25 - 30. 09. Cena 330 zł. „AVA-TOUR” Koszalin, (094) 404-922, 42-52-13 wew. 44.

WCZASY w „Sobótce” nad jeziorem k / Kępc woj. słupskie. ZAPRASZAMY! Tel. (0-595) 65-28.

LOMBARDY

LOMBARD. Słupsk, Filmowa 1, 423-177.

LOMBARD - KOMIS. Modernizacja komputerów. Koszalin, Okrzei 3 (obok Jeans Center Grynia), 460-277.

LOMBARD komis. Słupsk, Piłsudskiego 1 B, 43-70-84.

LOMBARD - komis. Staszica 3, Słupsk, 425-258.

KOMPUTERY

KOMPUTERY, oprogramowanie. JKM Komputery, Gnieźnieńska 7 (PZU), Koszalin, 0-601 65 09 83.

DUTCH CONTRACTORS 90530240 Karznica 0591 13537

Sprzedaj zielonej fasoli szparagowej

G-5524-0

WITAMY NA NASZYCH ŁAMACH

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Tęcza” w Białym Borze, ul. Dworcowa 8a tel. 0-966 39706

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opomiarowania i rozliczanie centralnego ogrzewania w 4 budynkach, 350 grzeników.

POŻĄDANY TERMIN WYKONANIA DO 15 X 1997 R.

Oferty powinny zawierać następujące dane:

- cena podzielnika kosztów
- cena montażu podzielnika
- cena montażu zaworu termostatycznego
- cena montażu licznika ciepła
- cena rozliczenia rocznego

Ofertę należy złożyć w siedzibie Spółdzielni nie później niż do dnia 10 IX 1997 do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu 10 IX 97 o godz. 13. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

G-5526



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział Wojewódzki w Koszalinie uprzejmie informuje, że z dniem 18 sierpnia 1997 r. ustalił nowe podwyższone stopy procentowe (liczone w stosunku rocznym) dla środków pieniężnych złotych gromadzonych w BGŻ SA. Aktualne oprocentowanie kształtuje się następująco:

1. Wkłady oszczędnościowe płatne na każde żądanie, 13%
2. Wkłady oszczędnościowe na rachunkach oszczędnościowo - rozliczeniowych i rachunkach kart płatniczych, 15%
3. Środki na rachunkach bieżących i pomocniczych, 8%
4. Lokaty terminowe i wkłady oszczędnościowe terminowe:

1 miesięczne	18 %
2 miesięczne	18,5 %
3 miesięczne	19 %
4 miesięczne	19,25 %
5 miesięczne	19,5 %
6 miesięczne	20 %
9 miesięczne	20,25 %
12 miesięczne	20,5 %
24 miesięczne	21 %
36 miesięczne	21 %
48 miesięczne	21 %
60 miesięczne	21 %

5. Certyfikaty:

3 miesięczne	18 %
6 miesięczne	18,5 %
9 miesięczne	19 %
12 miesięczne	19,5 %

6. Lokaty krótkoterminowe:

7 dniowe	10 %
14 dniowe	12 %
21 dniowe	14 %

ZAPRASZAMY

do naszych placówek terenowych w

Koszalinie ul. Armii Krajowej 8
Koszalin ul. Morska 51
Białogard ul. Lipowa 2
Kołobrzeg ul. VI Dywizji Piechoty 89a
Szczecinek ul. Plac Wolności 12

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

1. Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel/fax 42-22-91, centrala 42-79-21 wew. 260, w godz. 8 - 17
— „Corinfo” ul. Władysława IV 58/32, tel/fax 45-29-33 całodobowo B.O. na telefon i fax 45-29-33
— Agencja Reklamowa Andrzej Kikta, tel. 404-620 do 9.30 i po 16
— „Nor-Kar” tel. 43-38-96 godz. 8 - 10
— „Ekołam” J. Zieliński, tel. 42-28-03 do godz. 9 i po 18
— Ogłoszenia i reklamy na tel/fax 45-75-37 Agencja „Bernat” (cała doba)
— Agencja Reklamowa „MEDIA PRESS”, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 42-78-51 w. 294 godz. 8-15.

2. Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1, pok. 12, tel. 35-278-55 lub 35-422-84, w godz. 9 - 16
3. Szczecinek, ul. Kardynała Wyszyńskiego 36 tel/fax 403-11 (hol PZU)
4. Słupsk, al. Sienkiewicza 20, tel. 4266-08, tix 4582213, fax 4251-95, godz. 9-16 „Unipress” ul. Wojska Polskiego 29A (dawny biurowiec PKP, tel/fax 42-89-54, 41-27-00, tix 582419, tel. 436-436 (cała doba) 41-27-00.
— Consulting Managers, ul. Szczecińska 11, tel. 43-85-16, w godz. 9-16
5. Bobolice: Baza GS nr 1, ul. Pocztowa, tel. 495
6. Bytów: ul. Kochanowskiego 8-10 (budynek Bytowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), czynne w godz. 9-16, tel. 28-97
— TuR „Warta” ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, godz. 8-16

7. Człuchów: ul. Średnia 10, sklep meblowy „ITO” w godz. 10-18, tel. 42-945, po 18 tel. 414-08
8. Drawsko Pomorskie: OKZ ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21.

9. Lębork: ul. Armii Krajowej 16, tel/fax 625-588 (godz. 8-15)
10. Miastko: Biuro „Warty” ul. Dworcowa 29, tel. 53-08; Redakcja „Głosu Pomorza”, tel. 35-72
11. Sławno, ul. Rapackiego 2, tel. 70-12
12. Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski” ul. Chopina 21, tel/fax (0-92) 73-26-35.
13. Świdwin: Biuro Ubezpieczeń, ul. Krzywoustego 1, tel/fax 526-24
14. Ustka: PHUPIT „Bałtyk” ul. Żeromskiego 9 godz. 8 - 16, tel. 144-220
15. Darłowo P.U.H. „Maria”, ul. Rzemieślnicza 10, tel/fax 38-47

SPORT

Koszalin: 42-51-14, Słupsk: 42-39-12

Pucharowa „trzydniówka”

Bez złudzeń

Trwa pucharowa „trzydniówka” na europejskich boiskach piłkarskich. Dzisiaj (środa, 27 bm.) rozegrane zostaną rewanżowe mecze drugiej rundy eliminacji o awans do „Ligi Mistrzów”. Mistrz Polski, Widzew Łódź grać będzie na wyjeździe z wicemistrzem Włoch, AC Parma.

PUCHAR MISTRZÓW

Wynik pierwszego meczu rozegranego przed dwoma tygodniami w Łodzi (1:3) wskazuje, iż nie powinniśmy mieć złudzeń co do tego, który z zespołów tej pary wywalczy awans do rozgrywek grupowych „Champions League”. Łodzie nie musieli wygrać z Parmą różnicą trzech bramek, a po tym co zademonstrowali w pierwszym spotkaniu jest to raczej niemożliwe. To, że AC Parma jest klasowym zespołem w żadnym stopniu nie usprawiedliwia słabej postawy piłkarzy Widzewa w pierwszym meczu. Praktycznie do każdego zawodnika drużyny mistrza Polski można było mieć po tym spotkaniu pretensje. Wszystkie bramki dla gości padły po katastrofalnych błędach, których klasowy zespół zapewne potrafiłby uniknąć. Trudno liczyć na to, że w dzisiejszym spotkaniu rewanżowym łodzianie przejdą metamorfozę.

Bezpośrednią transmisję z tego meczu przekaże kodowana stacja telewizyjna „Canal+”. Początek o godz. 20.30.

W pozostałych meczach o awans do „Ligi Mistrzów” walczyć będą (w nawiasach wyniki pierwszych spotkań): Spartak Moskwa – FC Koszyce (1:2), Maribor Branik – Besiktas Stambuł (0:0), Galatasaray Stambuł – FC Sion (4:1), MPKC Mosyrz – Olympiakos Pireus (0:5), Sparta Praga – SV Salzburg (0:0), Glasgow Rangers – IFK Goeteborg (0:3), Skonto Ryga – FC Barcelona (2:3), Dynamo Kijów – Broendby Kopenhaga (4:2), Croatia Zagrzeb – Newcastle United (1:2), Jazz Pori – Feyenoord Rotterdam (2:6), Dynamo Tbilisi – Bayern Leverkusen (1:6), Paris St. Germain – Steaua Bukareszt (0:3), Sporting Lizbona – Beitar Jeruzolima (0:0), SK Lierse – Anorthosis Famagusta Larnaka (0:2), Rosenborg Trondheim – MTK Budapest (1:0).

(suw)

Odra – Rotor 3:4

PUCHAR UEFA

Wczoraj rozegrano rewanżowe spotkanie rundy kwalifikacyjnej o Puchar UEFA. Piłkarze Odry Wodzisław podejmowali drugą Rotoru Wologd i

przegrali 3:4 (3:1). Tym samym odpadli z dalszej rywalizacji. W pierwszym spotkaniu na wyjeździe przegrali bowiem 0:2. O szczegółach tego meczu oraz o innych rezultatach wczorajszych spotkań poinformujemy jutro.

(suw)

Protest odrzucony

Piłkarze Dyskobolii Groclin II Grodzisk Wlkp. zgodnie z decyzją podjętą przez Naczelną Komisję Odwoławczą Polskiego Związku Piłki Nożnej nadal występować będą w III lidze wielkopolskiej.

Nie dojdzie więc do kolejnej dezorganizacji rozgrywek w tej klasie, które miały miejsce w poprzednich kilku sezonach.

Przypominamy, że w tym sezonie chodziło o spór pomiędzy działaczami Olimpii Poznań i Dyskobolii Groclin II Grodzisk Wlkp. Awans z IV ligi w sezonie 1996/97 wywalczyli piłkarze z Grodziska, ale poznańscy działacze uważali, że w jednym z spotkań czwartoligowych w drużynie Dyskobolii wystąpił nieuprawniony do gry zawodnik, z którym klub nie przedłużył umowy o wypożyczenie. Gdyby zespół z Grodziska ukarano walkowerem, pierwsze miejsce w IV lidze i awans przypadłby Olimpii. Wydział Gier OZPN Poznań po zapoznaniu się z odpowiednimi dokumen-

tami był jednak innego zdania i podjął decyzję, że w III lidze grać będzie drużyna z Grodziska. Działacze Olimpii nie dawali za wygraną i sprawa trafiła na posiedzenie NKO PZPN.

Na ostatnim posiedzeniu tego gremium sprawdzano czy w tej sprawie w sposób racjonalny zostało naruszone prawo i uznano, że nie było żadnych uchybień przy podejmowaniu wcześniej decyzji w tej sprawie przez Wydział Gier OZPN Poznań oraz Zarząd OZPN Poznań. Komisja odrzuciła więc protest działaczy Olimpii.

Tym samym nie dojdzie do dezorganizacji rozgrywek, a piłkarze Dyskobolii Groclin II nadal występować będą w gronie trzecioligowców.

(suw)

Na Węgry po medale

Na Węgry, do Tatabany, pojechała reprezentacja Polski juniorów i juniorek w podnoszeniu ciężarów, która w dniach 27–31 sierpnia startować będzie w mistrzostwach Europy juniorów do 16 lat. Wśród reprezentantów naszego kraju jest sztangista Atletycznego Klubu Sportowego Białogard, Jacek Kaczor.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Zawodnik AKS Białogard podczas mistrzostw przystąpi do rywalizacji w kategorii wagowej 64 kg.

Kadra Polski ostatnie dni spędziła w Tamowskich Górach, gdzie przeszła ostatnią fazę przygotowań do tej imprezy. Startując autokarem nasza drużyna odjechała do Tatabany.

W składzie reprezentacji Polski oprócz sztangistów z Białogardu znaleźli się również:

juniorzy – 46 kg – Nina Szamota (Grom Wiebork) i Katarzyna Zielińska (Promień Opalenica), 50 kg – Estera Karauda (Pro-

mień Opalenica), 54 kg – Alina Pożoga (Góral Żywiec), 64 kg – Ewa Kuraś (Orzeł Bartoszyce), +70 kg – Agata Mika (WLKS Siedlce) i Agata Wróbel (Góral Żywiec);

juniorzy – 50 kg – Henryk Zgorzelski (Promień Opalenica) i Arkadiusz Markowski (LKS Rolimpex Terespol), 54 kg – Piotr Sobkiewicz (Mazovia Ciechanów), 59 kg – Grzegorz Polt (Agropol Wierzbno), 64 kg – Dominik Dyderski (Promień Opalenica), 70 kg – Przemysław Chlebosz (Śląsk Wrocław), +83 kg – Wiesław Pacholek (Heros Srokowo) i Marcin Potocki (Żuławy Nowy Dwór Gdański). Zawodnikami rezerwowymi są: 50 kg – Paweł Paduchowicz (Agropol Wierzbno), 54 kg – Michał Kupryś (LKS Rolimpex Terespol).

(suw)

„MK Café Premium” – trzeci w Giżycku

W Giżycku odbyły się regaty jachtów kabinowych o puchar Prezesa Rady Ministrów. W zawodach startowało 41 jednostek, w tym siedem jachtów z MKR Tramp Mielno, które rywalizowały o kolejne punkty zaliczane do klasyfikacji Pucharu Polski.

ŻEGLARSTWO

W głównym wyścigu długodystansowym w kategorii open zwyciężyła załoga z Warszawy dowodzona przez Zbigniewa Kanię. Bardzo dobrze żeglowali zawodnicy MKR Tramp na jachcie „MK Café Premium” – Igor Szrubkowski, Ryszard Bryzek, Grzegorz Madej i Zbigniew Gutkowski, którzy uplasowali się na trzeciej pozycji.

Dzięki punktom wywalczonym w Giżycku „MK Café Premium” zajmuje aktualnie czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski.

W kategorii jachtów klasy 730 trzy jednostki z MKR Tramp zajęły lokaty w czołowej „szóstce” zawodów. „MK Café 24 Sport” – (skiper Piotr Cichoński) – był drugi, „MK Café 24 Mustang” – (Grzegorz Szlendak) – zajął trzecie miejsce, a „MK Café 24 Biznes” (Marek Muzykiewicz) – uplasował się na szóstej pozycji.

Następne regaty zaliczane do klasyfikacji Pucharu Polski – „O Błękitną wstęgę Jezioraka” – odbędą się w dniach 29–30 września w Hawle.

(mars)

US Open

POLKI ODPADŁY W I RUNDZIE

W Nowym Jorku trwa czwarty, ostatni w 1997 roku tenisowy turniej wielkoszlemowy – US Open, w którym pula nagród wynosi 11,8 miliona dolarów. W pierwszym dniu imprezy w grze pojedynczej kobiet odpadły dwie polskie tenisistki.

Przypominamy, że z numerami pierwszymi rozstawieni są Amerykanin Pete Sampras i Szwajcarka Martina Hingis.

Już w pierwszej rundzie, w poniedziałek w pierwszym dniu turnieju, zanotowano niespodziankę. Z turniejem pożegnała się rozstawiona z numerem 15. Rumunka Ruxandra Dragomir, która przegrała z Amerykanką Lisą Raymond 2:6, 6:3, 3:6.

Mimo kłopotów ze zdrowiem, w US Open postanowiła zagrać zajmująca drugie miejsce w rankingu WTA Monica Seles. Jeszcze kilka dni wcześniej lekarze prognozowali dłuższy rozbrat z kortem biorąc antybiotyki tenisistki, a już w poniedziałek Amerykanka w dwóch krótkich setach 6:1, 6:2 wyeliminowała Holenderkę Kristie Boogert.

Niestety, z turnieju odpadły obie Polki. Aleksandra Olsza zdecydowanie uległa 3:6, 0:6 nęcąc się coraz wyżej w tenisowej hierarchii Słowaczce Henriecie Nagyovej, a Magdalena Grzybowska przegrała po wyrównanym pojedynku 4:6, 6:1, 3:6 z także wyżej od niej notowaną Hiszpanką Magui Serną.

W innych ciekawszych pojedynkach zanotowano rezultaty: Irina Spirlea (Rumunia/nr 11) – Amy Frazier (USA) 6:1, 6:1; Joannette Kruger (RPA) – Barbara Paulus (Austria/nr 14) 6:1, 6:7 (7–2), 6:1; Anke Huber (Niemcy/nr 8) – Gloria Piz-

zichini (Włochy) 6:2, 6:2; Naoko Sawamatsu (Japonia) – Erika de Long (USA) 6:4, 6:3.

W rywalizacji mężczyzn nie miał większych problemów z pokonaniem swojego pierwszego rywala, rozstawionego z numerem 1, Pete Sampras. Zwyciężył on Australijczyka Toddą Lorkham. Lorkham nie należy do czołówek światowego tenisa stąd też do turnieju głównego musiał się przebić z eliminacji. Amerykanin potrzebował 94 minut, aby wyeliminować rywala w trzech setach 6:3, 6:1, 6:3. Był to 15. wygrany mecz z rzędu w US Open przez Samprasa, który triumfował w Nowym Jorku w ostatnich dwóch latach. Mimo porażki Lorkham był zadowolony z występu w US Open. *Byłem szczęśliwy już po przebiegnięciu przez eliminację. Gra na centralnym korcie z takim przeciwnikiem to niezapomniane przeżycie* – powiedział.

Potencjalnie najgroźniejszym rywalem Samprasa na drodze do finału wydawał się być rozstawiony z nr 4 Chorwat Goran Ivanisevic. Ubiegłoroczny półfinalista przegrał jednak niespodziewanie 6:4, 5:7, 1:6, 6:7 (tie break – 3–7) z zajmującym 91. miejsce w światowym rankingu Rumunem Dinu Pescariu. *Nie można wygrać*

jak się robi to co ja – skwitował swój występ Chorwat, który popełnił 75 nie wymuszonych błędów i miał zaledwie 48-procentową skuteczność pierwszego serwisu.

W innych ciekawszych pojedynkach padły wyniki: Felix Mantilla (Hiszpania/nr 12) – Jason Stoltenberg (Australia) 7:6 (7–4), 6:3, 6:2; Mark Philippoussis (Australia/nr 14) – Karim Alami (Maroko) 6:3, 6:4, 3:6, 6:4; Petr Korda (Czechy/nr 15) – Vincent Spede (USA) 2:6, 7:5, 7:6 (tie break – 7–1), 6:4; Marzio Martelli (Włochy) – Hendrik Dreckman (Niemcy) 6:1, 7:6 (tie break – 7–5), 6:3; Todd Martin (USA) – Jim Courier (USA) 3:6, 6:3, 6:4, 6:2; Michael Sell (USA) – Cecil Mamiit (USA) 6:3, 3:6, 6:4, 7:5; Scott Draper (Australia) – Jan-Michael Gambill (USA) 6:4, 6:3, 7:6 (tie break – 13–11); Alex Radulescu (Niemcy) – Oleg Ogorodow (Uzbekistan) 3:6, 6:4, 7:6 (tie break – 7–5), 6:1; Jerome Golmard (Francja) – Hicham Arazi (Maroko) 6:4, 1:6, 7:6 (7–4), 4:6, 7:5.

Na korcie centralnym, przed rozpoczęciem gier Samprasa i Seles odbyła się uroczystość nadania nowo wybudowanej głównej arenie US Open imienia Arthura Ashe’a, wybitnego tenisisty i działacza na rzecz ochrony praw człowieka.

(PAP, suw)

PIŁKA NOŻNA

Wygrana Atletico

Atletico Madryt pokonało na stadionie Santiago Bernabeu w Madrycie Inter Mediolan 1:0 (0:0) w meczu piłkarskiego turnieju Villa de Madrid Cup. Bramka: Christian Vieri (62 min).

(suw)

Klasa „A” Koszalin

W minioną niedzielę, 24 bm., zainaugurowali rundę jesienną sezonu 1997/98 piłkarze klasy „A” województwa koszalińskiego. Oto rezultaty pierwszych meczów w poszczególnych grupach:

Grupa I – LZS Zieloni Rusko – Wiekowianka Wiekowo 1:4, LZS Węgorzewo – Piomien Jeżyckie 0:1, Passat Bukowo Morskie – Darłovia II Darłowo 0:2, Znicz/Szewczuk Przystawy – Zefir Wyszewo 2:7, Grot Bonin – Hajka/Wicher Zegrze Pom. 2:1. Pauzował LZS Kowalewice.

Grupa II – Pomorze Gościno – Orzeł Lubiechowo 5:1, Czajka Redlino – Drzewiarz Krosino – mecz się nie odbył, Astra/Kotwica Ustronie Morskie – Legion Dobrzyca 5:0, Piomien Nowe Bielice – Gryf Dobrowo 1:0, LZS OSP Stanomino – Tęcza Kościernica 4:8, Wicher Rąbino – Wrzós Wrzósowo 0:2.

Grupa III – Grab Grabowo – Aksa Łąkowo 4:1, Legion Nowe Worowo – LZS Borne Sulonowo 4:1, Redłovia Redło – Wiarus Żółtnica 3:4, Sokół Suliszewo – Drawa II/Orzeł Gudowo 0:0, Mechanik Turowo – Granit Świdwin 3:3, Błękitni Trzesieka – Wielim Gwda Wielka 1:3.

(suw)

Słupsk

W ub. niedzielę do rywalizacji o mistrzowskie punkty w sezonie 1997/98 przystąpiły piłkarskie drużyny klasy „A”. Oto wyniki:

Zachód – Błękitni Bierkowo – Przelom Postomino 3:3, Stal Jezieryce – Szansa Siemianice 2:0, Dąb Kusowo – Stupia Kobylnica 2:5, Błękitni Głowczyce – Rokokół Smotdzino 8:1, Metal-Works Korzybie – Ares Wrześnica 2:2, Piast Wrzeście – Wybrzeże Objazda 2:2.

Wschód – Stegna Parchowo – Orkan Gostkowo 1:3, AR-DU Czarna Dąbrówka – Błękitni Motarzyno 3:5, Polonez Bobrowniki – Pomorze Potęgowa 3:2, Zenit Redkowice – Start Leba 0:4, Orkan Cecenowo – Jantaria Pobłocie 0:3, Jantar Wykosowo – Sokół Szczypkowiec 1:1.

Południe – Argos Borzytuchom – Kaszuba Studzienice 2:4, Iskra Dretyni – Myśliwiec Tuchomie 2:0, Echo Biesowice – Diamant Trzebielino 2:0, Granit Koczawa – Sparta Konarzyny 5:2, Czarni Czame – Drzewiarz Rzecznica 3:1, Sokół Wyczyce – Błękitni Stupia – mecz się nie odbył.

(fen)

19. Letnia Uniwersjada

Co najmniej „srebro”

Na Sycylii rozgrywana jest 19. Letnia Uniwersjada. Po Barbarze Ciszewskiej, która zdobyła brązowy medal w szpadzie, co najmniej srebrny zapewnili sobie tenisistki – Katarzyna Teodorowicz i Magdalena Mróz.

W turnieju deblistek Polki dotarły do finału, w którym o złoty medal zmierzały się z zawodniczkami z Tajwanu Shi-Ting Wang i Hsueh-Li Hsu.

Droga polskich tenisistek do finałowego spotkania była trudna, a optymizmem z pewnością nie napawały ich występy w grze pojedynczej. Obie odpadły już w 1/16 finału, ale w 1/8 turnieju deblowego Magdalena Mróz miała okazję do rewanżu na Słowence Barbarze Bulej, z którą przegrała wcześniej. Para Teodorowicz – Mróz uporała się dosyć łatwo z dwojem Bulej – Lusnic. W 1/4 finału Polki wygrały z Chinkami Wei Ni i Ding Ding 6:2, 6:4, a następnie w spotkaniu o awans do finału pokonały Japonki Shinabue Asagoe i Seiko Okamoto 6:4, 6:3.

* * *

W miniony poniedziałek niezbyt udanie zaprezentowała się kolejna grupa polskich szmierzerek. Żadna z czterech florecistek, które startują w Letniej Uniwersjadzie – Anna Rybicka, Anna Stokłosa, Barbara Szewczyk-Wolnicka, Agnieszka Gałkowska – nie zakwalifikowała się do strefy medalowej zawodów. Najlepiej wypadła Barbara Szewczyk-Wolnicka, która odpadła dopiero w 1/4 finału, ulegając 11:15 utytułowanej Włoszce Valentinie Vezalli. Pozostałe trzy polskie florecistki pojechały z turniejem w 1/16 finału. Anna Rybicka, która przed miesiącem uduła walczyła w mistrzostwach świata w Kapsztadzie, gdzie zajęła siódme miejsce, tym razem musiała uznać wyższość Koreanki Tae Hee Lee. Przegrała z nią 8:15. Agnieszka Gałkowska wyeliminowała Rumunka Mariannę Scarlat, pokonując ją 15:6, natomiast Anna Stokłosa przegrała 6:15 także z zawodniczką rumuńską Laurą Gabriellą Badeą. Tytuł mistrzowski wywalczyła V. Vezalli, która w finale pokonała swoją rodaczkę Annę Giacometti 15:9.

(mars)

Towarzysko przy stołach

TENIS STOŁOWY

Do premiery rozgrywek w ekstraklasie tenisa stołowego mężczyzn (13 września) pozostało już niewiele czasu. Nie dziwnie, że poszczególne drużyny intensywnie przygotowują się do rywalizacji o mistrzowskie punkty. Farm Frites Pogorę Lębork – wicemistrz Polski zmierzył się z siebie towarzysko z Olimpią Grudziądz (I liga) i przegrał 8:10. Wyniki gier (na pierwszym miejscu lęborscy zawodnicy): Marek Prądziński – Marcin Parol (poprzednio Warrior-Morliny Ostróda) 2:1 (16:21, 21:12, 21:15), Jarosław Łowicki – Igor Gudylin (pozykany z Sanu Poznań) 2:0 (21:15, 21:16), Wojciech Potrykus – Marcin Jarkowski (przyszedł z Pogoni Siedlce) 0:2 (19:21, 21:23), Mirosław Wroński – Krzysztof Piński (były zawodnik lęborskiego klubu i Tęczy Nowa Wieś Lęborska) 0:2 (20:22, 12:21), debel:

(fen)

Liga MW juniorów

PIŁKA NOŻNA

„Szczecińska”

Dzisiaj (27 bm.) piłkarze ligi międzywojewódzkiej juniorów rozgrywają trzecią kolejkę spotkań sezonu 1997/98.

Gwardia Koszalin będzie gospodarzem spotkania z Iną Goleniów, a mecz rozpocznie się o godzinie 17 na stadio-

nie przy ul. Fałata 34. Na własnym boisku przy ul. Żeromskiego rozegra również spotkanie Spójnia Świdwin, a jej rywalem będzie Tur-Victoria Sianów. Początek meczu o godzinie 17.

Pozostali reprezentanci województwa koszalińskiego w LMW zagrają na wyjazdach: Błękitni Barwice ze Stalą Stocznia Szczecin, a Kotwica Kołobrzeg z Pogonią i Szczecin.

(mars)

TENIS

Mistrz z Połczyna

Rafał Smyła z Połczyna Zdroju wywalczył w Kołobrzegu tytuł tenisowego mistrza województwa koszalińskiego na rok 1997.

W organizowanych przez koszaliński Okręgowy Związek Tenisowy oraz Kołobrzekskie Towarzystwo Tenisowe Otwartych Indywidualnych Mistrzostwach Województwa Koszalińskiego seniorów startowało 23 zawodników. Najlepiej spisał się Rafał Smyła pokonując w finale 6:1, 6:0 Macieja Dudę z Kalisza. Grzegorz Cegielski z Kołobrzegu był trzeci, a koszalinianin Bartosz Krzemiński czwarty.

Cała czwórka otrzymała puchary ufundowane przez Zarząd OZT.

Już za dwa tygodnie, 6–7 września na kołobrzeskich kortach kolejne mistrzostwa województwa koszalińskiego. Tym razem o tytuły w grze pojedynczej oraz w deblu walczyć będą zawodnicy do lat 18.

(ED)

LEKKOATLETYKA

Rekordy życiowe w Sopocie

Silną obsadę miał Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny w Sopocie. Startowało w nim ponad 500 zawodników z 57 klubów. Zwycięzcy w kilku konkurencjach zanotowali niezłe wyniki. Kobiety: bieg na 100 m – Katarzyna Nowińska (Budowlani Szczecin) – 11,86 „, bieg na 800 m – Anna Marszałek (LKS Mielec) – 2.12,80 min., skok o tyczce – Anna Wielgos (AZS AWF Gdańsk) – 3,65 m, rzut młotem – Agnieszka Pogorzelska (wychowanka utescckiego Jantara, obecnie AZS AWF Poznań) – 53,32 m. Mężczyźni: bieg na 100 m – Marek Zalewski (Budowlani Szczecin) – 10,54 s., bieg na 1000 m – Piotr Rostkowski (Gwardia Olsztyn) – 2.23,54 min., bieg na 1500 m – Jacek Nowosielski (Gryf 3 Słupsk) – 3.54,23 min. (rekord życiowy). 17-letnia uczennica Marta Michalska uczestniczyła w skoku w dal i zajęła trzecie miejsce z wynikiem 5,38 m. W zawodach tych brali również udział młodziecy i juniorzy młodszy z województwa słupskiego. Niektórzy z nich pobili swoje dotychczasowe rekordy życiowe. Wśród nich byli: Jarosław Goliszek (Jantar), który w biegu na 400 m uzyskał wynik 51,78 s., Szymon Kreft (Tęcza Nowa Wieś Lęborska) w biegu na 1000 m – 2.41,14 min., Anna Rycyk (Jantar) w biegu na 1000 m – 3.00,16 min. Inne ciekawe rezultaty: bieg na 100 m – Marcin Wiśniewski (Gryf 3) – 11,78 s., bieg na 100 m – Joanna Radtke i Anna Pruszek (obie z Bastzy Bytów) – 13,32 i 13,43 s., bieg na 1000 m – Jolanta Wylegała (Bastza) – 3.02,40 min.

(fen)

„Na zakończenie lata”

Już po raz szósty w Lęborku odbędzie się Bieg „Na zakończenie lata”. Biegowa impreza już na stałe weszła do lęborskiego kalendarza sportowego.

Tym razem przeprowadzona będzie w niedzielę (31 bm.). O godz. 11.15 do rywalizacji przystąpią tzw. „Krasnale”, a o godz. 11.30 pobiegnie młodzież urodzona w latach 1982/83 i 1984/85 (chłopcy i dziewczęta) – dystans jedno okrążenie. Uczestnicy biegu głównego wystartują o godz. 12 i będą mieli do pokonania 10 km (cztery okrążenia). Trasa ma atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Zawodnicy muszą wylegitymować się aktualnymi badaniami lekarskimi. Prowadzona będzie klasyfikacja z podziałem na grupy wiekowe – kobiety: tylko generalna, mężczyźni: I kategoria – 16/19 lat, II – 20/29 lat, III – 30/39 lat, IV – 40/49 lat, V – 50/59 lat, VI – 60 i więcej lat. Na najlepszych biegaczy czekają nagrody. Zapisy prowadzone będą na godzinę przed zawodami w siedzibie Lęborskiego Bractwa Piwnego przy ul. Kanałowej (Minibar „U Waldiego”). Start nastąpi przy ul. Topolowej. W 1996 roku triumfował Piotr Drwał (AZS AWF Gdańsk), ustanawiając rekord trasy wynikiem 30 minut 5 sekund. Drugi był Wiesław Pałczyński (Zawisza Bydgoszcz), trzeci – lęborezanin Dariusz Nawrocki, obecnie broniący barw Lęborskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego Wójcik. Pierwsze miejsce w stawce kobiet zajęła Magdalena Lisicka (Flota Gdynia). Z roku na rok impreza cieszy się większym powodzeniem i startuje w niej coraz więcej biegaczy zawodowców i amatorów.

Po biegu organizatorzy (Urząd Miejski w Lęborku, Fundacja Ekologiczno-Sportowa im. Tomasza Hopfera, 19. Batalion Saperów, Lęborskie Bractwo Piwne, Lęborski Klub Biegacza Braci Petk) zapraszają na festyn rodzinny. Początek o godz. 16 przy ul. Harcerzy.

(fen)

Przy pomocy wałka i parasolki
walczyła o równouprawnienie

„Fajne życie miałam”

Z aktorką Hanką Bielicką rozmawia Andrzej Leśniewski

– Czy jest pani zwolenniczką poglądu, że udane dzieciństwo i młodość mają wpływ na późniejsze ukształtowanie się charakteru człowieka?

– Tak. Wydaje mi się, że to absolutna gwarancja udanego życia. Oczywiście, później zdarzają się różne niespodzianki, niemniej ciepło, serdeczność, życzliwość, którymi najbliżsi otaczają dziecko, wywierają wpływ na całe życie.

Ja miałam bardzo udane dzieciństwo. Urodziłam się w Łomży, a więc w środku jestem małą Kurpianką, a po wierzchu starą warszawianką. Szkołę średnią również wspominam miło, bo w tamtejszym gimnazjum mieliśmy wspaniałych profesorów, którzy otaczali młodzież serdecznością i wszystko to, czego się tam nauczyłam, pamiętam do dziś.

– Czy to prawda, że czuje się pani rzeczniczką spraw milionów kobiet?

– Chyba tak. Urodziłam się jeszcze przed pierwszą wojną światową, więc mogłam przez ten cały czas obserwować walkę kobiet, najpierw o emancypację, a potem o równouprawnienie.

W swojej twórczości starałam się zawsze przedstawiać różne kobiety. Nawet gdy bohaterka mojego monologu pochodziła z plebsu, to przez swoje wymądrzanie na tematy rodziny, zajmowania się domem, starała się zwrócić na siebie uwagę i walczyć o swoje miejsce. Uważałam się za Polkę, która przy pomocy wałka i parasolki walczyła o równouprawnienie kobiet. W trudnych czasach po wojnie starałam się stwarzać wrażenie kobiety, której się dobrze powodzi i która zawsze ma dobry humor.

To wrażenie było chyba bardzo autentyczne, bo do dzisiaj różne panie piszą do mnie listy z prośbą o pomoc finansową, myśląc, że jestem bardzo bogata. A ja jestem przecież na emeryturze i na koncerty jeżdżę tylko od czasu do czasu.

– Czy uważa pani, że dzisiaj jest w Polsce równość między mężczyznami a kobietami?

– Wydaje mi się, że tak, przecież w co drugim małżeństwie żona pracuje za wodowód. Jednakże, moim zdaniem, równouprawnienie poszło trochę za daleko. Kobiety dużo zyskały, ale i dużo straciły. Mężczyźni nie są już tacy szarmancy, nie uważają kobiet tak jak dawniej. Kto dziś podaje rękę kobiecie przy wysiadaniu, kto ustępuje miejsca w tramwaju? – Przypomniałam mi się pewna anegdota: Do tramwaju wsiada kobieta i widząc, że wszystkie miejsca są zajęte, narzeka, że już nie ma na świecie dżentelmenów. Wtedy pewien warszawiak z Pragi odpowiada: „Paniusiu, dżentelmeny to som, tylko wolnych miejsców nie ma”.

– Czy na scenie stara się pani nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością?

– I tak, i nie. Niektórzy starsi aktorzy, występując na scenie, widzieli publiczność. Kiedy na przykład przychodził Dymśka, to czasami mówił, że na sali jest jakiś polityk, którego on nie znosi, i który będzie go denerwował podczas występu. Ja raczej staram się nie nawiązywać bezpośredniego kontaktu z publicznością. Być może wynika to z tego, że przez piętnaście lat byłam aktorką w teatrze i teraz wszystkie moje monologu wykonuję jako małe rolki.

Kiedy czytam któryś, wyobrażam sobie, jak moja bohaterka powinna wyglądać. Dlatego zebrało mi się tyle kapeluszy, bo ciągle zakładam je stosownie do tego, czy moja bohaterka jest w kawiarni, na zakupach czy też na targu.

– Czy pamięta pani jakieś wesole sytuacje ze swoich występów?

– Było ich całe mnóstwo. Kilka razy zdarzyło mi się zapomnieć, co mam dalej mówić, bo za bardzo się zagadałam albo ktoś mnie wytrącił z tego transu. Ratowałam się wtedy improwizacją, na przykład słowami: aj te chłopy, aj ta Dzunia, aj tam tego. Albo udawałam, że wychodzę po coś za kulisy, tam mi podpowiadali, pamięć momentalnie wracała i leciałam dalej.

Kiedyś podczas występu w Chicago, gdy powiedziałam już prawie cały

monolog, pewna starsza pani z pierwszego rzędu mówi do mnie: „Haniu kochana, ty nie mów tak szybko, bo my cię wcale nie rozumiemy, ty lepiej gołębaczko, jak wrócisz do Polski, to powiedz, że my tu bardzo tęsknimy”.

Kiedyś przyszli do mnie autorzy moich monologów, czyli Gozdawa i Stępień, i mówią: „Haniu, ty posłuchaj, jak Kwiatkowska mówi monolog, my jej napiszemy tekst na pięć minut, a ona go powie w osiem minut, bo robi puenty i czeka na brawa, a jak tobie napiszemy na dziesięć minut, to wypalantujesz w sześć i jesteś zadowolona”. Im zależało na tym, abym dłużej mówiła, bo w czasach PRL-u płacilo się autorom za każdą minutę powiedzianego tekstu. Rzeczywiście nie przejmowałam się, tylko pędziłam w tym swoim monologu i na końcu zbierałam brawa, bo taki miałam temperament.

– Jak odbiera pani Polonia podczas występów zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie dość często pani jeździ?

– W Stanach i w Kanadzie byłam siedemnaście razy, a w Australii – trzy. Bardzo przeżywałam zwłaszcza mój ostatni występ w Australii. Bałam się, że nie będą wiedzieli, kto ja jestem, bo nie byłam tam już bardzo dawno. Tymczasem, wchodząc na scenę w operze w Sydney, słyszę: „Pani Haniu, my z Ostrołki, my z Białegostoku, my z Łodzi, a my z Nowego Sącza”. Zdałam sobie sprawę z tego, że oni bardzo tęsknią za Polską, a ja im ją przypominam.

Dzisiejsza Polonia w USA jest inna niż trzydzieści lat temu, kiedy to przyjeżdżaliśmy do nich z „Podwieczorkiem przy mikrofonie”. Polonusi, którzy nas wtedy witali, w większości już nie żyją, a jeśli żyją, to już nie przychodzą na koncerty, bo są chorzy albo w podeszłym wieku. Teraz na moje występy przychodzi młodzież pokolenie, które przyjechało do pracy i szybko się zasymilowało. Oni również tęsknią za krajem, ale już inaczej niż tamta starsza Polonia.

Swoje wyjazdy do Stanów traktuję teraz jak każde inne, na przykład do Krakowa, Wrocławia czy Kalisza. Publiczność najczęściej mówi wtedy: „O, jak to dobrze, pani Haniu, że pani jeszcze żyje, że pani do nas przyjechała i trochę nas rozbawi”.

– Pani Haniu, co pani robi, że tak wspaniale się pani trzyma?

– Ja bardzo dbam o siebie. Większość kobiet zaczyna to robić gdy mają już pięćdziesiąt lat, czyli o całe dwadzieścia lat później niż ja. Od ponad dwudziestu lat zawsze znajduję czas, aby pojechać do Ciechocinka chociaż raz w roku. Poza tym przez trzydzieści lat przychodził do mnie codziennie masażyści.

Biologia robi swoje, ale można ją trochę przyhamować. Ostatnio ukazały się zmiana medyczne, że praca w „humorze” i przekazywanie go innym jest formą bioterapii, która naładowuje człowieka pozytywną energią i przez to łatwiej się żyje.

– Czy dokonuje pani rozliczeń ze swoją przeszłością, takiego bilansu zysków i strat z życia prywatnego i zawodowego? Jeżeli tak, to jaki rachunek pani wychodzi?

– Bardzo jest mi miło, że pan mnie o to zapytał. Ostatnio nie mam wiele sił i ochoty, by chodzić na różne imprezy albo przyjęcia towarzyskie i z tego powodu więcej czasu spędzam w domu. I tak sobie niedawno myślałam o dotychczasowym życiu... Na pewno zapłaciłam jakąś cenę, nie miałam dzieci, aczkolwiek aż tak bardzo nigdy tego nie żałowałam, bo nie wiem czy miałabym czas, aby te dzieci wychować. Po śmierci mojego męża – Jurka Duszyńskiego, a później mamy i gospoś, miałam wrażenie, że zostałam sama.

Żałuję trochę, że za PRL-u nie można było swobodnie wyjeżdżać za granicę. Kto wie, być może mogłabym zaistnieć we Francji, bo doskonale znałam język francuski.

Z drugiej strony mam taką filozofię życiową, że człowiek przychodzi na świat z przeznaczeniem. Moim było urodzić się, żyć i tworzyć w tym kraju. Dawałam ludziom radość, uśmiech, bo od Pana Boga dostałam ku temu talent. Niczego nie żałuję, fajne życie miałam.

LATO Z „GŁOSEM”



Cezary Pazura z żoną Weroniką i psem Polem

Fot. PAI-PRESS

Rekordzistką pod względem liczby posiadanych zwierząt jest Katarzyna Dowbor, Grzegorz Miecugow przygarnął kundla – znajdę, a Piotr Najsttub wynajął dom z psem

GWIAZDY I ZWIERZĘTA

Rekordzistką Katarzyna Dowbor jest właścicielką trzech psów, dwóch kotów i jednego konia. Każdy jej zwierzątko – z wyjątkiem jednej sukienki – nosi ludzkie imię. Wszystkie czworonogi są na prawach członka rodziny – takich jak pani Kasia, jej mąż Grzegorz i syn Maciej.

Najpierw do domu prezenterki trafił posokowiec bawarski, który wabi się... Ruda. Sześć lat temu pani Kasia przywiozła go z wyprawy w góry. Trzyletnia Frania to córka Rudej. Następny w kolekcji jest pięcioletni dog niemiecki – Czesia. Zuzia i Stefan to z kolei kocia para pani Kasi. Ma ją już od dwóch lat.

Niedawno pani Kasia dostała w urodzinowym prezencie od przyjaciół konia Lukrosa. Od tej pory poświęca mu dwie godziny dziennie. Czyści go, głaszcze, rozmawia, no i oczywiście jeździ. A tak w ogóle – nie wyobraża sobie życia bez zwierzątek.

Pokażny zwierzyniec ma również Ewa Dałkowska, znakomita aktorka filmowa i teatralna (bardzo często możemy podziwiać ją w spektaklach Teatru Telewizji). Za sprawą swego trzynastoletniego syna Ksawera, częstego klienta sklepów zoologicznych, w jej domu mieszkają: dwa mysioskoczki, świnka, dwa szczury, pies Bas, kot Renato, żółw wodny, rybka – welonka, dwa króliki oraz papużka Sunlight.

Małgorzata Domagalik, felietonistka tygodnika „Wprost” i autorka telewizyj-

Największy zwierzyniec spośród wszystkich gwiazd polskiej telewizji ma niewątpliwie Katarzyna Dowbor, prezenterka publicznej „Dwójki” i autorka programu „Apetyt na zdrowie”. Specjalnie dla swoich czworonogów przeniosła się z mieszkania w centrum stolicy do domu pod Warszawą. Wiele osób doskonale znanych ze szklanego ekranu ma przynajmniej po jednym zwierzęciu.

nego „Męskiego striptizu”, która ostatnio związała swoje losy z Telewizją Nową Mariusza Waltera (tam już od października będziemy mogli oglądać jej nowy program – jaki, na razie pozostaje tajemnicą), jest właścicielką przepięknego labradora. Dostała go w prezencie od swojego męża (trzeciego z kolei) Dirka Hechta, niemieckiego biznesmena. Pies – na cześć ulubionej marki wina – wabi się Chianti. Jest biały i bardzo kudłaty. Dziennikarka, która wraz z mężem mieszka na warszawskim Żoliborzu, wyprowadza swego ulubieńca do pobliskiego parku. Jak mówi – dzięki psu ma przynajmniej szansę na romantyczne spaceru z mężem.

Piotr Najsttub, który razem z Jackiem Żakowskim prowadzi w telewizyjnej „Dwójce” „Tok szok”, wynajął sobie w podwarszawskim Zalesiu Górnym dom razem z psem. – To suka – wyjaśnia. – Nie nazywałem jej jakoś szczególnie, wo-

łałem do niej po prostu: „Pieska”. A Pieska wygląda dokładnie tak, jakby przed chwilą wyszła ze śmietnika. Jest strasznie kudłata i ma postrzępione futro.

Pan Piotr obiecuje sobie, że zabierze Piesę do swojego nowego domu, który buduje także w Zalesiu. Zamierza nawet dobrać jej partnera. – Żeby miała weselej, gdy ja będę w pracy – mówi.

Właścicielem psa jest także najbardziej zapracowany obecnie w Polsce aktor, czyli Cezary Pazura. W różnych stacjach telewizyjnych niemal bez przerwy możemy oglądać filmy z jego udziałem. Tego roku na ekrany kin wchodzi aż cztery kolejne obrazy, w których zagrał: „Sara” Macieja Ślesickiego (już po premierze), „Sztos” Olafa Lubaszenki, „Szczęśliwego Nowego Jorku” Janusza Zaorskiego i „Kiler” Juliusza Machulskiego. Mimo wielu ofert pracy, aktor zawsze znajduje czas dla swojego pekińczyka. Co więcej – wszędzie go ze sobą zabiera. Nawet do

restauracji.

Dużo śmiechu było podczas tegorocznego Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach, kiedy pan Cezarek wyznał tajemniczo dziennikarzom, że najlepiej na świecie całuje Pol. Wszyscy zastanawiali się, kim jest ta tajemnicza osoba. Okazał się nią pies.

Grzegorz Miecugow, do niedawna dziennikarz i prezenter „Wiadomości” w publicznej „Jedynce”, a obecnie szef „Informacji” w Telewizji Nowej Mariusza Waltera, codziennie, mniej więcej około godziny 13. urywa się z pracy, żeby wyprowadzić na spacer swego psa. – On myśli, że nazywa się Chodź Tu – śmieje się dziennikarz. – Ale tak naprawdę wabi się Kleks.

Kleks jest znajdą. – Kiedyś wpadł mi pod samochód na Mysliwieckiej – opowiada pan Grzegorz. – Nie stuknąłem go wówczas. Przebiegł mi tylko przed nosem. Już od siedmiu lat mieszka z moją rodziną.

Gwiazda piosenki Zdzisław Sośnica ma przegowanego kota i Kalinkę – rudego setera irlandzkiego, z którym uwielbia biegać po ogrodzie. Halina Frąckowiak jest posiadaczką suczki Małwinki, rasy pekińczyk. A gwiazda polskiego filmu Grażyna Szapołowska na pytanie o zwierzątko, odpowiada: – Owszem, mam. Dziewiętnastoletnią córkę Kasię, która mieszka ze mną w Los Angeles... (PAI) A.W.

GAPIĄC SIĘ W OKO CYKLOPA

Liski-chytruski

Nie tak dawno w warszawskiej centrali telewizyjnej przy ul. Woronicza dementowano doniesienia o sprezentowaniu przez nią parze Lis-Kinga Rusin kosztownego porodu potomka za Oceanem. Obecnie dziecię państwa Lisów już kwili, a równocześnie Zarząd TVP SA oficjalnie potwierdził prawdziwość wspomnianych wyżej wydatków, skalkulowanych o tyle nietrafnie, że Tomasz Lis już zapowiedział odejście z telewizji publicznej do jednej ze stacji komercyjnych...

Serialowe rekordy

Aktorka Małgorzata Pieczyńska zagrała w 16 odcinkach dotychczasowych „Ekstradycji” siostrę inspektora Halskiego. Dużo to, czy mało? Raczej drugie, bo okazuje się, że mieszkająca od jakiegoś czasu stale w Szwecji pani Małgosia wystąpiła tam już prawie 100 razy w tamtejszym codziennym serialu telewizyjnym, a ostatnio podpisała umowę na następne 140 odcinków!

Zaprosiny

W telewizji niemieckiej Polacy przedstawiani są przeważnie jako handlarze, pijacy i złodzieje, w czym wyspecjalizował się autor „Late-Night-Show” Harald Schmidt. – Spotkałem się z H. Schmidtem w naszej ambasadzie – oświadczył ambasador RP w RFN Andrzej Byrt. – Okazało się, że nigdy nie był on w Polsce. Zaprosiłem go do złożenia wizyty w naszym kraju i zaproszenie zostało przyjęte...

Wszystko na pokaz

Jeszcze w tym roku rozpocznie nadawanie programu obejmującego centrum kraju prywatna stacja Nasza Telewizja. Co nada – zobaczymy, ale już dziś warto zasygnalizować ciekawostkę, która z pewnością będzie się cieszyć zainteresowaniem warszawiaków i gości stolicy. Studio Naszej Telewizji będzie się mieścić na parterze budynku u zbiegu ulic Szpitalnej i Chmielnej, a więc w samym centrum miasta, a oddzielać je będzie od ulicy tylko szyba. Innymi słowy każdy przechodzień będzie mógł wejrzeć za kulisy „kuchni” Naszej Telewizji. (PAI) K.S.

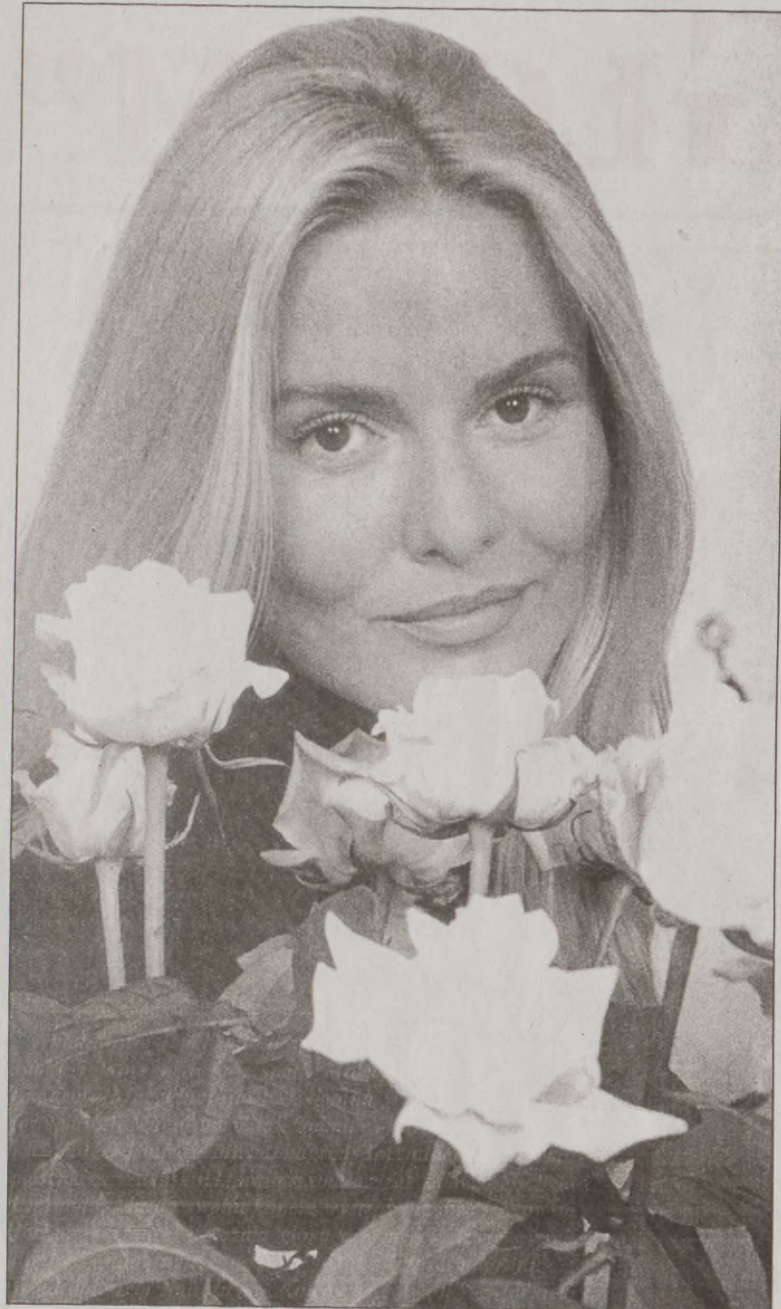


Rys. Małgorzata Gnyś-Wysocka

Lubi podróże, woli kupować jedzenie niż nowe ubrania i ma talent do majsterkowania

ZAWSZE W PĘDZIE

Rozmowa z Hanną Smoktunowicz, dziennikarką i prezenterką „Teleexpressu”



Fot. PAI-PRESS

– Jan pani sądzi, co ludzie myślą o pani?

– Z całą pewnością wiem, co myślą czytelnicy popularnych tygodników. Kiedyś przejrzałam wycinki prasowe na swój temat i byłam bardzo zdumiona. Gazety układały następujący wizerunek mojej osoby: ilaraz inteligencji – w porywach 100, odpoczywam na Karaibach, zawsze ładnie pachnę i dobrze wyglądam, zwykle leżę na kanapie, czasami wychodzę do „Teleexpressu”...

– Jak bardzo ten wizerunek różni się od prawdziwego?

– Na wszystko, co osiągnęłam, ciężko zapracowałam. Niczego nie dostałam za darmo. Rodzice wychowali mnie w przekonaniu, że do wszystkiego dochodzi się pracą. Wcześniej się usamodzielniałam; wyprowadziłam się z domu mając 19 lat. Jako nastolatka mieszkalam w Szwecji. Uczyłam się języka, ale także w barze zarabiałam na swoje wydatki – zaczynałam od zmywania, potem byłam kelnerką i kasjerką. Teraz dorabiam także do telewizyjnej gaży, bo powszechnie wiadomo, że za te pieniądze nie da się żyć. Jestem nie tylko prezenterką, przygotowuję też materiały filmowe, wywiady dla „Jedynki”, reportaże. W telewizji nie nie przychodzi samo. Wśród setek ludzi niełatwo przebić się z własnym pomysłem...

– ...takim jak wywiad z Pavarotim?

– No właśnie! Wiele osób pytało: kto mi to załatwił, kto mi na to pozwolił? Sama sobie pozwoliłam. Przez kilka dni dzwoniłam po całym świecie, by dowiedzieć się, jak dotrzeć do Pavarottiego. Kiedy przyjechał do Polski, atakowałam Nicolettę telefonami do hotelu Marriott. Po moich kilkudziesięciu telefonach przestała stawiać opór i zaproponowała mi spotkanie w Teatrze Wielkim na próbie. Mistrz ucieszył się, że mówię po włosku. Przeprowadziłam 15-minutowy wywiad. Następnego dnia byłam na kolacji w ambasadzie włoskiej, gdzie posadono mnie obok niego. Mam świadomość, że otarłam się o legendę; gdybym nie zabiegała o to spotkanie (zapłaciłam ogromny rachunek za telefon!), bardzo żałowałabym.

Myślę teraz o własnym programie. Chcę zrobić to, co potrafię – w kilku językach przeprowadzać wywiady – znam angielski, włoski, szwedzki i dobrze radzę sobie z francuskim.

– W tym zawodzie chyba trudno mieć wielu przyjaciół?

– To nie jest regułą. Ja nie należę do osób zbyt otwartych, mam wąskie grono przyjaciół, ludzi, którym ufam. Kiedy spotkałyśmy się z „Jedynce” z Kingą Rusin, wszyscy myśleli, że zostaniemy rywalkami. Tak się jednak nie stało. Zna-

łyśmy się jeszcze ze studiów i praca w telewizji nie zniszczyła naszej przyjaźni. Nie nadawaliśmy jej nawet kilkuletni pobyt Kingi w Waszyngtonie. Najbliższy kontakt mam z Joanną, dziewczyną spoza środowiska, mieszkającą w tym samym domu. Wśród znajomych zyskałam sobie raczej opinię optymistycznej i żywiołowej.

– Jak ważne są dla pani pieniądze?

– Nie przynoszą szczęścia, ale dają wolność, swobodę decyzji, a to już jest element szczęścia.

– Na co je pani wydaje?

– Przede wszystkim na podróże. Byłam w wielu egzotycznych miejscach, ze wszystkich kontynentów do poznania pozostała mi jeszcze Azja. Dzięki temu, że rodzice wyjadą wkrótce na kilka lat do Japonii, mam nadzieję, że zwiedzę dokładnie Daleki Wschód. Może to zdziwi wiele kobiet, ale nie wydaję fortuny na ciuchy. Wolę kupować jedzenie niż nowe ubrania. Wiele razy zdarzyło mi się wydać w spożywczym sumę przeznaczoną na buty czy bluzkę. Zakupy odzieży poddyktowane są najczęściej potrzebą, nie kaprysem czy chęcią poprawienia nastroju. Kiedy mam poprowadzić koncert lub inną imprezę, wybieram się na „połowanie”. Gdy przynoszę do domu zakupione kreacje, okazuje się, że wszystko, co wyciągam z torby, jest długie, czarne i wąskie. Nie kupuję rzeczy absurdalnie

drogich. Mody nie traktuję strasznie serio. Nie martwię się także tym, że spotkam na przyjęciu kobietę ubraną w taką samą sukienkę.

– Ma pani więcej wad czy zalet?

– Jeśli ktoś pyta mnie o zalety, to zapewne wymienię wszystkie, których tak naprawdę nie mam, a chciałabym mieć. Mam cechę, która dziwi wiele moich koleżanek – talent do majsterkowania. Kiedyś naprawiałam ojcu maszyny do pisania, teraz wkrecam śrubki, wiem, jak karmić, naprawiam gniazda i krany. Z przyjemnością urządzam czteropokojowe mieszkanie w centrum stolicy. Przywiązuję się do pamiątek: w salonie oprawiony w ramki autograf Luciano Pavarottiego, na telewizorze statuetka Wiktor – dowód uznania telewizorów. Rodzice wyjeżdżają wkrótce na cztery lata do Japonii, dlatego mama obdarowuje mnie różnymi drobiazgami. Już cieszę się na myśl, że rodzinne obrazy i fotografie wkrótce ozdobią ściany mojego mieszkania.

A wady? Jestem bardzo niecierpliwa i rozrzutna. No, i nie dbam o siebie specjalnie. Dzień zaczynam od kawy i papierosa, lubię życie w pędzie, nie znoszę bezczynności. W trosce o dobrą kondycję sprawiłam sobie rower.

(PAI)

Rozmawiała: MAGDA MAY

KOBIEТЫ SUKCESU

Mój telefon dzwoni bez przerwy

Rozmowa z Anną Marią Jopek

– Kiedy rozmawialiśmy w listopadzie ubiegłego roku, mówiłaś, że jesteś osobą na rozbiegu. Od tamtego czasu w twoim życiu zawodowym wiele się wydarzyło. Czy możesz powiedzieć, w jakim punkcie teraz się znajdujesz?

– Trudno jest mi w tej chwili do końca ocenić moją sytuację, między innymi dlatego, że bardzo dużo się dzieje i tak naprawdę nie mogę złapać do tego dystansu. Cały czas znajduję się w centrum pracy, w ogniu walki. Na pewno jest to dla mnie szalenie intensywny okres. Właśnie skończyłam nagrywanie mojej jazzowej płyty i zabieram się do albumu popowego...

– Kiedy te krążki ujrzą światło dzienne?

– Płyta popowa trafi na rynek wcześniej niż jazzowa, najprawdopodobniej już w październiku.

– Oprócz pracy nad płytami dużo koncertujesz.

– Rzeczywiście, jeżdżę po kraju z materiałem jazzowym braci Niedzieliów, który kiedyś nagrałam, a trasy koncertowe

były już umówione w ubiegłym roku. Obecnie muszę więc wywiązywać się z wcześniej zawartych umów.

– A co z wakacjami?

– O, zamierzam zjechać Polskę, zupełnie jak włóczykij. Zaczę od morza – przez Mazury – aż do gór. Jako urodzony tropiciel wiecznie głodny sztuki, będę patrzyła, gdzie się coś ciekawego dzieje i pod tym kątem planowałam miejsca swojego odpoczynku.

– Wróćmy do twojej płyty popowej. Z kim będziesz na niej współpracowała?

– Moja płyta popowa będzie produkowana przez Marcina Pospieszalskiego. Dobór zarówno muzyków, jak i kompozytorów spoczywa właśnie w jego rękach. I tylko tyle na razie mogę na ten temat powiedzieć.

– Spodziewam się, że na twojej płycie znajdą się teksty Magdy Czaplińskiej, z którą współpracowałaś już przy okazji festiwalu Eurowizji i piosenki „Ale jestem”.

– Magda Czaplińska jest moją ukochaną tekściarką i na pewno na płycie popowej nie zabraknie jej tekstów. Mogę to obiecać.

– A sama nie pisesz tekstów?

– Staram się tego nie robić. Uważam, że do pisania tekstów trzeba mieć po prostu predyspozycję. Jeśli mam się dotaczać do masowej grafomanii, jaka istnieje już na rynku, to wolę się wycofać.

U nas tak naprawdę fajnie – według mnie – piszą Kayah, Kasia Nosowska, Grzegorz Turnau i Staszek Soyka. Reszta osób robi to z takim zmiennym szczęściem – jedne teksty lepiej, inne gorzej. Co nie zmienia faktu, że grafomanstwo jest na porządku dziennym. A tego nie znoszę.

– Jak rodzice podchodzą do twojego sukcesu?

– A czy ja odniosłam sukces? Nie wiem... W każdym razie cały czas chodzę i marudzę. Wiecznie jestem z siebie niezadowolona.

– Traktujesz siebie chyba za ostro.

– Może. Ale to zamieszanie wokół mojej osoby przeszkadza mi pracować w takim rytmie, jakbym chciała. Brakuje mi spokoju. Mam bardzo mało czasu. Na emisji głosu byłam ostatnio, o zgrozo, w styczniu.

– A co z nauką francuskiego?

– Francuski zarzucony. Po prostu skandalicznie...

– Studiowanie filozofii?

– W totalnych powojakach. Podczas sesji egzaminacyjnej nawet nie pojawiłam się w okolicach uczelni. Wstyd się do tego przyznać. W moim życiu nie ma już porządku i harmonii... Ale z drugiej strony wiem, że być może taka szansa drugi raz mi się nie powtórzy. Pomyślałam sobie, że skoro los tak mnie w to pcha i skoro bez przebijania się łokciami weszłam na rynek, nie mogę się tak łatwo poddawać...

– Teraz twoja twarz nie znika z okładek kolorowych czasopism.

– Kiedy zostałam wytypowana na Eurowizję, natychmiast rozdzwoniły się telefony. I do dziś dzwonią. Właściwie bez przerwy.

Ale nie odpowiedziałam, co na to wszystko moi rodzice. Oni najchętniej widzą mnie uśmiechniętą i harmonijnie rozwijającą się zawodowo. Teraz martwię się, że za dużo pracuję, że jestem przemęczona... Ale ja nie lubię się oszczędzać.

– Z jednej strony pop, z drugiej – jazz? Już wiesz, co wybierzesz? Swego czasu marzyłaś tylko o jazzie?

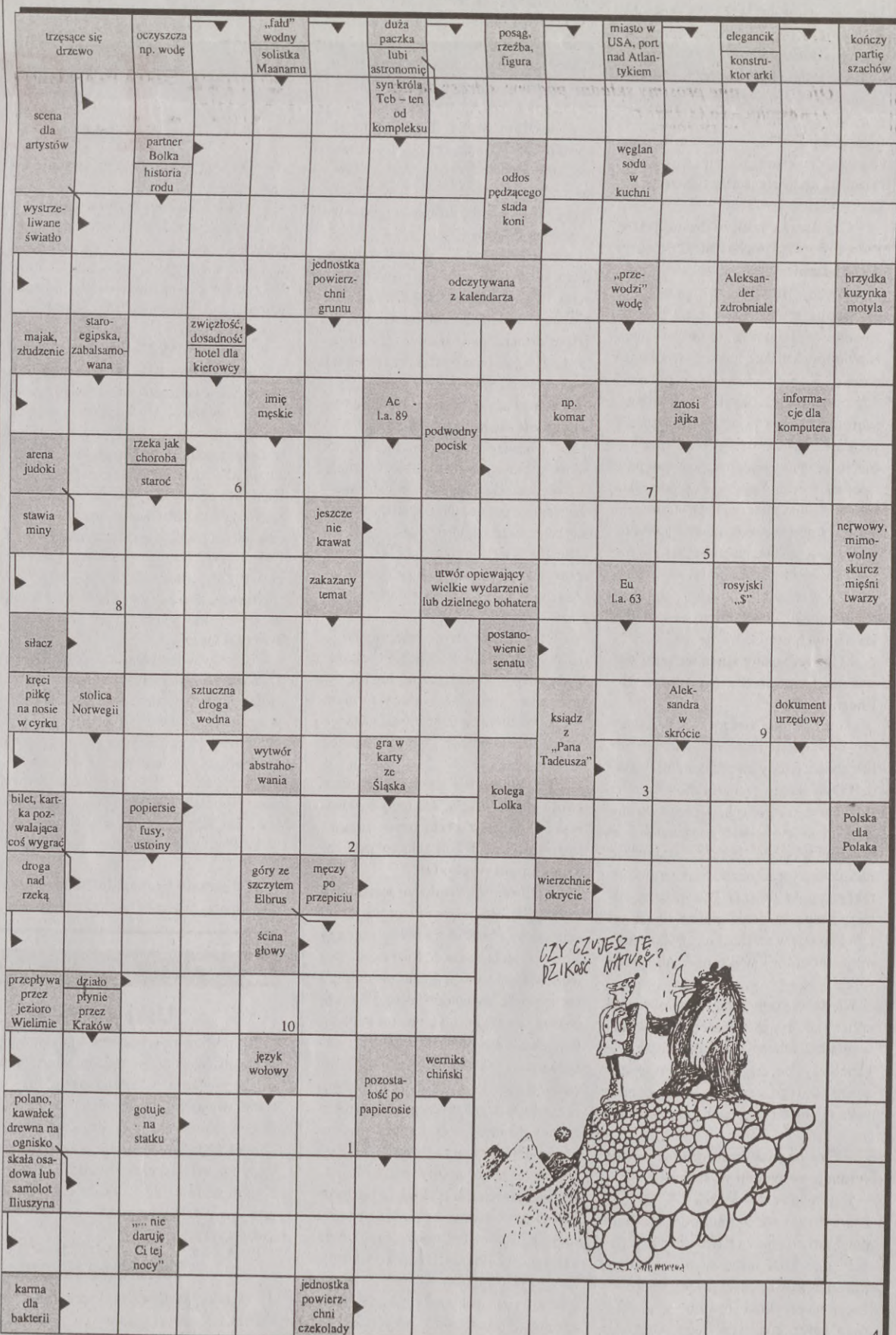
Być może pewnego dnia uda mi się stworzyć muzycznie takie pasmo, taką przestrzeń, w której będę mogła rozwijać się najswobodniej. W tej chwili jednak muszę jeszcze eksperymentować.

(PAI)

Rozmawiała: ANNA WIEJOWSKA

Fot. PAI-PRESS

Ostatnia krzyżówka lata!



Jacek Skąpski

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

Litery z zaznaczonych pól, ułożone w kolejności od 1 do 10 utworzą hasło.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM”

w Gdańsku, ul. Chmielna 47/52

zatrudni MAGISTRÓW FARMACJI do pracy w aptekach w mieście Słupsku.

Szczegółowych informacji o warunkach
pracy i płacy udzielają kadry naszego
przedsiębiorstwa nr tel. (058) 31-16-51
wewn. 131 lub 151.

Osoby zainteresowane naszą ofertą
proszone są o składanie podań o przyjęcie
pod w.w. adresem.

A-370

Prywatne Zaoczne Policealne Studium Zawodowe w Słupsku

ogłasza nabór na rok szkolny
1997/98

w ramach studium realizowane są następujące
kierunki:

Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw

– tytuł zawodowy: Technik Ekonomista, specjalność: ekonomika
i organizacja przedsiębiorstw

Hotelarstwo – tytuł zawodowy: Technik Hotelarstwa

Obsługa Turystyczna – tytuł zawodowy: Technik Obsługi
Turystycznej

Sekretarka – Asystentka Dyrektora – tytuł zawodowy:
Technik Prac Biurowych.

Studium realizuje programy Ministerstwa Edukacji Narodowej wzbogacone o treści programowe dla poszczególnych zawodów.
Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie liceum ogólnokształcącego lub innej szkoły średniej oraz pozytywny wynik rozmowy kwalifikacyjnej.

Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej.
wydaje dyplomy państwowe.

Szczegółowych informacji udziela się pod nr tel. 42-98-59
w Słupsku.

G-5505-0

WITAMY NA NASZYCH ŁAMACH !!!

Dynamicznie rozwijająca się firma handlowa, leader
w dziedzinie uzdatniania wody i wyłączny dystrybutor
amerykańskich urządzeń
TELEDYNE WATER PIK I ECOWATER SYSTEM,

poszukuje handlowców z miast
województwa słupskiego i okolic
do dystrybucji filtrów do wody
i art. łazienkowych.

Wymagania:

- własna działalność gospodarcza
- samochód osobowy
- inicjatywa

Oferty (c.v.) przyjmujemy do 20.09.1997 r. pod
adresem:



GLOBAL GROUP Sp. z o.o.
02-829 Warszawa, ul. Taneczna 31
fax. 644 92 67

K-1216-0

„CENTROPLYT” Spółka z o.o. w Turowie Pom.

prowadzi sprzedaż ratalną dla osób fizycznych:

- płyty wiórowe (MDF, melaminowane),
- drewno i wyroby z drewna
- blaty robocze
- materiały budowlane
- panele ściennie
- instalacja PCV
- polbruk

Ponadto prowadzimy sprzedaż wyrobów hutniczych i
metali kolorowych.

Zapraszamy w godz. od 7-15, w soboty od 8-14.

K-1201-0

PPUP POCZTA POLSKA

Zakład Transportu Samochodowego
70-661 Szczecin ul. Gdańska 15A

ogłasza przetarg nieograniczony przyspieszony
na szycie umundurowania dla pracowników
(o nietypowej sylwetce) w ilości 32 komplety.

I tak do szycia w:

- 1) Koszalin – 15 kpl. przetarg w dn. 17 IX 1997 r. o godz. 10
- 2) Słupsku – 11 kpl. przetarg w dn. 17 IX 1997 r. o godz. 14
- 3) Szczecinku – 6 kpl. przetarg w dn. 18 IX 1997 r. o godz. 12

Zakres i warunki zamówienia zgodne z dokumentacją przetargową.
Dokumentację zainteresowanym oferentom udostępnia się bezpłatnie we wszystkich dni robocze w godz. od 10 do 14.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. kier. 091/623-252 wewn. 137

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu tj.

- 1) Koszalin – ul. Bohaterów Warszawy 3
- 2) Słupsk – ul. Wita Stwosza 14
- 3) Szczecinek ul. pl. Przyjaźni 1

Oferty pisemne prosimy składać pod ww. adresy do dn.

- 1) Koszalin – 16 IX 1997 r.
- 2) Słupsk – 16 IX 1997 r.
- 3) Szczecinek – 17 IX 1997 r. do godz. 14

Realizacja zamówienia do 15 listopada 1997 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości
500,- zł gotówką w kasie zakładu, a na czas realizacji zamówienia
wniesienie zabezpieczenia w wys. 1.000,- zł

K-1222

PW WĘGŁOPOL S.C.

zaprasza Szanownych Klientów do nowego
składu opałowego
w Sianowie
ul. Ogrodowa 3 (baza GS)

Oferujemy: – opał o najwyższych krajowych paramet-
rach w klasie I A

- pełny asortyment
- transport gratis

tel. (0-94) 185-336.

G-5487-0

PPH „MIREX”

HURTOWNIA I ZAKŁAD
PRZETWÓRSTWA
SZKŁA PŁASKIEGO



Poleca:

- szkło bezbarwne, barwione,
wzrostowe, refleksyjne,
termiczne, antywłamaniowe
i inne
- lustra srebrne i kolorowe
- szyby zespolone
w różnych konfiguracjach
- POSIADAMY CERTYFIKATY,
– REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA
INDYWIDUALNE,
– RABATY DLA

STAŁYCH KLIENTÓW

Zapraszamy w godz. 8.00 – 16.00
Słupsk, ul. Słoneczna 15A
tel. (059) 413 081 do 84

CUPRUM

ZRÓB TO SAM

nowoczesne
klejone
tanie
instalacje
wodne PCV

Koszalin, ul. Morska 33, tel./fax 43-13-04

ŻNIWA 97

- * pasy klinowe
- * łożyska
- * uszczelniacze
- * filtry

P.P.H. „MAKRO-HURT”
76-200 Słupsk
ul. E. Orzeszkowej 2
tel./fax (0-59) 414-285;
425-032

G-5253-0



Hurtownia Koszalińskiej Centrali
Materiałów Budowlanych
w Słupsku ul. Przemysłowa 73
tel. (059) 42-49-86

zaprasza i oferuje
w ciągłej sprzedaży:

- cegłę pełną zwykłą
- cegłę klinkierową pełną i licową
- żółtą, czerwoną
- bloczki gazobetonowe
- styropian
- stolarkę drzwiową i okienną
- glazurę i terakotę

oraz pełną gamę innych materiałów budowlanych i wykończeniowych

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

Gwarantujemy:

- materiały wysokiej jakości mające
świadectwa jakości oraz atesty
- konkurencyjną cenę – możliwość
negocjacji.

ZAPRASZAMY!

G-5512

Policealne Studium
Informatyczne
oferuje

2-letnie policealne
studium zaoczne
kierunek

– Technik Informatyk
(informacje)

Koszalin 42-77-51 w. 204
Darłowo – 24-26

G-5499-0

Prywatne Liceum
Ogólnokształcące

w Koszalinie i Darłowie

zaprasza do:

4-letniego Liceum

Ogólnokształcącego

(po szkole podstawowej)

3-letniego

po szkole zasadniczej

(informacje)

Koszalin 42- 77- 51 w. 204

Darłowo 20 - 51

G-5498-0

Słupskie Fabryki Mebli Sp. z o.o.
ul. Krzywoustego 8

zatrudnia PRACOWNIKA
DZIAŁU ZAOPATRZENIA

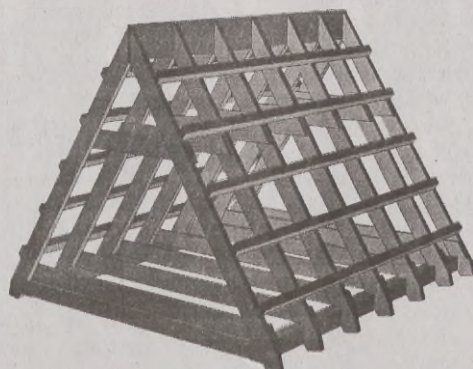
Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie,
- znajomość branży drzewnej,
- znajomość języka obcego
(angielski, rosyjski, niemiecki)
- wiek do 35 lat.

Blizsze informacje – tel. 43-40-04 wewn. 212

G-5055-3

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO S.A.
w SZCZECINKU
ul. 3 Maja 2 telefax (0-966) 427 - 11



Oferuje:
Wieżbę dachową w elementach do zakupu w naszych
Zakładach i Składowach rozlokowanych na terenie całego
województwa koszalińskiego.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Sprzedaży
tel. (0966) 433 - 97 oraz 431 - 50 lub z Działem Marketingu
tel. 427 - 11 wewn. 105.

Na życzenie klientów dokonujemy również zabezpieczeń drewna
zarówno ciśnieniowo jak i przez zanurzenie !

ZAPRASZAMY !!!

PIASKOWANIE

konstrukcji stalowych
i żelbetonowych

ZABEZPIECZENIA
PRZECIWKOROZYJNE

PPW „EKOTECHNIKA-
NORD” Sp. z o.o.

75-209 Koszalin, ul. BoWiD 7

tel./fax (094) 430-309,

416-033 G-5319-0



Autoryzowany
przedstawiciel
firmy KICOH

na woj. słupskie i koszalińskie

prowadzi sprzedaż i wynajem

kserokopiarek nowych oraz

używanych na gwarancji

Zapewniamy fachowy serwis.

Słupsk, ul. Przemysłowa 10

tel. 420 014, 411 004 w. 36, fax 424 950

G-5315-0

wega®

HURTOWNIA BHP

Pracuj bezpiecznie!

SPRZĘT BHP I P. POŻ.

KASKI, MASKI,

BUTY GUMOWE I RYBACKIE

CENY PRODUCENTA

SPRZĘT DO PRACY

NA WYSOKOŚCI,

ODZIEŻ ROBOCZA

SAMI SZYJEMY

ELEKTROIZOLACJE

77-100 BYTÓW, ul. Wybickiego 2
(baza PKS) tel./fax (0593) 34-24

78-400 SZCZECINEK, ul. 22 Lutego 14
tel./fax (0966) 438-91

PARAPETY, BLATY Z POSTFORMINGU, PANELE PODŁOGOWE I BOAZERYJNE Z MDF
I INNE MATERIAŁY BUDOWLANE

BYTÓW, ul. Lęborska 24 (Polmor), tel. 20-87

G-5247-0

TVP - PROGRAM 1

7.00 Kawa czy herbata?
7.45 No problem!
8.05 „Doogie Howser – lekarz medycyny” (17/25) – serial komed. prod. USA
8.30 Wiadomości
8.45 Teatrzyk Kulfony i Moniki: „Bajka o niezwykłych łakociach – program dla dzieci
9.00 A ja jestem: „Nosorożec” – program dla dzieci
9.10 „Geo smyk, czyli przygody przyrody” (54/6) – serial
9.35 Misiowe rysowanki
9.45 Sport i zabawa: Trafici do kosza – program dla dzieci
10.00 „Milagros” (28/200) – serial prod. włoskiej
11.00 Lato w Jedyne
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Lato z Magazynem Notowań
12.50 Miniatury muzyczne

13.00 kino letnie: „Lis pustyni” – dramat wojenny prod. USA
14.35 „Pan Adam”: Dlaczego ten utwór mnie zafascynował
14.55 „Pseudonim „Mieczysław” (4): „Emigracja” – film dok.
15.50 „Tajemniczy świat Aleksandry” (34/39) – serial prod. USA
16.15 Podwórko za chmurką – program dla dzieci
16.40 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
17.00 Teleexpress
17.25 „Moda na sukces” (442) – serial obycz. prod. USA
17.50 Pomidor – teleturniej
18.15 Prognoza pogody
18.20 W interesie publicznym – program publ.
19.00 Wieczorynka: „Muminki”
19.30 Wiadomości
20.10 „W cieniu dobrego drzewa” – melodramat prod. USA (1965)
22.00 Powódź
22.30 Wiadomości

22.40 W centrum uwagi – program publicystyczny
23.00 Cafe Fusz – program satyr.
23.25 Ligi polskie – magazyn
23.55 „Studentka” – film obyczajowy prod. francuskiej (1988)
1.35 Rody fabrykanckie
2.00 Zakończenie programu

TVP - PROGRAM 2

7.00 Dziennik krajowy
7.20 Optimum – Sport telegram (powt.)
7.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają (powt.)
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki – program sportowo-rekr.
8.00 Program lokalny
8.30 „Krok za krokiem” (2/26) – serial prod. USA (1991)
9.00 Transmisja obrad Sejmu w prze-rwie, około 13.00 Panorama
15.00 „Taz-mania” – serial animowa-ny prod. USA (1991)
15.25 Akademia Zdrowia Dwójki (powt.)

15.35 Świat wokół nas
16.00 Panorama
16.05 5 x 5: Wygrajmy razem – teleturniej
16.35 „Na bezdrożach szczęścia” (7-ost.) – serial obycz. prod. niemiecko-austriackiej (wygrajmy 1993)
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Ekspres reporterów – program Blanki Danilewicz
19.35 Wehikuł czasu
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Skrzydłata Rosja” – film dok. prod. angielskiej
21.50 Optimum – Sport telegram
22.00 Panorama
22.35 „Piwny smak miłości” (6-ost.)
„Adrien 1916-1919” – serial obycz. prod. francuskiej (1996)
23.35 Okna – Współzucie
0.15 Pieśni Karola Szymanowskiego (2) – koncert
1.05 Zakończenie programu

Szczęście w nieszczęściu

Władysław Bartoszewski kandyduje w nadchodzących wyborach na senatora, więc nie omieszczał wytknąć „braku wyobraźni” rządzącej koalicji w kwestii podwozi. „Nie trzeba być hydrologiem, aby wiedzieć, w którym kierunku płynie Odra” – oświadczył tygodnikowi „Wprost”. Nie brak opinii, W. Bartoszewski ma szczęście, że już nie jest szefem polskiej dyplomacji, bo jego zarzuty mogłyby spowodować protesty rządów Czech i Niemiec, też w końcu znających Odrę, a mimo to dotkniętych klęską wielkiej wody...

Arcybiskup na topie

Ks. Józef Zyciński jeszcze jako prosty biskup dawał „popalic” swym adwersarzom, głównie tzw. lewicowym, w felietonach na łamach „Rzeczpospolitej”. Ostatnio autor awansował na arcybiskupa, ale nie tylko nie zrezygnował z publicystyki, ale dobrał się w niej do kręgów „bogoojczyźnianych”. Wykił prof. Macieja Giertycha, który ubolewa, że do Papieskiej Akademii Nauk nie należy nikt z krytyków teorii ewolucji. „Z tego samego powodu – napisał abp. Zyciński – PAN nie ma nikogo, kto obserwowałby UFO, praktykował psychotronicę albo dysponował planami konstrukcji perpetuum mobile...”

I kto to proponuje?

„Na Zachodzie niezmiennym powodzeniem cieszy się Tour de France, impreza kolarska, w której udział biorą przecież nie tylko Francuzi. Czy nie można by zorganizować podobnego wyścigu z Kijowa do Warszawy, albo na trasie: Warszawa-Kijów-Wilno? To się doskonale opłaca i wcale nie wymaga subwencji?” – stwierdził rozmówca „Przeglądu Tygodniowego”. Wbrew pozorom, nie był nim ani Czesław Lang, ani Ryszard Szurkowski, lecz Jerzy Giedroyc. Tak jest, ten z paryskiej „Kultury”...

Wicepremier-doradca

Piastowanie dodatkowych funkcji, na przykład doradcy w innej instytucji, przez osoby należące do czołówki życia publicznego uznawana jest powszechnie za

naganne. Nie dotyczy to jednak sytuacji wicepremiera i ministra finansów Marka Belki, który na pytanie miesięcznika „Sukces” o to, kto rządzi finansami w rodzinie, odparł: „Oczywiście, że żona. Ale uważa mnie za swego ważnego doradcę”. Dodać należy, że Krystyna Belkowa jest również absolwentką ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego.

Habich-szok

Tygodnik „Fakty” w obszernej rozmowie przedstawił Krzysztofa Habicha, finansistę „z przeszłością”, zaliczanego do 50. najbogatszych Polaków. Rozmówca stwierdził między innymi: „Pracownicy „Ursusa”, czy w ogóle dużych zakładów, niczym nie jest różnią od mafii wołomińskiej. Mafia ściąga haracz od sklepikarzy, ci więc są zmuszeni podnosić ceny i w rezultacie wszyscy realnie mniej zarabiamy. „Ursus” wysysa preferencyjne kredyty od rządu, a rząd, żeby zarobić na nie, podwyższa podatki. W rezultacie skutek działania mafii i „Ursusa” jest ten sam...”

Andrzej, Zofia i Wincenty

Twórca kontrowersyjnej „Szamanki”, reżyser Andrzej Żuławski znów dał o sobie znać publicznie. Najpierw „obtafił” miesięcznik „Twój Styl” za nażywanie jego niedawno urodzonej pociechy Wincentem, a nie – Wincentym. Następnie zaś powiedział, co myśli o rosyjskiej biurokracji urzędnikowi konsulatu w Warszawie, opóźniającemu wydanie wizy żonie reżysera Sophie Marceau i wraz z nią wycofał się z udziału w moskiewskim festiwalu filmowym. A. Vincent, vel Wincenty? – spytacie. Rośnie zdrowo!

Część pogody – dla dziadka

Co pan robi, jeżeli chce się pan uspokoić i wyciszyć? – spytał tygodnik „Angora” pewnego VIP-a. Ten odparł: „Biorę na ręce wnuczkę i śpiewam jej kołysankę. Moja wnuczka jest szalenie pogodnym dzieckiem. Część jej pogody ducha spływa na mnie...” Rozmówcą tygodnika był dziadek Leszek Miller, minister administracji i spraw wewnętrznych. (PAI) K.S.

POLSAT

6.00 Muzyczne instalacje; 6.30 P.M.A.M.; 7.00 Poranek z Polsatem; 7.35 Drzewko szczęścia: gra – zabawa; 7.55 Poranne informacje; 8.00 Polityczne graffiti; 8.10 „Maska” (37) – serial anim.; 8.30 „Orbitalny posterunek” (16/24) – serial; SF; 9.30 „Zar młodości” (257) – serial obycz.; 10.30 Cyrk „Du Soleil” – widowisko; 11.30 „I wszyscy razem” (62) – serial komed.; 12.00 „Alf” – serial komed.; 12.30 Cafe Polsat – letnie studio; 13.15 Disco Relax; 14.15 Fing – mag. publ.; 14.55 Link Journal – mag. mody; 15.25 „Czarodziejka z Księżyca” – serial anim.; 15.50 Bractwo Białego Orła – prog. ekol.; 16.00 Informacje; 16.15 Kalambury – prog. rozrywkowy; 16.45 Cafe Polsat – letnie studio Polsatu; 17.45 „Alf” – serial komed.; 18.15 „I wszyscy razem” (63) – serial komed.; 18.45 Informacje; 19.00 „Orbitalny posterunek” (17/24) – serial SF; 19.50 Losowania LOTTO; 20.00 „Uzbrojony i niebezpieczny” – film sens.; 21.40 Reportaż; 22.00 Informacje i biznes informacje; 22.25 Polityczne graffiti; 22.35 „Cwaniak” (ost.) –

serial sens.; 1.00 Przytul mnie – muzyka na bis; 2.25 Pożegnanie

TV-3 GDANSK

7.55 Program dnia; 8.00 Panorama; 8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk; 8.30 Druga B odc. 43 – serial prod. franc.; 9.00 Pro Contra – prog. publicystyczny; 9.35 Petłowa Lista Przebojów – mag. muz.; 10.05 Tombik i Bibi (odc. 4) – serial anim. dla dzieci prod. tureckiej; 10.30 Rozmowy ze zwierzętami (odc. 40) – prog. popularyzatorski; 10.55 Zagajnik. Dorastanie w Newcastle (odc. 25) – serial fab. młodz.; 11.20 Dzisiaj Kraków – magazyn OTV Kraków; 11.50 Pogoda odc. 55; 12.30 Gdziekolwiek jest, jeśliś jest... – dramat obycz.; 14.00 Dookoła świata „U Kawalerów Maltańskich”; 14.25 Etos – magazyn katolicki; 14.50 Program dnia; 14.55 Panorama; 15.10 Kosmiczni rycerze (odc. 10) „Sądny dzień” – serial animowany prod. ang.; 15.30 Maluda (odc. 28) „Maraton z niespodzianką” – serial anim. prod. jap.; 16.00 Przygody z przyrodą; 16.30 45 minut – magazyn; 17.15 Magazyn motoryzacyjny „4 & 2”; 17.30 Temat wiejski; 17.50 Na planie filmowym – „Polubić czy poślubić?”; 18.00 PANORAMA (retransmisja z TVP2); 18.10 Panorama – wydanie główne; 18.30 Pogoda odc. 56; 19.20 Punkt – temat dnia; 19.30 Sekrety z życia maszyn (odc. 6) – „Centrałe ogrzewanie” – serial dok. prod. ang.; 20.00 Łowcy złodziei odc. 5 – serial sens. prod. ang.; 20.55 Pomarańczowe pocałunki – film dok. prod. ang.; 21.45 Panorama – wydanie wieczorne; 22.00 Leksykon Katolicki „Dogmat”; 22.20 Kamerton – magazyn muzyki klasycznej; 22.45 To jest horror odc. 2 – serial dok. prod. ang.; 23.10 Muzy i kochanki – Misia; 23.35 „Próba dzielności ogierów”; 23.55 Zakończenie programu

smisja z TVP2); 18.10 Panorama – wydanie główne; 18.30 Pogoda odc. 56; 19.20 Punkt – temat dnia; 19.30 Sekrety z życia maszyn (odc. 6) – „Centrałe ogrzewanie” – serial dok. prod. ang.; 20.00 Łowcy złodziei odc. 5 – serial sens. prod. ang.; 20.55 Pomarańczowe pocałunki – film dok. prod. ang.; 21.45 Panorama – wydanie wieczorne; 22.00 Leksykon Katolicki „Dogmat”; 22.20 Kamerton – magazyn muzyki klasycznej; 22.45 To jest horror odc. 2 – serial dok. prod. ang.; 23.10 Muzy i kochanki – Misia; 23.35 „Próba dzielności ogierów”; 23.55 Zakończenie programu

TV GAWEX

9.00 Powtórka z wtorku; 17.30 Echa dnia – serwis informacyjny; Reportaż – Witam dziś pana/panią – gość studia; 20.00 TV Gawex na bis; 21.30 TV Gawex na bis

TV BRYZA KOSZALIN

9.00 Bajka dla dzieci; 9.30 Lucy May – bajka – 29/50; 10.00 Webster – serial komediowy – 88/127; 10.30 Tajemnicza dama – serial – 11/15; 11.15 Za wszelką cenę – serial obycz. – 69/170; 11.45 Teletext otwarty; 16.10 Bajka dla dzieci; 16.30 Lucy May – bajka – 30/50; 17.00

Za wszelką cenę – serial obycz. – 70/170; 17.30 Program Lokalny TVR „BRYZA” – Wiadomości Koszalińskie; 18.00 Tajemnicza dama – serial – 132/198; 18.55 CB Radio – film fab.; 20.30 Program Lokalny; 21.00 Webster – serial komediowy – 89/127; 21.30 Program Lokalny TVR „BRYZA” – Wiadomości Koszalińskie; 22.00 Ucieczka Eddiego Maccons’a – film fab.; 23.40 Teletext otwarty

18.55 CB Radio – film fab.; 20.30 Program Lokalny; 21.00 Webster – serial komediowy – 89/127; 21.30 Program Lokalny TVR „BRYZA” – Wiadomości Koszalińskie; 22.00 Ucieczka Eddiego Maccons’a – film fab.; 23.40 Teletext otwarty

TV TKK KOŁOBRZEG

Powtórzenie programu wtorkowego: 9.30 Wydarzenia dnia; 9.40 „Amerykańska odyseja” – serial dokum. odc. V; 10.10 Goście programu sportowego: „Trener Bremder i jego zawodnicy”; 10.45 „Planeta mody” – serial popularnonaukowy, oc. V.

17.15 Wydarzenia dnia; 17.25 Zakończenie konkursu plastycznego „Moje wakacje w Kołobrzegu”; 17.40 „Zaczarowany ołówek” – bajka dla dzieci; 17.50 „Interfolk 97” – występ zespołu dziecięcego „Algi”
21.30 Wydarzenia dnia (powt.)

Wiadomości lokalne: 6.45, 8.45, 10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45
Piosenka tygodnia: 6.00, 11.00, 15.00, 19.00

0.00–6.00 ReJa nocą; 6.00–9.00 Poranne LSD – leca same dźwięki; 6.15 Wiadomości lokalne; 7.00–7.05 Serwis BBC; 7.05–7.15 Aktualności BBC, przegląd prasy krajowej i zagranicznej; 7.35 Głos Ameryki donosi...; 7.45 3 dla 3 – piosenki na telefon; 8.05 Serwis BBC; 8.05–8.15 Aktualności BBC, przegląd prasy krajowej i zagranicznej; 8.20 Reporterzy zapraszają na... – zapowiedź Magazynu reporterów; 8.35 Przegląd prasy; 9.00–11.00 Otwarte studio; 9.15 Wiadomości lokalne; 9.20 Linia spięć – wasze opinie na temat wydarzeń w mieście i nie tylko; 9.35 Głos Ameryki donosi...; 9.45 Średnie kursy walut; 10.15 Gawęda historyczna – mgr J. Dudź (co dwa tygodnie); 11.00–13.00 Wrzucić na luz: KONKURS WSZYSTKO ALBO NIC; 11.35 Głos Ameryki donosi...; 12.35 BBC Sport; 13.00–15.00 Magazyn reporterów RR; 13.15 Wiadomości lokalne; 13.20 Nasi reporterzy; 13.30 BBC Aktualności; 13.40, 13.50, 14.20, 14.30, 14.52 Nasi reporterzy; 15.00–19.00 Muzyczne popołudnie; 16.35 BBC Sport; 17.15 Wiadomości lokalne; 17.30 BBC Aktualności; 18.35 BBC Sport; 19.00–22.00 ReJa Classic – Magazyn muzyczny – lata osiemdziesiąte; 20.10 Konkurs muzyczny – ReJa Classic; 23.00–24.00 Muzyka na bezsenność

RADIO DARŁOWO

Częstotliwość 103,9 MHz FM
Telefon w studiu: (094) 14 45 50
Serwis informacyjny Radia Wolna Europa: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00
Panorama dnia RWE: 7.05–7.30
Fakty, wydarzenia, opinie RWE: 18.05–18.30
Rybacka prognoza pogody: 8.10, 10.10, 12.00
Kursy walut: 9.45, 11.45, 13.45, 15.45
Muzyczna promocja Radia Darłowo: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00
Horoskop: 7.30, 10.30, 12.30
Pozdrowienia na telefon: 17.30–18.00
Dzień jak w radiu: muzyka, reklamy, komunikaty lokalne, giełda radiowa, telefon dla wszystkich, oraz m. in.: 10.05 „Fakty, Problemy, Opinie” – aud. miejska; 18.00 Lista Przebojów Muzyki Dance; 21.10 Kraina Łagodności – aud. muz. M. Kowalskiego i P. Kruszyńskiego; 22.10 Kwadrans z muzyką country; 0.05 Muzyka nocą w Radio Darłowo

RADIO KOSZALIN

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00
Skrót wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30
Serwis dla kierowców: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Pogoda na morzu: 6.45, 9.05, 13.05, 19.05, 21.05
Komunikaty dla alergików: 5.05, 7.05, 11.05, 15.05, 17.05

5.00–9.00 Studio Bałtyk, w nim: 5.50 Kronika policyjna; 6.20 Prognoza pogody dla regionu środkowopomorskiego; 6.35 English? No problem!; 7.40 Wiadomości sportowe; 8.50 Propozycje kulturalne; 9.00–13.00 Lato na gorąco, w nim: 9.15 Zgłasza się reporter; 9.35 Koncert pozdrowień; 10.15 Reporter zobaczył; 10.35 Wiersz na lato; 11.08 Informacje dla zagranicznych turystów; 11.15 „Znaszli swój kraj?”; 11.30 „Przygody dobrego wojaka Szwajkara” – odc. pow. J. Haska; 11.45 Reporter zobaczył; 11.55 English? No problem!; 12.10 Radio-Ruleta; 12.40 Letnie pogawranki dobranej parki; 13.05 Muzyczne wędrowki; 14.00–16.00 Popołudnie z nami – „Hobby, rekreacja, podróże”, w nim: 15.30 Impulsy – aud. dla niewidomych i słabo widzących; 15.45 Kącik melomana; 15.55 English? No problem!; 16.05 Antena milusińskich; 17.05–18.00 ATUT – program reporterów, w nim: 17.30 Wiadomości sportowe; 18.05 Od rocka do rocka – aud. P. Mroczka; 20.05 Wieczorne spotkania – Wierni swoim zasadom – spotkanie z Jerzym Zalejką – aud. J. Sternowskiego; 21.05 Ze sceny i z estrady; 22.00 BBC; 23.00–3.00 Radio Koszalin nocą; 3.00–5.00 Muzyka nocą

RADIO VIGOR

INTERNET: <http://www.bicom.slupsk.pl/vigor>
TELEFON INTERWENCYJNY 439-924, 439-926, FAX: 439-927; Wiadomości BBC: od 6.00 do 21.00 co godz.; Motoserwis: 9.20; 14.20; 15.20 Prosto z plaży (Ustka, Jarosławiec, Rowy, Łeba); od 9.13 do 14.13 co godz.; Aktualne płatności: 6.53; 7.56; Komunikaty reklamowe: 10.30; 12.35; 14.35; Ogłoszenia drobne: 9.50; 11.20; 13.20; Kursy walut: 8.38 – NBP; 9.38 – Kantor „MIX”; 12.40 – Kantor „Pod Arkadami”; Powerplay: od 6.05 do 22.05 co dwie godz.; Kalendarz muz.: 13.38; 15.38; Gambler serwis – nowości ze świata komputerów: 12.50; 17.30; Hit dnia – konkurs: 11.05; 13.05; 15.05; 17.05; Płyta tygodnia: 10.20; 15.45; Od 6 – 9.30 – Śniadanie z kawieorem i Vigorem – retrospekcje, sondy, gość RV, Akademia dowcipu

mówionego, prasówka, konkursy. 9.30 – 10 – wakacyjny konkurs „Peep-Show”; 12.40 – serwis ekonomiczny – „Nowa Europa”; 13.45 – do trzech razy sztuka – muzyka non stop; 14.15 – Twoje 3 minuty na naszej antenie; 14.30 – Pełne wydanie serwisu lokalnego; 14.50 – Porady prawnika; 16.33 – Konkurs muzyczny – „Cała wstecz”; 16.45 – To był rok... – muzyka non stop; 18 – 20 – Miami Nice TOP 20; 21 – 2 – Wakacyjna przywatka z RV; 2 – 6 – Muzyczny Dżem z Vigorem FM

RADIO CITY

66,5 i 100,9 MHz TEL. 412-564, 411-902
Reklama po każdej godz. 5. 20. Komunik. reklam. od 5.45 do 21.45 (co godz.). Ogłosz. drobne – 7.30; 11.30; 15.30; 19.30. Serwis informac. – od 6 do 22 co godz. Skróty serwisu – od 5.30 do 9.30 co godz. Z drogi (wiadom. dla kierowców) – od 5.30 do 9.35 co godz. i od 12.35 do 16.35 co godz. Kartka z kalend. – 00.10, 5.10, 6.10 do 16.10 co godz. i 20.10. Pogoda – co godzinę. Pogoda dla obcokraj. – 9.10, 12.10, 15.10. Komunik. dla alergików – 7.10, 9.10, 13.10 i 17.10. Hit tyg. – od 5.10 do 23.10 co dwie godz. Poranek pełen niespodz. z RC – 5 – 10. Horoskop – 5.15; 6.15; 7.15; 8.15; 9.15. Księga imion – 5.55; 6.55. Budzik RC – konkurs – 6.25. Co? Gdzie? Kiedy? – 6.50; 16.15. Wczoraj w regionie – 7.20. Przegląd prasy lokal. – 7.40. Lato czeka – 7.55; 9.55; 12.55; 13.55. Przegląd prasy kraj. – 8.40; Piachem w oczy – z plaży – 8.55; 12.15; 13.15. Kursy walut – 9.20; 12.20; 15.20. Co tam panie w polityce? – 9.25. Posłuchaj i zobacz – 9.40; 12.40. Pół żartem – pół farterem – 10–12. Graj w zielone... statki – konk. – 10.15–11. Płyta tygodn. – 11.40; 16.55; 21.40. Wydarz. muzycz. – 11.50; 17.20. A my na to jak na lato – 12–14. Pora dla inwest. – notow.gield. – 13.25. Życie na gorąco – 14–16. Muzycz. przysnyc RC – 16–18. Pi razy oko – konk. – 16.25. Komerc. lista przeb. – aud. M. Rogali – 18–20. Gramy w ciemno – 20–00.10. Gwiazdzyń RC – 1–5

RADIO POŁNOĆ

69,23 MHz i 95,90 MHz
Redaktor dyż. tel. 410-460; studio tel. 410-444;
Serwis informacyjny: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00.
Szczegółowa prognoza pogody dla regionu koszalińskiego: w każdym serwisie.
5.00 Kalendarium; 5.30 Pobudka z Radiem Północ; 6.00 Budzik zadzwonił; 6.15 Szczególna dwójka – konkurs; 6.45 Show kalendarium; 7.00 Informacje o

działalności służb miejskich; 7.10 Serwis sportowy; 7.15 Prace zlecone – konkurs; 7.45 Informacje dla kierowców; 8.00 Przegląd prasy regionalnej; 8.15 Morska prognoza pogody; 9.00 Gdzie się wybrać?; 9.05 Jeden bloczek – jednorozczek; 9.15 Dyżur reporterów; 9.45 Rock Blok dla kierowców; 10.00 Giełda pracy; 10.10 Omnibus – konkurs; 11.00 Kursy walut; 12.00 Gość w studiu Radia Północ; 13.10 20 pytań – konkurs; 14.00 Show kalendarium; 14.10 Godzina firmowych propozycji; 15.15 Serwis dla kierowców; 15.35 Rock Blok dla kierowców; 16.00 Biznes informac.; 16.05 I taki właśnie był rock; 17.15 Miał dzień; 18.00 Porady prawnika; 19.00 Show kalendarium; 19.05 Magazyn dla pań; 19.45 Wiadomości sportowe; 20.05 Lista przebojów dla oldboyów; 21.05 Muzyka nie zna granic; 22.00 Gorąca linia – koncert życzeń Radia Północ; 24.00 Night Club Radia Północ

RADIO KOŁOBRZEG

CZĘSTOTLIWOŚĆ 71,15 i 90,20 FM
Dział łączności ze słuchaczami: tel. (0-94) 35-244-79
Dział reklamy: tel. (0-94) 35-282-11 w. 124
SERWIS ŚWIATOWY BBC co godzinę od 6.00 do 23.00

6.05 Przebudzanki; powitanie oraz kalendarium historyczne; 6.20 Przegląd prasy lokalnej; 6.40 Rybacka prognoza pogody; 7.05 Dyżur reporterów; 7.10 Informacje o dniu: lądowa prognoza pogody; 7.20 Przegląd prasy ogólnopolskiej; 7.45 Prognozy kon; 8.05 Cechy ludzi: o danym imieniu oraz urodzonych w danym dniu; 8.15 Informacje dla kierowców; 8.30 Wiadomości lokalne i rybacka prognoza pogody; 9.00–11.40 Przedpołudnie z Radiem Kołobrzeg; 9.30 Wiadomości lokalne; 10.15 Informacje dla kierowców; 10.20 Studio kontakt – audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy; 11.30 Wiadomości lokalne; 11.40 Giełda pracy i ogłoszenia „pomóżmy sobie”; 12.15 Płyta tygodnia; 12.45 Magazyn kulturalny; 13.30 Wiadomości lokalne oraz prognoza pogody; 14.00–16.30 Popołudnie z Radiem Kołobrzeg; 15.15 Informacje dla kierowców; 16.10 Magazyn informacyjny Radia Kołobrzeg; 17.15 Szafa grająca Radia Kołobrzeg – piosenki na życzenie; 18.30 Muzyczny MIX; 19.00 Wiadomości lokalne i rybacka prognoza pogody; 19.15 „Chip” – magazyn komputerowy; 19.30 „Kazamaty prezentują”; 21.05 Auto Motor i Sport; 0.00–6.00 Muzyczna noc z Radiem Kołobrzeg

RADIO REJA

Szczecinek, UKF 72,38 MHz i „9,00 MHz
Serwis BBC: 6.00–23.00 co godzinę

BIZNES BRZUCHAŁ



POLSKI



Rys. Małgorzata Gnyś-Wysocika

GŁOS POMORZA

Redaktor naczelny: ANDRZEJ MIELCAREK
telefon 42-44-75
telefax 42-33-09

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin; kierownik redakcji Mirosław Węglowicz; 42-42-08; sekretarz redakcji Roman Wojcieszak; 42-42-08; dział sportowy: 42-51-14; dział łączności z czytelnikami (godz. 9.30-16): 42-50-05; dziennikarze: 42-24-95; 42-44-10.
Oddział redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20; kierownik redakcji Marek Zagalewski; tel./fax 42-51-95; sekretarz redakcji Anna Czerny-Marecka 42-51-95; dziennikarze: 42-24-56, 42-43-81; 42-39-12, 42-75-91
Pozostałe oddziały redakcji: Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 (Krzysztof Sławiński, tel./fax 0-593-2897); Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1 (Piotr Pasikowski, tel./fax 35-278-55, 35-422-84); Łębork, ul. Armii Krajowej 18/20.
DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY Koszalin tel. 42-51-01, fax 42-51-40, 42-22-91, Słupsk tel. 42-66-08

16 (Andrzej Radajewski, tel./fax 0-59-625588); Miastko, ul. Dworcowa 29 (Konrad Remelski, tel. 0-595-3572); Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 36 (Grzegorz Szczepański, tel./fax 403-11).
WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum” Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, prezes Mirosław Rybicki, tel./fax 42-51-40.
Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. A. Lampego 18/20.
Rękopisy nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych.

NAKŁAD